www.lowiczanin.info

NOWY ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

TYGODNIK LOKALNY

Cena 3,00 zł (w tym 8% VAT)

WYDANIE DLA ŻYCHLINA, BEDLNA, OPOROWA I PACYNY

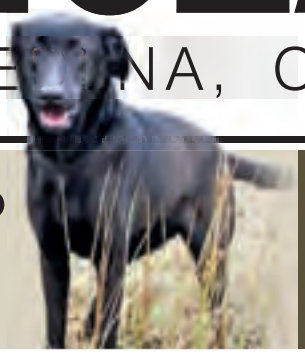

Poszukiwacze skarbów w Pacynie. str. 7

Tylko gmina Bedlno nie wydaje nic na bezdomne zwierzęta. str. 6

Targowisko w Żychlinie: utwardzono wejście – czas na resztę. str. 5

CZWARTEK 4 stycznia 2018 | **NR 1** (1279) | Rok XXVIII

ISSN 1231-479x

Czytaj więcej na str. 12-17.

Kocierzew | Cztery osoby otarły się o śmierć

Prezent na wagę życia

– Gdyby nie wycie czujki, poszlibyśmy jak co wieczór spać: mama (Agnieszka), ja i dwaj bracia (Kacper i Ksawery). Rano tata najprawdopodobniej znalazłby nas martwych, albo poważnie zatrutych, bo nikt z nas nie czuł, że mieszkanie wypełnia się trującym tlenkiem węgla – opowiada nam 22-letnia Michalina Sitkiewicz z Kocierzewa Południowego – Czujkę dostaliśmy rok temu w prezencie, powoli dociera do nas, że był to prezent na wagę życia.

TOMASZ BARTOS
tomasz.bartos@lowiczanin.info

Michalina i Kacper od czterech lat grają w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej przy OSP w Wiciu, są członkami straży, ale nie mają przeszkolenia w usuwaniu zagrożeń. Czujkę czadu otrzymali rok temu w prezencie. Była ona w paczce, którą każdemu z członków orkiestry wręczył komendant wojewódzki PSP, po świątecznym koncercie, który orkiestra z Wicia zagrała na spotkaniu opłatkowym w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Łodzi.

– Tata (Piotr) założył czujkę zaraz po naszym powrocie do domu, wybrał korytarz w sąsiedztwie naszych sypialni, miejsce chyba najlepsze, bo czad często zabija we śnie – powiedziała nam Michalina. Przez rok czujka stała się elementem domu, na który nikt nie zwracał uwagi. Do 28 grudnia. – Po tym, co nam się przydarzyło, ci, którzy dostali wówczas czujki, a ich nie założyli w domach, od razu to zrobili.

Nieoczywista oczywistość

Michalina opowiada nam, że około godz. 19.00 czujka zaczęła piszczeć, a głos w języku angielskim wzywał do opuszczenia domu. Mama była sama w domu, rodzeństwo zaś było w odwiedzinach u mieszkającej w sąsiedztwie babci. Poszła więc do nich i powiedziała o sytuacji. Michalina przyznaje, że w pierwszej chwili hałas czujki, która nie chciała się wyłączyć, wszystkich zdezorientował. Myśleli, że się popsuła. Jak nam dziś to opowiada, śmieje się z tego, bo przecież czujka ostrzega przez czadem, który jest niewyczuwalny...

> Około godz. 19.00 czujka zaczęła piszczeć, a głos w języku angielskim wzywał do opuszczenia domu.

Przez dłuższą chwilę nie wiedzieli co zrobić. Dzwonić na numer alarmowy straży, bo wyje czujka? Uznali, że trochę wstyd zawracać tym głowę ludziom, którzy mogą mieć poważniejsze zgłoszenia. – Michalina zadzwoniła do mnie i zapytała co robić. Kazałem jej natychmiast dzwonić pod 998, otworzyć okna, wyjść z domu i czekać na strażaków – powiedział prezes OSP w Wiciu.

Czad był, zagrożenie też

Dyżurny Państwowej Straży Pożarnej otrzymał zgłoszenie 28 grudnia, około godz. 20.00, z Kocierzewa. Nakazał opuszczenie domu, otwarcie okien i zadysponował na miejsce zastęp z OSP z Wicia oraz dwa zastępy z PSP z Łowicza. Jako pierwszy na miejscu był zastęp z OSP, mieszkańcy domu byli już poza budynkiem, okna były otwarte. Używając detektora do badania stężenia tlenku węgla w powietrzu sprawdzili pomieszczenia w domu. Mimo wietrzenia, w pokojach mieszkalnych urządzenie wykazało 40 jednostek, natomiast w sąsiedztwie pieca w piwnicy 80 jednostek. Kilka minut później dojechały dwa zastępy z PSP w Łowiczu. str. 10

Gmina Oporów | Wójt nie idzie do sądu

Jednak będzie konkurs na dyrektora szkoły w Szczycie

W piątek 29 grudnia wójt Robert Pawlikowski wydał kolejne zarządzenie dotyczące ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora szkoły w Szczycie. Tym samym nie skorzystał z prawa zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody do WSA.

Ta decyzja nie będzie skutkować kolejnymi zawiłościami prawnymi i nie będzie negatywnie wpływać na funkcjonowanie placówki.

Tym razem kandydaci, którzy chcą się ubiegać o stanowisko dyrektora SP w Szczycie z oddziałem przedszkolnym, mają składać swoje oferty do 19 stycznia. Kandydaci, którzy chcieli przystąpić do pierwszego konkursu i złożyli dokumenty do 10 listopada 2017 roku (Anna Wroczyńska i Marek Nowaczewski), teraz zostaną przez UG w Oporowie powiadomieni indywidualnie o ponownym konkursie.

str. 2

Żychlin | Radni przyjęli Gminny Program Rewitalizacji

Przywrócić żywotność zdegradowanej części miasta

Dzięki Gminnemu Programowi Rewitalizacji możliwe jest pozyskanie dotacji unijnych do termomodernizacji kilkudziesięciu budynków gminnych i spółdzielczych, budowa nowych parkingów, modernizacja ulicy Narutowicza i uliczek przyległych, wyremontowanie obiektów zabytkowych wraz z synagogą i Dworem Dobrzelin oraz zorganizowanie terenów zielonych, parków i miejsc rekreacji oraz stworzenie bazy lokalowej dla działalności żychlińskich stowarzyszeń.

DOROTA GRĄBCZEWSKA
zychlin@lowiczanin.info

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Żychlinie, 28 grudnia radni przyjęli ostateczną wersję Gminnego Programu Rewitalizacji, który do końca roku 2017 miał być złożony w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Praca nad programem trwała rok. Dzięki temu dokumentowi zarówno gmina Żychlin, spółdzielnie mieszkaniowe, jak i stowarzyszenia i inne organizacje działające na terenie gminy Żychlin będą mogły w przyszłości zabiegać o unijne dofinansowanie na realizację wielu zadań inwestycyjnych.

– To dokument, który uchyla nam furtkę, by sięgać po unijne pieniądze na realizację różnych zadań – mówi Edyta Ledzion, kierownik Gminnego Centrum Promocji i Informacji w Urzędzie Gminy Żychlin, która nadzoruje realizację programu. – Taki program opracowało tylko kilkanaście gmin w woj. łódzkim.

Dokument ma ponad 130 stron. Opracowując go uwzględniono liczbę bezrobotnych, w tym do 25. i po 50. roku życia, liczbę osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym w rozbiciu na poszczególne ulice i miejscowości w gminie. Zawiera on też ilość osób korzystających z pomocy społecznej, ilość osób niepełnosprawnych, liczbę czynów karalnych w 2016 r., wszystko z rozbiciem na poszczególne ulice i miejscowości, nadto ilość osób posiadających karty biblioteczne w rozbiciu na ulice i miejscowości.

Zamieszczono też w nim wykaz stowarzyszeń i organizacji społecznych. Jak się okazuje mamy ich w gminie Żychlin aż 26. Uwzględniano również wyniki egzaminu szóstoklasisty i egzaminu gimnazjalnego. Policzono ilość przedsiębiorców na poszczególnych ulicach i w miejscowościach, liczbę dzikich wysypisk śmieci. Policzono ilość obiektów zabytkowych wpisanych do Gminnego Rejestru Zabytków – jest ich 57 na terenie gminy Żychlin. str. 4

Gmina Bedlno

Powrócił fundusz sołecki

Decyzją radnych w 2018 roku, roku wyborczym, powrócił fundusz sołecki. W 2017 roku funduszu sołeckiego nie wyodrębniano, bowiem radni przychylili się do propozycji wójta Krzysztofa Kołacha i zdecydowali, że wszystkie pieniądze będą przeznaczone na modernizację gminnych Stacji Uzdatniania Wody.

W 2016 roku wprawdzie fundusz był uchwalony, ale na prośbę włodarzy gminy większość sołectw też zrezygnowała na rzecz poprawy jakości wody.

Czytaj więcej na str. 2

INDEKS

Punkt zapalny >10
Ogłoszenia >32
Sport >36
Pogoda >38

Bezpieczeństwo

NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30
Telefon redakcyjny 796 455 333
e-mail: zychlin@lowiczanin.info
DOROTA GRĄBCZEWSKA

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Wandale wyłamali pręty w barierce zabezpieczającej kładkę nad rzeką.

Żychlin | Kładka dla pieszych przez Słudwię

Niebezpieczne barierki

Wandale wyłamali dwa stalowe pręty wbudowane w barierki ochraniające kładkę dla pieszych przez Słudwię. Bez nich przejście stało się niebezpieczne, zwłaszcza dla dzieci, które mogą wychylić się przez barierkę i wpaść do rzeki.

– Poziom wody w Słudwi jest wysoki, a nurt rzeki bardzo szybki. O nieszczęście łatwo, gdyż wandale wyrwali zabezpieczające pręty – mówi nam spotkany przy kładce mieszkaniec Żychlina.

Kładka łączy dwa osiedla – Wyzwolenia i Traugutta. Każdego dnia przechodzi przez nią kilkaset osób i wiele dzieci.

Krzysztof Anyszka, kierownik inwestycji w Urzędzie Gminy Żychlin zadeklarował, że zainteresuje się tematem i uruchomi odpowiednie służby, które uzupełnią barierki. **dag**

Region

Ulewa przeszła przez Rybie

27 grudnia strażacy byli kilka razy wzywani do wypompowywania wody, która po nocnej ulewie zalewała piwnice budynków mieszkalnych i gospodarczych w Rybiu, gmina Pacyna oraz okolicznych miejscowościach leżących już w gminie Sanniki i Szczawin Kościelny.

Aż trzy zgłoszenia były od mieszkańców Rybia. Pierwsze strażacy odebrali o. 11.21. Mieszkańcom w usunięciu wody z podtopionych piwnic pomagali strażacy ochotnicy z OSP Rybie. Gdy skończyli pompowanie wody w jednej posesji, jechali do kolejnych dwóch w tej samej miejscowości. W pobliskim Adamowie, ale już gmina Szczawin Kościelny, strażacy pomagali wypompować wodę z piwnicy budynku mieszkalnego, która została podtopiona na skutek wylania pobliskiego stawu. Tam pracowali strażacy z OSP Adamów. Z kolei strażacy z OSP Helenów Słupski pompowali wodę z piwnicy w Helenowie Słupskim, gmina Szczawin.

Na skutek obfitego deszczu były też podtopienia w gminie Sanniki. Strażacy pompowali wodę z piwnicy budynku w Osmolinie oraz z piwnicy budynku mieszkalnego w Sannikach przy ul. Zachodniej. **dag**

Gm. Pacyna i Sanniki | Strażacy pomagali

Karetki ugrzęzły w błocie

Obfite opady deszczu sprawiają, że wiele dróg gruntowych na terenie gmin Pacyna i Sanniki jest prawie nieprzejezdnych.

W okresie świątecznym strażacy ochotnicy pomagali karetkom pogotowia, które albo ugrzęzły w błocie, albo nie mogły dojechać do osoby poszkodowanej.

Pierwsza interwencja była w miejscowości Remki w gminie Pacyna, w Wigilię 24 grudnia. – Karetka pogotowia nie mogła dojechać do chorego pacjenta. Strażacy z OSP Pacyna pomagali w transporcie chorej osoby do karetki. Na noszach nieśli ją ok. 500 m – informuje Mariusz Ostrowski, rzecznik PSP Gostynin.

25 grudnia karetka pogotowia utknęła również na gruntowej drodze w miejscowości Brzezia, gmina Sanniki. Z pomocą przyszli strażacy z OSP Brzezia, którzy wyciągnęli pojazd swoim wozem bojowym. **dag**

Region | Spokojne Święta i Nowy Rok

Sporadyczne interwencje

Okres świąteczny oraz Nowy Rok w gminach Żychlin, Bedlno i Oporów były spokojne. Ani strażacy, ani funkcjonariusze policji nie mieli dużo pracy. To najspokojniejszy okres świąteczny od wielu lat. Jak informuje rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Kutnie, Zdzisław Pęgowski, strażacy w naszych gminach interweniowali tylko raz. Ochotnicy z OSP Żychlin wyjeżdżali 29 grudnia ok. godz. 10.00. Zostali wezwani do ugaszenia płonącego kontenera na śmieci ustawionego przy ul. Okoniewskiego (dawna Hanki Sawickiej).

Z kolei funkcjonariusze z kutnowskiej drogówki 23 grudnia ok. godz. 8.00 w Żychlinie, na ul. Dworcowej zatrzymali 46-letniego mieszkańca powiatu kutnowskiego, który prowadził auto mając promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Jak informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno, w święta policjanci na naszym terenie nie interweniowali, nie zatrzymali też żadnego nietrzeźwego kierowcy. **dag**

Gmina Bedlno | Powrócił fundusz sołecki

Oświetlić ulice, aby było bezpiecznie

Decyzją radnych w 2018 roku, roku wyborczym, powrócił fundusz sołecki. W 2017 roku funduszu sołeckiego nie wyodrębniano, bowiem radni przychylili się do propozycji wójta Krzysztofa Kołacha i zdecydowali, że wszystkie pieniądze będą przeznaczone na modernizację gminnych Stacji Uzdatniania Wody.

DOROTA GRĄBCZEWSKA
zychlin@lowiczanin.info

W 2016 roku wprawdzie fundusz był uchwalony, ale na prośbę włodarzy gminy większość sołectw też zrezygnowała na rzecz poprawy jakości wody. Fundusz sołecki w gminie Bedlno na 2018 rok to kwota aż 415.601 zł. Otrzyma je 39 sołectw. Po realizacji wszystkich zadań gmina może liczyć na 30 proc. dotację z budżetu państwa w wysokości prawie 125 tys. zł, które do kasy gminy wpłyną w 2019 roku.

Zdecydowana większość sołectw zdecydowała, że chce oświetlenia swoich miejscowości, aby było bezpiecznie. Część funduszu przeznacza na remont i zakup sprzętów do świetlic. Inne wspierają jednostki OSP w zakupie wozów bojowych. Niektóre wspierają szkolne inwestycje.

Sołectwo **Annetów** 10.513 zł przeznacza na oświetlenie uliczne.

Sołectwo **Antoniew** 400 zł przekazuje na zakup zabawek do punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie, a 9.784 zł na remont świetlicy w Tomczycach.

Sołectwo **Bedlno Parcel** 8000 zł przeznacza na oświetlenie, zaś 6.500 zł na dofinansowanie zakupu samochodu strażackiego dla OSP Bedlno. Sołectwo **Bedlno Wieś** na oświetlenie przeznacza 7.000 zł. Kolejne 4.000 zł przeznacza na dofinansowanie zakupu samochodu dla OSP Bedlno, zaś 2.123 zł na zakup wyposażenia placu zabaw przy SP Bedlno.

Sołectwo **Dębowa Góra** całą kwotę 12.100 zł przeznacza na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Dębowej Górze. Sołectwo **Ernestynów** 11.364 zł przeznacza na remont i wyposażenie świetlicy wiejskiej. 400 zł przekazuje na zakup zabawek do punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie.

Sołectwo **Florianów** cały fundusz w wysokości 6.000 zł przeznacza na oświetlenie. Sołectwo **Garbów** cały fundusz 11.250 przeznacza na remont świetlicy wiejskiej. Sołectwo **Głuchów** 10.591 zł przeznacza na remont świetlicy w Tomczycach, zaś 400 zł na zakup zabawek do punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie.

Sołectwo **Gosławice** cały fundusz w wysokości 9.000 zł przeznacza na oświetlenie uliczne.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Kilka sołectw zdecydowało się wesprzeć OSP Mirosławice w zakupie samochodu gaśniczego i ratownictwa medycznego. Jednostka ta bawiła dzieci z SP w Szewcach Nadolnych na pikniku rodzinnym w czerwcu 2017 r.

Sołectwo **Groszki** 5000 zł przeznacza na remont świetlicy wiejskiej w Groszkach, a 3000 zł na oświetlenie uliczne.

Sołectwo **Janów** kwotę 7.778 zł przeznacza na oświetlenie uliczne, a 630 zł na dofinansowanie placu zabaw przy SP Bedlno.

Sołectwo **Jaroszówka** fundusz sołecki w wysokości 8.201 zł przeznacza na remont świetlicy wiejskiej w miejscowości Orłów Kolonia.

Sołectwo **Józefów** 300 zł przekazuje do oddziału przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie na zakup zabawek, zaś pozostałą kwotę 7.500 zł na oświetlenie uliczne.

Sołectwo **Kamilew** za 400 zł chce kupić bejcę do pomalowania altany wiejskiej, 6.438 zł na oświetlenie uliczne w sołectwie i 300 zł przekazać na zakup zabawek do punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie.

Sołectwo **Kazimierek** chce remontować drogi – 3.000 zł przeznacza na zakup 15 przepustów drogowych, zaś resztę 5.167 zł na zakup tłucznia na drogi.

Sołectwo **Konstantynów** zaplanowało odnowienie rowów przy drodze gminnej w miejscowości Konstantynów i Czarnów. Zabezpiecza na to 8.000 zł. Pozostałą kwotę 2.823 zł przeznacza na dofinansowanie do zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Mirosławice.

Sołectwo **Kręcieszki** 9.000 zł przeznacza na oświetlenie uliczne, zaś pozostałą kwotę 1.193 zł przeznacza na dofinansowanie zakupu samochodu strażackiego dla OSP Bedlno.

Sołectwo **Mateuszew** całą kwotę 9.700 zł przeznacza na oświetlenie uliczne.

Sołectwo **Orłów Kolonia** cały fundusz sołecki w wysokości 11.500 zł przeznacza na remont świetlicy wiejskiej Orłów Kolonia.

Sołectwo **Orłów Parcel** cały fundusz w wysokości 10.050 zł przekazuje na dofinansowanie zakupu lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego przystosowanego do ratownictwa medycznego i ratownictwa technicznego dla OSP Mirosławice.

Sołectwo **Plecka Dąbrowa** postawiło na oświetlenie dróg. Na to zadanie zabezpieczono 15.800 zł. Resztę 300 zł na zakup zabawek do punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie.

Sołectwo **Pniewo** na oświetlenie dróg i ulic przeznaczyło cały fundusz sołecki – 24.760 zł.

Sołectwo **Potok** cały fundusz w wysokości 7.900 zł przeznaczono na wykonanie mebli do nauczania wczesno-szkolnego w SP Szewce Nadolne.

Sołectwo **Stanisławice** cały fundusz 10.441 zł przeznaczyło na bieżący remont świetlicy. Sołectwo Stradzew cały fundusz 10.386 zł przeznaczyło na remont świetlicy wiejskiej w Stradzewie. Również sołectwo **Szewce Nadolne** zdecydowało, że 9.680 zł przeznacza na remont świetlicy wiejskiej.

Sołectwo **Szewce Owsiane** cały fundusz 10.096 zł przeznaczyło na zakup sprzętu komputerowego dla SP w Szewcach Nadolnych.

Sołectwo **Szewce Walentyna** 10.200 zł przeznacza na oświetlenie uliczne. Sołectwo Waliszew w całości swój fundusz w wysokości 9.478 zł przeznacza na dofinansowanie zakupu lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego przystosowanego do ratownictwa medycznego

Aktualności

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Ireneusz Charążka z Woli Kałkowej świąteczną iluminację swojej posesji robił 2 dni. Użył kilkuset metrów lampek i świecących węży oraz rzutników laserowych.

Gmina Bedlno | Świąteczne iluminacje w Woli Kałkowej

Tysiące kolorowych lampek

Boże Narodzenie to czas, gdy wiele osób za pomocą kolorowych światełek zdobi na zewnątrz swoje domy, parkany i drzewka. Pomysłowość nie zna granic, a i możliwości techniczne są coraz większe, z laserowymi iluminacjami włącznie.

Mieszkańcy Woli Kałkowej zaprosili nas, aby pochwalić się świątecznymi iluminacjami.

Posesja Ireneusza Charążki to setki metrów świetlnych węży i tysiące kolorowych lampek LED otaczających okna domu i balkon, z którego zwisają pulsujące sopelki, biegną wzdłuż ogrodzenia oraz otaczają wejście do domu, niczym do krainy bajek. Wszystkie choinki i drzewka oplecione są kolorowymi lampkami. Na trawnikach przed domem podświetlone renifery ciągną sanie z Mikołajem. Kolorowe, zmieniające się laserowe iluminacje podświetlają frontową ścianę domu oraz szczyt budynku gospodarczego.

– Świąteczną iluminację robię od wielu lat, z każdym rokiem jest coraz więcej elementów – mówi Ireneusz Charążka. – Rozprowadzone są setki metrów lampek i węży LED. Zrobienie iluminacji to dwa dni pracy, ale mam ogromną satysfakcję. W końcu święta są raz w roku. Brakuje tylko śniegu, wtedy efekt byłby jeszcze lepszy.

Iluminacja pana Ireneusza nie jest jedyną w tej wsi, która przykuwa uwagę. Również jego najbliższa sąsiadka, Wiesława Kochanek, wszystkie drzewka i krzewy przed domem ubrała w kolorowe lampki. Wzrok przykuwa również bogata niebiesko-srebrna iluminacja posesji Dariusza Czarneckiego. **dag**

Żychlin | Wizyty duszpasterskie

Parafialna kolęda

Wizyty duszpasterskie w domach parafian rozpoczęły się tuż po świętach Bożego Narodzenia.

Czterech księży do parafian wyruszyło już w środę, 27 grudnia. Pierwszego dnia zapukali do mieszkańców Kozanek, Sędek, Kedziorów, Leśnego, Zagrób i Sokołówka, zaś po południu do mieszkańców Żychlina mieszkających przy ulicy ul. Złotej i Zdrojowej oraz Narutowicza 81, 83, 85 i 85a. W czwartek, 28 grudnia, odwiedzili mieszkańców Buszkowa Dolnego i Górnego oraz Orątek Dolnych i Górnych, Woli Popowej Dolnej i Woli Popowej Górnej. Po południu zapukali do mieszkańców Żychlina zamieszkałych w blokach przy ulicy Narutowicza 85b, 85c, 85d i 85f. W piątek przed nowym rokiem kolędowali w Żabikowie, Budzyniu i miejscowości Grabie. Po południu odwiedzili mieszkańców Żychlina mieszkających w blokach przy Narutowicza 85g, Narutowicza 71 i 73 oraz Narutowicza 71/I i Narutowicza 75. **str. 9**

Żychlin | Towarzystwo Miłośników Historii

O dziedzictwie Pruszaków, wraz z koncertem

Anna Wrzesińska, prezes Towarzystwa Miłośników Historii Żychlina, zaprasza mieszkańców Żychlina i okolic na 5 stycznia, na godz. 16.00, do Żychlińskiego Domu Kultury, gdzie odbędzie się promocja książki „Dziedzictwo Pruszaków" napisanej przez Monikę Sylwestrowicz, członka towarzystwa. Uroczystość uświetni koncert fortepianowy. – Podczas promocji książki autorka opowie o rodzinie Pruszaków, która miała ogromny wpływ na rozwój miasta i okolicznych miejscowości. Zaprosiliśmy też potomków rodu Pruszaków. Będzie więc okazja, aby podyskutować – zachęca prezes towarzystwa.

Książkowe wydanie publikacji było możliwe dzięki finansowemu wsparciu z budżetu gminy Żychlin. **dag**

i ratownictwa technicznego dla OSP Mirosławice.

Sołectwo **Wewiórz** 8.000 zł przeznacza na oświetlenie dróg, zaś pozostałą kwotę 579 zł przeznacza na zakup zabawek do punktu przedszkolnego w Pleckiej Dąbrowie.

Sołectwo **Wojszyce Kolonia** na oświetlenie przeznacza 4.000 zł, kolejne 1.000 zł dokłada do zakupu lekkiego wozu ratowniczo-gaśniczego przystosowanego do ratownictwa medycznego i ratownictwa technicznego dla OSP Mirosławice i 4.000 zł przeznacza na remont świetlicy wiejskiej w miejscowości Wojszyce Kolonia.

Sołectwo **Wojszyce Parcel** na remont świetlicy przeznacza 13.501 zł, na zakup farb i odnowienie placu zabaw 700 zł, zakup części do kosiarki 1.000 zł i 1.000 zł na dofinansowanie zakupu samochodu dla OSP Bedlno.

Sołectwo **Wola Kałkowa** 9.663 zł przeznacza na oświetlenie dróg, zaś 1.500 zł na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Woli Kałkowej.

Sołectwo **Wyrów** całą kwotę 9.000 zł przeznaczyło na oświetlenie dróg. Sołectwo Załusin cały fundusz w wysokości 12.362 zł przeznacza na remont świetlicy w Załusinie.. Fundusz sołecki na remont swojej świetlicy w wysokości 10.720 zł przeznaczyło sołectwo Zleszyn.

Sołectwo **Zosinów** zdecydowało, że priorytetem jest oświetlenie sołectwa, na co przeznaczono cały fundusz w wysokości 9.000 zł.

Sołectwo **Żeronice** zdecydowało, że swój fundusz w wysokości 10.624 zł przeznacza na cyklinowanie i lakierowanie podłogi w świetlicy w Żeronicach. ■

Gmina Bedlno | Dobra wiadomość dla rodziców

Pobyt w przedszkolach nadal za darmo

W 2018 roku rodzice dzieci w wieku do 5 lat, uczęszczających do punktów przedszkolnych w Bedlnie i Pleckiej Dąbrowie oraz do oddziałów przedszkolnych przy szkołach na terenie gminy, nie będą ponosić żadnych kosztów opłat, podobnie jak do tej pory.

Decyzją Rady Gminy Bedlno z 28 grudnia zdecydowano, że odpłatność za pobyt dzieci w przedszkolach, ponad 5 godzin ustawowo darmowych, również będzie wynosić 0 zł za każdą dodatkową godzinę pobytu.

– Ta uchwała jest kontynuacją uchwały z 2017 roku i lat wcześniejszych, które również zwalniały rodziców z jakichkolwiek opłat – mówi Magdalena Gawrońska, kierownik ds. oświaty w Urzędzie Gminy Bedlno.

Rodzice będą tylko ponosić koszty ewentualnego posiłku. Każda szkoła posiadająca punkty przedszkolne lub oddziały przedszkolne organizuje posiłki we własnym zakresie.

W SP Bedlno przedszkolaki przynoszą z domu swoje śniadanie, szkoła zapewnia maluchom gorącą herbatę. – Rodzice płacą tylko za obiad, jego koszt wynosi 5,11 zł. Przywożony jest przez firmę cateringową, a dzieci jedzą w naczyniach jednorazowego użytku – mówi Ewa Kowalska, dyrektor SP w Bedlnie.

W punkcie przedszkolnym w Pleckiej Dąbrowie dzieci również przynoszą swoje śniadanie, gorącą herbatę przygotowuje szkoła. – Rodzice płacą tylko za obiad – 4,6 zł. Ponieważ mamy własną zastawę i wyparzarkę, dzieci jedzą obiad na talerzach, a nie w jednorazowych opakowaniach – mówi Beata Kwiatkowska, dyrektor SP w Pleckiej Dąbrowie. – Dajemy też dzieciom podwieczorek. Są to zwykle owoce i warzywa, które dostajemy od sponsorów, czasami rodzice przyniosą ciasto dla wszystkich dzieci.

W roku szkolnym 2017/2018 do gminnych placówek przedszkolnych uczęszcza 135 dzieci. **dag**

Gmina Oporów | Wójt nie idzie do sądu

Jednak będzie konkurs na dyrektora szkoły w Szczycie

dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy: do 10 listopada kandydaci mieli składać aplikacje. Wpłynęły dwie oferty. Przesłuchania kandydatów wyznaczono na 22 listopada. Tymczasem zamiast konkursu, 20 listopada wójt wydał zarządzenie uchylające zarządzenie o ogłoszeniu konkursu i tego samego dnia kolejnym zarządzeniem funkcję dyrektora szkoły powierzył Markowi Nowaczewskiemu do 31 sierpnia 2019 roku.

Zarówno kurator oświaty, jak i nadzór prawny wojewody, uznali jednak że wójt nie miał prawa odwoływać rozpisanego już konkursu. Konsekwencją było uchylenie zarządzeń wójta przez nadzór prawny wojewody 15 grudnia 2017 roku. Zarówno kurator, jak i wojewoda łódzki wskazywali, że powinien zostać rozpisany kolejny konkurs, choć prawnie wójt Robert Pawlikowski miał 30 dni na odwołanie się od decyzji wojewody do WSA. Tym razem wójt przychylił się do rozstrzygnięć nadzorczych i ogłosił drugi konkurs.

Na razie jeszcze nie znamy składu komisji konkursowej. Jest jednak szansa, że z końcem stycznia 2018 zostanie wyłoniony pełnoprawny dyrektor szkoły w Szczycie. W roku szkolnym 2017/2018 w SP w Szczycie uczy się 51 uczniów i 22 przedszkolaków, razem 73 dzieci. **dag**

Od dziś 3,20

Ten numer Nowego Łowiczanina jest pierwszym, który sprzedajemy w cenie 3,20 zł. Podwyżka jest spowodowana wzrostem kosztów wydawniczych, w tym cen papieru. **Redakcja**

Żychlin | Sesja Rady Miejskiej

Monitoring domu kultury

Podczas ostatniej w 2017 roku sesji Rady Miejskiej w Żychlinie, która odbyła się 28 grudnia, radni zdecydowali, że dodatkowe dochody do budżetu gminy w wysokości 4.100 zł przeznaczają na zrobienie monitoringu na zewnątrz zmodernizowanego Żychlińskiego Domu Kultury.

– Mamy piękną nową elewację i szkoda by było, aby została zniszczona – mówił Zbigniew Gałązka, zastępca burmistrza Żychlina. – System kamer zewnętrznych będzie zabezpieczać obiekt przed ewentualnymi aktami wandalizmu. To prosta praca, która w kilka dni zostanie wykonana.

Wewnątrz ŻDK monitoring jest od kilku lat. Teraz będzie on również na zewnątrz. **dag**

Żychlin | V konkurs kolęd i pastorałek

Finaliści zaśpiewają podczas WOŚP

Po raz piąty Urząd Gminy Żychlin i parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie organizują Konkurs Kolęd i Pastorałek.

Konkurs jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 17 lat. Przesłuchania będą 13 stycznia, koncert finałowy zaplanowano na 14 stycznia, czyli w dniu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Jury będzie oceniać wykonania w czterech kategoriach wiekowych: 3-6 lat, 7-10 lat, 11-14 lat i 15-17 lat. Uczestnik może zaprezentować jedną dowolną kolędę, pastorałkę lub pieśń bożenarodzeniową w języku polskim. Może korzystać z podkładu muzycznego na żywo lub z melodii na płycie CD lub pendrivie, które mają być dostarczone w dniu przesłuchań do godz. 9.00 lub mailowo na adres dawido13-@o2.pl

Przesłuchania solistów i zespołów będą w sobotę, 13 stycznia, w sali pod kaplicą, od godz. 9.30 do 15.00.

Zgłoszenia są przyjmowane do 10 stycznia. Zgłoszenia należy przekazać katechetom lub drogą mailową do jednego z organizatorów. Więcej informacji udzielają: Edyta Ledzion 503-104-039 oraz Dawid Wójcik (organista) 725-695-557, mail dawido130@o2.pl.

Ogłoszenie wyników konkursu i koncert finałowy w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 17.00. Po koncercie rozpocznie się msza święta z udziałem laureatów. **dag**

Aktualności

Afrykański pomór świń już obecny
po naszej stronie Wisły. str. 10

Żychlin | Radni przyjęli Gminny Program Rewitalizacji

Przywrócić żywotność zdegradowanej części miasta

dokończenie ze str. 1

Analiza tych danych pozwoliła na wyznaczenie obszaru zdegradowanego, z którego na końcu wyznaczono obszar rewitalizacji, który musiał spełniać dwa zasadnicze kryteria: zamieszkiwać na nim mogło do 30 proc. mieszkańców gminy, a obszar rewitalizacji mógł stanowić do 20 proc. powierzchni gminy. Dlatego w obszarze rewitalizacji znalazły się ulice: 1 Maja, 3 Maja, Aleje Racławickie, Barlickiego,

Jakie przedsięwzięcia są planowane

Ostatecznie do projektu wpisano kilkanaście zadań inwestycyjnych, których realizacja kosztowałaby kilkadziesiąt milionów złotych.

Zaplanowano utworzenie w budynku przy ul. Barlickiego 4 **Centrum Aktywności Lokalnej.** Projekt obejmuje przygotowanie pomieszczeń pod działalność organizacji pozarządowych oraz wyposażenie ich w sprzęt. Drugi wą, co już częściowo zrealizowano. Zaplanowano również **rewitalizację parku miejskiego przy Żychlińskim Domu Kultury** o powierzchni 1,748 ha z zorganizowaniem tam ścieżki edukacyjnej dla dzieci „Nudzimisie i my" wraz z wydaniem gry planszowej. Przewidziano też **rewitalizację parku miejskiego przy ulicy Barlickiego** o powierzchni ponad 1,9 ha obejmującego rewitalizację alejek, stworzenie małej sceny na lokalne imprezy. Zaplanowano tam stworzenie siłowni zewnętrznej i placu zabaw oraz założenie monitoringu.

W programie ujęto kompleksową **rewitalizację obszaru synagogi** wraz z przyległymi uliczkami: Złotą i Zdrojową. Synagoga ma być zamieniona na obiekt kulturalny. W obiekcie byłoby miejsce na wystawy i prezentację wizualizacji związanych z historią miasta.

W ramach programu ujęto rewaloryzację i adaptację zabytkowego **zespołu dworsko-parkowego Orsettich** i realizację statutowych zadań Fundacji Dworu Dobrzelin. Dzięki wpisaniu zadania do programu właściciele dworu będą mogli zabiegać o pieniądze na przywrócenie świetności zabytkowi, który miałby pełnić funkcję kulturalną.

Kolejnym zadaniem jest organizacja warsztatów, szkoleń i staży przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dla osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W programie rewitalizacji uwzględniono również **modernizację placu Wolności** wraz z ulicą Przeskok, modernizację ulicy Ściegiennego wraz z chodnikami i nowymi parkingami. W ramach rewitalizacji ulicy Narutowicza przewidziano remont sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, nawierzchni ulic i chodników oraz termomodernizację budynków komunalnych wzdłuż ulicy. Zaplanowano też budowę parkingu przy ul. Narutowicza i zagospodarowanie skweru. W programie ujęto **termomodernizację bloków Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom**, modernizację ciągów pieszych i uliczek wewnętrznych. W programie jest też **rewitalizacja podwórek** między blokami komunalnymi przy placu 29 Listopada, placu Wolności i ul. 1 Maja. Zaplanowano też termomodernizację oraz prace wewnątrz komunalnych kamienic przy placu 29 Listopada, 1 Maja, Łukasińskiego, Kilińskiego, Młyńskiej i Zdrojowej.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kutnie, koło w Żychlinie chce stworzyć **lokum dla Klubu Seniora „ASTER"** w pomieszczeniach po SP1. Tam też TMHZ planuje zorganizować **salę wystawową**, w której gromadzone będą pamiątki historyczne gminy Żychlin, organizowane by były spotkania, odczyty, sesje naukowe, zakupiony byłby sprzęt audiowizualny.

MGOPS wspólnie z MOS i Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin chcą zorganizować **Grupę Wsparcia** POMOST, która będzie organizować warsztaty, dyskusje i zajęcia edukacyjno-rekreacyjne dla dzieci z rodzin ubogich i dysfunkcyjnych.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Przywrócenie świetności dworowi w Dobrzelinie także uwzględniono w Gminnym Programie Rewitalizacji.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Edyta Ledzion z UG Żychlin koordynowała opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji. Dzięki niemu gmina oraz stowarzyszenia i spółdzielnie będą mogły aplikować o środki unijne.

Zadania inwestycyjne i społeczne mają przyczynić się do pobudzenia aktywności społecznej i integracji społeczno-zawodowej, mogą stanowić motywację dla samorządu i pracy nad poprawą własnej sytuacji życiowej.

Dzięki Programowi Rewitalizacji mamy pakiet bardzo różnych zadań do wykonania. W 2018 roku Urząd Marszałkowski w Łodzi ma ogłosić pierwsze projekty. Dziś trudno przewidzieć, której sfery życia będą one dotyczyć – mówi Edyta Ledzion. – Nie wiemy zatem, które z zaplanowanych działań uda się nam zrealizować w pierwszej kolejności. Program opracowany jest do 2022 roku i po tej dacie ma być dokonana analiza realizacji programu.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU
WIG-KOST
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322
UWAGA! ZMIANA ASORTYMENTU
WĘGIEL
EKO GROSZEK SKARBEK
z kopalni BOBREK dawny PIEKLORZ
wartość opałowa: 26 MJ/KG, popiół: max <5%,
siarka: 0,41-0,60%, wilgoć: 6-8%, spiekalność: 0-9 RI
WEŹ NA PRÓBĘ WOREK LUB ZAMÓW CAŁE AUTO
promocyjna cena do 20 stycznia 2018
• 800 zł/t luz • 850 zł/t workowany
348321

356257

RZUT OKIEM | PARKAN KOŁO TARGOWICY ZNISZCZONY

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Tyle zostało z betonowego parkanu oddzielającego ulicę Ściegiennego od gruntów parafialnych i miejskiej targowicy. Wandale systematycznie niszczyli kolejne elementy parkanu. Niemal na całej długości zniknęły już dwa piętra betonowego ogrodzenia. Ostatnie połamane leżą na ziemi. **dag**

Gmina Pacyna, Szczawin, Sanniki | Będzie modernizacja dróg powiatowych

Szersza droga do szkoły, z chodnikami

Starostwo Powiatowe w Gostyninie zaplanowało na 2018 rok modernizację dróg powiatowych w gminie Pacyna oraz w ościennych gminach Szczawin Kościelny i Sanniki. Najważniejszą inwestycją przewidzianą do realizacji jest kompleksowa przebudowa drogi od szkoły w Pacynie do skrzyżowania koło kościoła.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Starostwo Powiatowe w Gostyninie w 2018 roku zaplanowało kompleksową modernizację drogi od skrzyżowania koło kościoła w Pacynie aż za szkołę. Droga ma być poszerzona, zrobione odwodnienie, chodniki i zatoka autobusowa.

Teraz droga jest wąska, bez chodnika, a do szkoły chodzi codziennie wiele dzieci i wielu rodziców podwozi dzieci. Ujęcie w planach inwestycyjnych tej drogi to efekt starań m.in. Teresy Russek – dyrektora szkoły i jednocześnie radnej powiatowej.

– Planujemy poszerzenie tej drogi powiatowej na odcinku kilkuset metrów, budowę chodnika i odwodnienie drogi – mówi nam Teresa Janecka, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych w Gostyninie. – W pobliżu szkoły zrobimy też zatoczkę autobusową. Chcemy zrobić dokumentację i wykonać zadanie.

Drugim ważnym zadaniem jest poszerzenie drogi powiatowej łączącej gminę Pacyna z gminą Szczawin Kościelny. W tym roku zaplanowano prace na odcinku 2 km od miejscowości Gołas do Janek. Jest to kontynuacja zadania rozpoczętego 2 lata temu, gdy poszerzono odcinek tej drogi również na odcinku 2 km.

– Realizacja tej drogi jest możliwa, bowiem otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 50 proc. w ramach realizacji tzw. Schetynówek z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi. Koszt całej inwestycji to ponad 2,1 mln złotych – dodaje kierownik Janecka. – Droga zostanie poszerzona do 5,5 m, zrobione zostaną zjazdy i rowy odwadniające wzdłuż drogi.

W tym roku zostanie też zrobiona dokumentacja na przebudowę drogi Sejkowice – Skrzeszewy. Jednak realizacja w 2018 roku jest raczej mało prawdopodobna.

Podczas sesji Rady Gminy Pacyna, która odbyła się 29 grudnia, przewodniczący rady Stanisław Kołodziejczyk pytał radnego powiatowego Wiesława Wojtalewicza czy będzie kontynuowane utwardzanie pobocza drogi powiatowej Luszyn – Kaczkowizna (gm. Żychlin). – To, co zrobiono na początku jesieni, zostało już zniszczone. Gdy stanął ciężki sprzęt do odbioru buraków, droga była całkowicie nieprzejezdna, a do Żychlina trzeba było jechać dookoła – mówił. Przypomnijmy, że wczesną jesienią Zarząd Dróg Powiatowych w Gostyninie za pomocą destruktu utwardził 250 metrów lewej strony pobocza (po prawej stronie drogi nie ma pobocza, gdyż drzewa rosną bardzo blisko).

– Pierwsze słyszę, że utwardzony odcinek pobocza w Luszynie jest zniszczony – mówi Teresa Janecka z ZDP. – Sprawdzę i naprawimy. W 2018 roku planujemy kontynuować prace przy utwardzaniu pobocza wzdłuż tej drogi. Jednak nie będziemy wykorzystywać destruktu, a utwardzimy pobocze za pomocą gruzu betonowego.

Drogowe inwestycje w sąsiednich gminach

W 2018 roku ZDP w Gostyninie zaplanował modernizację 3 km drogi powiatowej Lwówek – Konstantynów, łączącej dwie drogi wojewódzkie: Sanniki – Żychlin i Sanniki – Łąck. Jak wyjaśnia nam pani kierownik, droga wcześniej została utwardzona tłuczniem, gdy robiono dojazd do wiatraków, które budowano. Teraz na drodze zostanie położona masa bitumiczna.

Na 2018 rok zaplanowano modernizację 1,5 km drogi powiatowej Reszki – Guzew w gminie Sanniki. – Będziemy się starać o dofinansowanie – dodaje kierownik. – Mamy jednak w budżecie na 2018 rok zabezpieczone pieniądze, aby drogę zrobić niezależnie od dofinansowania.

Starostwo chce też zrobić 730 m drogi powiatowej Czermna – Stary Barcik w gminie Sanniki. Starostwo już złożyło wniosek o dofinansowanie budowy tego odcinka drogi w ramach Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Jak wyjaśnia nam kierownik, to kontynuacja prac wykonanych w 2012 i 2015 roku. **dag**

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Wejście na targowisko miejskie w Żychlinie zostało utwardzone.

Żychlin | Targowisko miejskie

Wejście na targowisko utwardzone, błoto zniknęło

Spółka Mig-Ma, która zarządza targowiskiem w imieniu gminy Żychlin, utwardziła za pomocą żużlu wejście na targowisko miejskie w Żychlinie.

Kamieniami i żużlem zasypano również dziury w tzw. świńskiej części targowiska. Zgodnie z deklaracją prezesa Marka Materki, prace wykonano przed świętami. Teraz kupujący nie muszą omijać tworzącego się błota. Warstwę kilku centymetrów żużlu ubito za pomocą zagęszczaczy, co sprawia, że nogi nie grzęzną i nie ma błota. Nawet po obfitym deszczu nie było kałuż z wodą.

– Wejście poprawiono, ale całe targowisko wymaga modernizacji – ocenia te prace jeden ze spotkanych na targu mieszkańców Żychlina. – Z zazdrością patrzę na targowisko w małym Gąbinie. Czyżby miasta Żychlin nie było stać na podobne, na miarę XXI wieku?

Na razie jednak kompleksowej modernizacji targowiska włodarze miasta i gminy Żychlin nie przewidują. Burmistrz Grzegorz Ambroziak deklaruje jednak, że w 2018 roku zostanie zrobiony parking na „świńskiej" części targowiska. To przynajmniej rozwiązałoby część kłopotów z parkowaniem pojazdów w dni targowe, gdy „zakorkowane" jest całe miasto. Pozostaje mieć nadzieję, że samorządowcy wiosną zrobią projekt, a latem wykonają inwestycję. **dag**

Gmina Oporów | Fundusz sołecki podzielony

Sołectwa dokładają do remontu dróg

W 2018 roku gmina Oporów chce kontynuować remont dróg gminnych. Rady Sołeckie też zdecydowały, że swoje pieniądze w wysokości łącznie ponad 247 tys. złotych przeznaczają na realizację tego zadania. Aby przyśpieszyć budowę dróg gminnych, po kilka sołectw deklaruje wsparcie modernizację wybranej drogi. Tym samym gmina może liczyć również na 30 proc. dotację z budżetu państwa, czyli ok. 75.000 zł.

Na modernizację drogi gminnej Kurów Wieś swoje pieniądze przekazują sołectwa: Jaworzyna – 9.923 zł, Jurków Drugi – 9.033 zł, Kurów Parcel – 9.854 zł, Kurów Wieś – 10.162 zł i Samogoszcz – 9.444 zł. Razem 48.417 zł.

Na modernizację drogi Mnich Ośrodek i Mnich Południe swój fundusz sołecki przekazują sołectwa: Jurków Pierwszy – 9.033 zł, Kamienna – 11.634 zł, Mnich Ośrodek – 12.318 zł, Mnich Południe – 13.413 zł, Podgajew – 13,379 zł oraz Wola Owsiana – 9.273 zł. Razem sołectwa do modernizacji drogi dokładają 69.050 zł.

Na modernizację drogi w Poborzu swój fundusz sołecki przekazują sołectwa: Pobórz – 9.752 zł i Skarżyn – 8.725 zł. Razem 18.477 zł.

Dzięki wsparciu z funduszu sołeckiego będą remontowane też drogi wewnętrzne. W obrębie Oporów na modernizację drogi swoje pieniądze z funduszu sołeckiego przekazują sołectwa: Golędzkie – 11.497 zł, Janów – 11.771 zł, Jastrzębia – 2.245 zł, Oporów – 18.546 zł oraz Świechów – 8.897 zł. Razem 52.955 zł.

Na przebudowę drogi wewnętrznej w obrębie Oporów Kolonia fundusz sołecki w wysokości 10.265 zł przekazuje sołectwo Kolonia Oporów.

Na przebudowę drogi wewnętrznej w obrębie Skórzewa fundusz sołecki przekazują sołectwa Skórzewa – 10.778 zł i sołectwo Stanisławów – 10.778 zł. Razem 21.557 zł.

Na przebudowę drogi wewnętrznej w obrębie Szczyt fundusz sołecki przekazuje sołectwo Szczyt w wysokości 8.965 zł.

Na przebudowę drogi wewnętrznej w sołectwie Wólka Lizigłódź fundusz sołecki w wysokości 8.041 zł przekazuje sołectwo Wola Prosperowa i w wysokości 9.512 zł sołectwo Wólka Lizigłódź. Razem 17.554 zł.

Tylko sołectwo Jastrzębia swój fundusz sołecki w wysokości 7.507 zł przekazuje na oświetlenie uliczne. **dag**

Bedlno | Wicestarosta kutnowski na sesji

Zmodernizowano dwa odcinki dróg

Na sesji Rady Gminy Bedlno, która odbyła się 28 grudnia, gościł wicestarosta kutnowski Zdzisław Trawczyński, który podkreślał, że obietnice drogowe na 2017 rok zostały przez powiat kutnowski wykonane.

Prosił, aby samorządowcy jak najszybciej wytypowali kolejną drogę powiatową położoną na terenie gminy Bedlno, która mogłaby być wyremontowana przez powiat w 2018 roku, przy wsparciu finansowym gminy.

Wójt Krzysztof Kołach deklarował, że droga zostanie wskazana, a gmina też będzie partycypować w kosztach realizacji zadania.

Podczas sesji Rada Gminy Bedlno wyraziła też zgodę, aby gmina, w drodze porozumienia ze starostwem, przejęła zimowe utrzymanie dróg na odcinkach, które zostaną uwzględnione w porozumieniu. Ono też będzie określać wysokość środków jakie starostwo przekaże gminie w zamian za wykonaną pracę.

– W powiecie mamy ponad 400 km dróg powiatowych. Szybkie odśnieżenie tak dużej ilości dróg bez pomocy samorządów jest niemożliwe. Dlatego dziękuję samorządowcom, że chcą z nami współpracować i przejmują na swoje barki część naszych zadań – mówił Zdzisław Trawczyński.

W 2017 roku Starostwo Powiatowe w Kutnie zmodernizowało na terenie gminy Bedlno dwa odcinki dróg powiatowych: Lasota – Dębowa Góra i Stradzew.

– Modernizacja drogi w Lasocie kosztowała 132.830 zł – informował wicestarosta. – Zrobiliśmy też odcinek drogi w Stradzewie, który kosztował 307.590 zł. Tę drogę wprowadziliśmy do budżetu w ostatniej chwili. Gmina dołożyła nam do jej realizacji 50.000 zł. Do zrobienia zostało jeszcze 300 m, które zrobimy w 2018 roku. Niestety, aura nie pozwoliła nam utwardzić poboczy. Dlatego te prace będą wykonane na wiosnę. Teraz nasi pracownicy wyrównają jedynie pobocza, by nie było problemów podczas odśnieżania. **dag**

Finanse samorządów | Ile gminy wydają na bezdomne czworonogi?

Tylko gminie Bedlno udaje się nie płacić za bezdomne psy

Gmina Bedlno, jako jedyna w naszej okolicy, w 2016 i 2017 roku nie miała umowy z żadnym schroniskiem na odstawianie doń bezdomnych psów z terenu gminy. Więcej, nie miała jej nigdy, tak jakby w gminie nie było bezdomnych zwierząt. Inne gminy ponoszą duże koszty utrzymania psów w schroniskach.

DOROTA GRĄBCZEWSKA / ARCHIWUM ŁŁ

Po morderstwie w Modelu pracownicy schroniska w Radysach, z którym gmina Pacyna ma podpisana umowę, zabierali czworonoga.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanin.info

Zgodnie z przepisami to na gminach spoczywa obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom. Co roku gminy uchwalają Gminne Programy Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi. Mają obowiązek zawarcia umów z jakimś schroniskiem oraz wskazanie weterynarza, który będzie dokonywać zabiegów sterylizacji i kastracji zwierząt – by ten problem nie narastał.

Wprawdzie gmina Bedlno program posiada, ale umowy nie ma ani ze schroniskiem, ani z weterynarzem. Zarówno w 2016 roku, jak i do września 2017 roku nie ponosiła kosztów utrzymania bezdomnych zwierząt w schronisku, co potwierdza nam Katarzyna Golis, sekretarz gminy Bedlno.

Jak to możliwe? Katarzyna Golis podkreśla, że w zakresie bezdomnych psów gmina Bedlno współpracuje ze Stowarzyszeniem Cztery Łapy z Żychlina. Rzeczywiście, ta współpraca ma miejsce, choć, zdaniem członków stowarzyszenia, to oni wręcz wymusili tę współpracę.

– Mieszkańcy gminy Bedlno wielokrotnie dzwonią do nas z prośbą, abyśmy zaopiekowali się bezdomnymi lub zaniedbanymi zwierzętami – mówi Matylda Jakubowska-Czaja, prezes Stowarzyszenia Cztery Łapy. – Interweniujemy, zabieramy wałęsające się czworonogi, ale też oczekujemy, że gmina będzie z nami współpracować i przynajmniej ponosić koszty kastracji i sterylizacji. Po wielu telefonach i rozmowach w październiku gmina pokryła koszty sterylizacji 2 suczek. Jedna wciąż jest pod opieką stowarzyszenia, druga ma nowy dom.

> Interweniujemy, zabieramy wałęsające się czworonogi, ale też oczekujemy, że gmina będzie z nami współpracować.
>
> **Matylda Jakubowska-Czaja, prezes Stowarzyszenia „Cztery Łapy”**

Stowarzyszenie Cztery Łapy, które istnieje od 3 lat, wykonuje ogromną pracę. Zabiera bezdomne zwierzęta nie tylko z terenu gminy Żychlin, ale też z ościennych gmin: właśnie Bedlno i Oporów, gdyż o taką pomoc proszą mieszkańcy tych gmin.

Największy problem z bezdomnymi czworonogami ma Żychlin, gdyż to tutaj po każdym czwartkowym targowisku pozostaje jakiś bezdomny pies, którego ludzie przywożą i zostawiają.

– Staramy się interweniować i zabierać takie zwierzęta do domów zaprzyjaźnionych osób lub do naszych boksów, zapewniamy opiekę weterynaryjną i za pośrednictwem internetu poszukujemy im nowych rodzin adopcyjnych – mówi Matylda Jakubowska-Czaja, prezes Stowarzyszenia Cztery Łapy. – Do schroniska trafiają tylko w ostateczności. Rozumiemy, że przebywanie zwierząt w schroniskach jest dla nich olbrzymia traumą, a dla gminy obciążeniem finansowym.

A oto jak przedstawia się statystyka wydatków naszych gmin na walkę z psią bezdomnością:

Gmina Żychlin

Gmina Żychlin ma od stycznia 2017 roku umowę ze schroniskiem Medor w Zgierzu. Dzienna stawka utrzymania tam czworonoga to 10 zł. Z początkiem roku 2017 zabrano 9 psów ze schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Przyjaciel” z Kotlisk do Medoru w Zgierzu. Do końca września wyłapano i przekazano do schroniska kolejnych 15 psów oraz 7 szczeniąt zabezpieczonych przez policję, jako dowód w sprawie. Przypomnijmy, że szczenięta zostały znalezione w kontenerze na śmieci. Po 2 miesiącach dozór policyjny nad szczeniętami został uchylony, a Cztery Łapy znajdują im nowe domy.

Do końca września gmina Żychlin na utrzymanie czworonogów w schronisku wydatkowała 32.060 zł. Pokryła też koszty sterylizacji i kastracji 43 zwierząt, wydatkując 7.743 zł.

W roku 2016 na wyłapywanie i utrzymanie psów gmina Żychlin wydała 31.273 zł. Na zabiegi kastracji i sterylizacji wydała 7.764 zł.

Gmina Pacyna

Od stycznia 2017 r. bezdomne psy z terenu gminy Pacyna są odwożone do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt Grażyny Dworakowskiej w Radysach koło Białej Piskiej. Dzienny koszt utrzymania psa wynosi tam 6 zł. Na koniec września w schronisku przebywało 5 czworonogów. Gmina do końca września wydała 21.864 zł. Gmina ma też podpisaną umowę z lekarzem weterynarii Marcinem Skoniecznym. Do końca września dokonano zabiegów weterynaryjnych u 4 zwierząt, na kwotę 540 zł. W 2016 roku gmina Pacyna miała umowę zawartą ze Schroniskiem „Przyjaciel” w Kotliskach, gdzie przebywało 11 czworonogów. Na utrzymanie bezdomnych zwierząt gmina w 2016 roku wydała 29.320 zł. Na kastrację i sterylizację 3.100 zł.

Gmina Oporów

Gmina Oporów na 2017 roku miała umowę ze schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt „Przyjaciel” w Kotliskach. Koszt dziennego utrzymania psa to 7,90 zł. Jak informuje Barbara Saramonowicz, na początku roku w schronisku były dwa psy pochodzące z tej gminy, na koniec września 1 pies. Na utrzymanie psów do końca września gmina zapłaciła 4.617 zł. Do końca września gmina nie wydatkowała pieniędzy na sterylizację i kastrację czworonogów. W 2016 roku gmina na utrzymanie 2 psów wydała 4.803 zł, zaś na kastrację i sterylizację 500 zł.

Gmina Bedlno

Na bezdomne psy w 2016 i 2017 roku poniosła koszty 0 zł. Podobnie było do końca września 2017 roku, również 0 zł. ■

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14

Siadaczka MEBLE

Nowe wzory
Ceny producenta
• kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
• narożniki • kanapy i wypoczynki
• sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

NAJWIĘKSZY WYBÓR SOF I KANAP W REGIONIE

Salony firmowe:
KUTNO
ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40
GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27
ŁĘCZYCA, u. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16
Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!
SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20
Czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty Santander CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

344006

Pacyna | Monety pruskie, guziki, przedmioty gospodarstwa domowego...

Dworzysko przyciąga poszukiwaczy skarbów

Na jesieni wielu poszukiwaczy skarbów zawitało do Pacyny. Przyciągnęły ich informacje o skarbach leżących w ziemi, zamieszczone na stronie „Ocalić od zapomnienia, Pacyna” założonej na jesieni 2016 roku przez Andrzeja Matuszewskiego, emerytowanego nauczyciela z Pacyny i historyka amatora

Prawdziwy boom nastąpił, gdy 4 września 2017 roku autor zamieścił tę oto mapkę z miejscem, gdzie przed laty znajdowało się dworzysko i karczma.

Poszukiwacze skarbów z urządzeniami wykrywającymi metal wędrowali po polach znajdujących się po prawej stronie jadąc z Gostynina do centrum Pacyny.

– Ich poszukiwania były skuteczne. Nie raz pokazywali mi swoje znaleziska: liczne monety, m.in. grosz pruski z 1800 r., guziki od żołnierskich mundurów, przedmioty domowego użytku, dla kolekcjonerów prawdziwe skarby – mówi Andrzej Matuszewski.

Prawdą jest, że za rowem po prawej stronie znajdowało się kiedyś dworzysko, a Pacyna miała nawet prawa miejskie. W publikacji z 1990 r. „Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej” opisywano, że w pobliskich Sejkowicach znaleziono ogromny skarb, odkryty w 1859 r., gdy jeszcze nie znano wykrywaczy metalu. Skarb stanowiła złota biżuteria ważąca 6,5 kg. W Modelu znaleziono też w 1882 roku 4 groby skrzynkowe, kultury wejherowsko-krotoszyńskiej z V i VI wieku przed naszą erą. Okazuje się, że nasz teren jest bardzo bogaty w skarby historii. Potwierdzają to drobne znaleziska amatorów, łowców skarbów. Bez wątpienia w Pacynie przydałyby się profesjonalne badania archeologiczne.

Jak mówi nam Andrzej Matuszewski, przed wiekami przez Pacynę przebiegał szlak handlowy z Kujaw na południe. W Pacynie była karczma, a miejscowość prężnie się rozwijała. W miejscu wskazanym na mapie była zabudowa dworska, której właścicielem był Teodor Dembowski, podprefekt powiatu gostynińskiego.

Nic więc dziwnego, że właśnie tutaj ziemia skrywa wiele ciekawych przedmiotów naszych przodków.

Obowiązkiem poszukiwaczy jest przekazanie znalezionych monet czy przedmiotów o wartości historycznej do muzeum. Kolekcjonerzy nie mogą ich zatrzymywać w domowych archiwach, w takim przypadku ciążyć na nich będzie odpowiedzialność karna. **dag**

ANDRZEJ MATUSZEWSKI

Ta mapa zamieszczona na stronie Andrzeja Matuszewskiego ściągnęła do Pacyny wielu poszukiwaczy skarbów.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

Członkowie Fundacji Legalna Kultura poprowadzili warsztaty dla około 300 gimnazjalistów.

Żychlin | Dom Kultury

Legalna kultura

11 grudnia w Żychlińskim Domu Kultury odbyły się warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych dotyczące korzystania z legalnych źródeł dających dostęp do utworów z zachowaniem praw przynależnym autorom.

KADR Z FILMU

„Chce się żyć” – jeden z filmów obejrzanych podczas warsztatów.

Warsztaty połączono z projekcją trzech filmów. Wzięło w nich udział ok. 600 mieszkańców gminy Żychlin i gmin ościennych.

Warsztaty poprowadzili działacze Fundacji Legalna Kultura, którzy realizują projekt rządowy „Otwarte drzwi do kultury”. Była to trzecia edycja projektu, w którym uczestniczyło 27 małych miejscowości w Polsce. Wizyta w Żychlinie była ostatnią w 2017 r. Projekt jest realizowany w formie kina objazdowego, z seansem filmowym i warsztatami na temat bezpiecznego dostępu do internetu i korzystania z darmowej muzyki, filmów i zdjęć w bezpieczny sposób, bez narażania się na konsekwencje prawne, naruszenie praw autorskich.

– Posiadamy po kilkanaście filmów i instytucja, która decyduje się na realizację projektu, wybiera film w każdej kategorii wiekowej – mówi Marcin Kotyła z Fundacji Legalna Kultura. – Podczas warsztatów pokazujemy jak korzystać z legalnych źródeł kultury.

Ponad 200 uczniów ze szkół podstawowych obejrzało animowany film „Mały książę”, lekturę w klasie VII. Kolejnych ponad 300 gimnazjalistów i uczniów szkół średnich obejrzało film „Chce się żyć”. Zaś kolejnych kilkadziesiąt osób dorosłych obejrzało film „Anatomia zła”.

Warsztaty i projekcje filmów trwały przez cały dzień. Uczniowie podstawówek, którzy oglądali animowany film „Książę i żebrak”, byli zachwyceni.

– To był bardzo wzruszający film. Takich chcielibyśmy oglądać w ŻDK więcej – mówi Kacper Witkowski z kl. VI z SP w Grabowie. – A ja popłakałam się ze wzruszenia – dodaje Rozalia Stępka z kl. VI z SP Grabów. – Film smutny, ale wzruszający dodaje Julia Kotecka z kl. V SP 2.

Zuzanna Karwacka z kl. IV c SP 2 nie kryła, że jej też łzy poleciały. – Film był solidnie wykonany, bardzo dobry. Daję 10 pkt. na 10 możliwych – podsumował Miłosz Świecki z kl. V z SP Grabów.

Młodzież gimnazjalna i ze szkół średnich uczestniczyła w 45-minutowych warsztatach. Prowadzący je członkowie Fundacji Legalna Kultura przypominali, że każdy ma prawa autorskie do stworzonego przez siebie utworu. Zachęcali do korzystania z bazy legalnych źródeł tworzonych na stronie internetowej www.legalnakultura.pl, z której w bezpieczny sposób można ściągać różne filmy, oglądać widowiska teatralne, ściągać książki, gry i scenariusze różnych lekcji, a nawet wirtualnie zwiedzać wiele muzeów w Polsce. **dag**

Bedlno | Gminny Ośrodek Kultury

Konkurs na ozdoby choinkowe

Na konkurs „Ozdoba choinkowa” wpłynęło 81 prac dzieci i młodzieży ze wszystkich szkół na terenie gminy. Prace oceniano w trzech kategoriach wiekowych: SP klasy 0-III, klasy IV-VI oraz klasy VII i Gimnazjum.

Szkoła podstawowa klasy 0-III

W najmłodszej grupie wiekowej jury przyznało dwa I miejsca: **Gabrieli Wawrzonkowskiej** z SP w Szewcach Nadolnych i **Piotrowi Jastrzębskiemu** z SP w Pniewie. II miejsce przyznano Marcie Łąpieś z SP w Pleckiej Dąbrowie i Marcelinie Kopeć z SP w Pniewie. III miejsce zajęła Dominika Iwaniak z SP w Żeronicach i Julia Czubiak z SP Szewce Nadolne. Przyznano też trzy wyróżnienia dla Zofii Ślubowskiej i Szymona Uzarka z SP w Bedlnie i Katarzyny Jasińskiej z SP w Pniewie.

Klasy IV-VI

W kategorii klas IV-VI jurorom najbardziej podobała się praca **Zuzanny Fercikowskiej** z SP w Szewcach Nadolnych i **Aleksandry Łuczak** z SSP w Bedlnie.

II miejsce jury przyznało Aleksandrze Krawczyk z SP w Pniewie i Wiktorii Kamińskiej z SP w Żeronicach. Jury przyznało też dwa III miejsca: Natalii Stasiak z SSP w Bedlnie oraz Mikołajowi Ciarka i Zuzannie Ciarka z SP w Pniewie.

Ponadto jury przyznało trzy wyróżnienia: Annie Kowalczyk z SP w Szewcach Nadolnych, Nikoli Kubickiej z SP w Bedlnie i Szymonowi Maślance z SP w Pniewie.

Klasy VII i Gimnazjum

W najstarszej grupie wiekowej klas VII i Gimnazjum I miejsce zajęły prace **Klaudii Golisz** i **Mateusza Kaźmierczaka** z Gimnazjum w Bedlnie. Drugie miejsce jury przyznało Weronice Dałek z Gimnazjum w Bedlnie i Natalii Makowskiej z SP w Bedlnie. Trzecie miejsce zajął Jakub Prośniewski z Gimnazjum w Bedlnie. Wyróżnienie zaś jury przyznało Piotrowi Zembrzuskiemu z SP w Pniewie.

Wszyscy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. **dag**

Żychlin

Niepełnosprawni praktykowali w bibliotece

Od kilku lat niepełnosprawni z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Żychlinie odbywają praktyki zawodowe w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Żychlinie.

W tym roku praktykowało tam 9 osób: Anna Cieślak, Agnieszka Gałaj, Mariola Grabarczyk, Iwona Kuźmińska, Iza Jagiełło, Łukasz Strzelecki, Michał Majewski, Grzegorz Kraśkiewicz i Mateusz Nalewajczyk. Opiekunem grupy była Iwona Ranachowska. Wykonywali proste prace porządkowe, pomagali ustawiać na półkach książki, podklejać je itp.

Podczas Wigilii niepełnosprawnych, 12 grudnia, dyrektor biblioteki Ewa Andrzejewska podziękowała im za to. Każdy z praktykantów otrzymał torbę z upominkami. **dag**

REKLAMA

KOPER
„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpaliwa.pl
olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE
STACJA PALIW
Jamno 1a
347515

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY
LODZARCH | JAN WYSZNACKI
▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną
Tel. 783-96-32-19
357255

MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657
348779

BIURO RACHUNKOWE tel. 664-973-140
Firma „TOROTAX” Sp. z o.o. w ŁOWICZU
certyfikat MF–10776/2005
oferta
USŁUG KSIĘGOWYCH i PRAWNYCH dla:
→ spółek z o.o.
→ spółek cywilnych
→ osób fizycznych
363096

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek,602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224
352442

ZAPISY NA SEMESTR ZIMOWY
Manhattan SZKOŁA JĘZYKOWA
Zajęcia dla dzieci w wieku od lat 3 do klasy VII
Zajęcia dla dorosłych:
★ poziom średniozaawansowany – konwersacje
★ poziom podstawowy
Zajęcia z Native Speakerem z USA
Zapisz się na darmową lekcję pokazową już dziś
Dzierzgówek 10B
99-418 Bełchów
535-451-499
manhattan.szkola@gmail.com
361683

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181
362591

Łowicz Główny | Dodatkowe zmiany w rozkładzie PKP od 7 stycznia

Autobusy zamiast niektórych pociągów

W związku z trwającą modernizacją stacji PKP Łowicz Główny kolejne dwa pociągi kursujące w dni robocze oraz jeden kursujący w weekendy na odcinku Bednary – Łowicz Główny zostaną zastąpione od niedzieli, 7 stycznia, autobusową komunikacją zastępczą. O zmianach poinformowała spółka Koleje Mazowieckie.

MARCIN KUCHARSKI

Zmiany w rozkładzie jazdy spowodowane są remontami trwającymi w różnych miejscach na liniach kolejowych, również w Łowiczu.

Pociągi będą kończyły lub zaczynały bieg na stacji Bednary, natomiast na odcinku Bednary – Łowicz Główny będzie kursowała zastępcza komunikacja autobusowa. Zmiany dotyczą pociągów następujących relacji:

- Bednary (odjazd 3.58) – Warszawa Wschodnia (przyjazd 5.20) codziennie,
- Warszawa Wschodnia (odjazd 21.29) – Bednary (przyjazd 23.02) w dni robocze,
- Warszawa Wschodnia (odjazd 22.26) – Bednary (przyjazd 23.46) w weekendy.

Na dworcu w Łowiczu autobusy zatrzymują się przed wejściem od strony ul. Dworcowej. Modyfikacja ma obowiązywać do 10 marca, czyli do planowanej korekty rozkładu PKP. **opr. mak**

Łowicz | Rada Powiatu

Gabriel Jędrachowicz zaprzysiężony na radnego

Rada Powiatu Łowickiego ponownie pracuje w pełnym, 21-osobowym składzie. Na ostatniej w 2017 roku sesji, 27 grudnia, zaprzysiężony na radnego został Gabriel Jędrachowicz z Bogorii Dolnej w gminie Zduny.

Zastąpił on Wojciecha Miedzianowskiego z Bielaw, który został prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Wojciech Miedzianowski został zobligowany do złożenia mandatu. Formalnie zostało to potwierdzone przez komisarza wyborczego w Skierniewicach we wrześniu 2017 roku. Kolejną osobą z listy PiS, z której Wojciech Miedzianowski uzyskał mandat, zdobywając aż 427 głosy, była Anna Wróbel z Waliszewa Starego, która w wyborach samorządowych w 2014 r. uzyskała 140 głosów. Pomimo że komisarz ogłosił już, że uzyskała ona mandat, nie stawiła się na obradach Rady Powiatu Łowickiego i nie została zaprzysiężona. Ostatecznie złożyła rezygnację.

Trzecią osobą z tej listy i tego okręgu, obejmującego gminy Bielawy i Zduny, był właśnie Gabriel Jędrachowicz, który kandydował – bez powodzenia – na wójta gminy Zduny. Jako kandydat do Rady Powiatu Łowickiego uzyskał 116 głosów.

Na grudniowej sesji nowy radny zadeklarował chęć pracy w Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Budżetu i Finansów – czyli tych samych, w których pracował Wojciech Miedzianowski. Rada Powiatu podjęła w tej sprawie stosowne uchwały. **mwk**

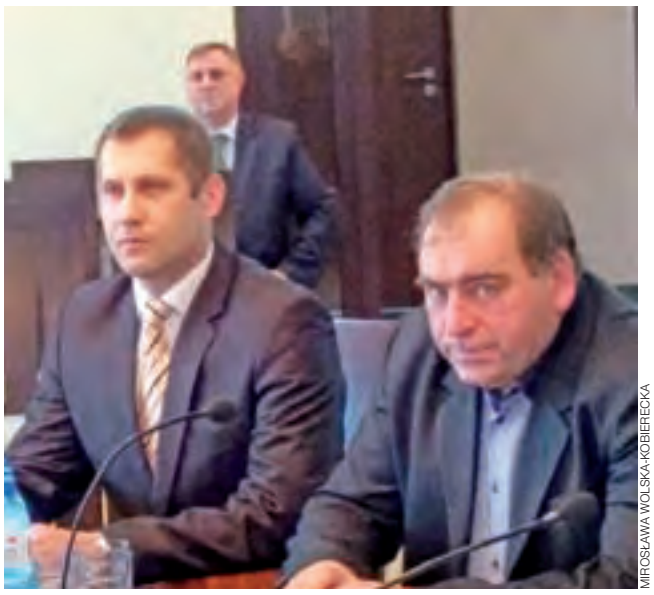

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Gabriel Jędrachowicz (z lewej) wszedł do Rady Powiatu Łowickiego na miejsce Wojciecha Miedzianowskiego. Na sali plenarnej też zajął miejsce poprzednika.

SP MASTKI

Szkoła w Mastkach bardzo chętnie angażuje się w różne akcje charytatywne, czego przykładem jest szkolne koło „Caritas".

Mastki

Nie słowem, ale czynem

Przez cały grudzień uczniowie Szkoły Podstawowej im. Józefa Ufy w Mastkach aktywnie wspierali diecezjalny Caritas w przygotowywaniu „Toreb charytatywnych", czyli zbiórce różnych artykułów dla ludzi potrzebujących.

Takie artykuły jak długoterminowe produkty spożywcze czy środki czystości wrzucane były do wystawionych na szkolnym korytarzu papierowych toreb. W czasie Bożego Narodzenia zostały dostarczone do beneficjentów. Część dla mieszkańców gminy Chąśno, część dla innych, za pośrednictwem biura Caritas w Łowiczu.Pomysłodawcami włączenia szkoły do akcji byli nauczyciele Dorota Guzek i Arkadiusz Przyżycki. Przyświecało jej hasło: „Nie miłujmy słowem, ale czynem". **tm**

Gmina Kiernozia | Samorządowe finanse

Podwyżka dla urzędników i radnych

Wójt gminy Kiernozia Beata Miazek na sesji Rady gminy 28 grudnia zaproponowała, aby od 2018 roku zamiast diet gminni radni otrzymywali miesięczne ryczałty. Sumarycznie będzie to dla nich podwyżka, dlatego przy okazji podniesiono diety, które wypłacane są sołtysom za udział w sesjach.

MIRKA WOLSKA -KOBIERECKA
mirka.wolska@lowiczanin.info

Wójt argumentowała to tym, aby łatwiej było – w razie potrzeby – podjąć decyzję o zwołaniu sesji w trybie nadzwyczajnym, bo nie będzie ona powodowała dodatkowych kosztów. Zaznaczyła przy tym, że dotąd nie były to przypadki częste. Przypomniała też, że praca w samorządzie jest pracą społeczną, a dieta czy ryczałt mają jedynie zrekompensować utracone dochody.

Propozycja Beata Miazek to miesięczne ryczałty w wysokości: 300 zł – dla radnego, 1.000 zł dla przewodniczącego Rady Gminy, 320 zł dla wiceprzewodniczącego rady i 310 zł dla przewodniczącego komisji. Za każdą nieobecność na obradach komisji lub na sesji ryczałt będzie obniżany o 50%. Ryczałt będzie wypłacany z dołu, do 10. dnia kolejnego miesiąca, na podstawie list obecności.

Sołtysi nadal będą otrzymywali dietę, od 2018 roku w wysokości 90 zł, dotychczas było to 70 zł. Diety radnych wynosiły natomiast: 140 zł za każdy udział w posiedzeniu komisji lub sesji, przewodniczący komisji miał 150 zł, wiceprzewodniczący rady – 160 zł, przewodniczący rady – 800 zł.

Wójt dodała też, że zwykle w roku jest 10 sesji, ponieważ nie ma ich w miesiącach wakacyjnych. Przed sesją odbywają się posiedzenia komisji. Ponieważ każdy radny jest członkiem jednaj komisji, to jego sumaryczna roczna dieta wynosiła 2.800 zł. Przejście na ryczałt będzie oznaczało podwyżkę o 800 zł, ponieważ przy 100% frekwencji otrzyma 12 ryczałtów po 300 zł.

Jak policzono, w skali roku zmiana ta (wraz z podwyżką dla sołtysów) będzie skutkowała wydatkiem większym o 20 tys. zł. Propozycja Beaty Miazek została zaakceptowana niewielką większością głosów: 8 radnych było za, 5 przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Wcześniej swoje wątpliwości wyraziła wiceprzewodnicząca rady Urszula Kapusta-Tymoszczuk, która oceniła, że dieta jest bardziej sprawiedliwa niż ryczałt i prostsza – gdy ktoś jest obecny, to ją otrzymuje. Natomiast radny Michał Grupiński ocenił, że jeśli ktoś chce tylko 1-2 razy w miesiącu przyjść i pobrać dietę to i 140 zł to dużo pieniędzy, chcąc jednak zaangażować się, pracować sumiennie – to jest mała rekompensata. Przyznał jednak, że na zarządzaniu nie warto oszczędzać i żadna dobrze prosperująca firma nie jest kierowana przez prezesa, który pracuje społecznie. – Te drobne podwyżki to jest nic wobec ewentualnych sankcji za to, gdy decyzja podjęta przez nas będzie zła – mówił też. Przypomniał również, że każdy może zrzec się należnych mu pieniędzy, jeśli tego chce – ale zapis o tym znajduje się w podjętej uchwale.

> Te drobne podwyżki to jest nic wobec ewentualnych sankcji za to, gdy decyzja podjęta przez nas będzie zła.
>
> **radny Michał Grupiński**

W dalszej części sesji wójt była pytana o podwyżki w Urzędzie Gminy. Odpowiedziała, że obejmując 3 lata temu stanowisko, zastała dość zróżnicowane wynagrodzenia. Wtedy podjęła decyzję o podwyżce po 100 zł dla każdego pracownika (plus pochodne), od 1 stycznia 2018 roku urzędnicy otrzymają po 150 zł podwyżki (plus pochodne). ■

Kocierzew | I tak najtaniej w powiecie

Drożej za śmieci

Także mieszkańcy gminy Kocierzew Płd. zapłacą w przyszłym roku więcej za śmieci. Uchwalona przez Radę Gminy stawka i tak jest najniższa w powiecie.

W przypadku śmieci segregowanych mieszkańcy zapłacą 9 zł (zamiast 7 zł – tak, jak to było dotychczas), jeśli zaś nie prowadzą selektywnej zbiórki odpadów, przyjdzie im zapłacić 18 zł.

Jak tłumaczył na sesji sekretarz Zbigniew Żaczek, kwota wynika z przeprowadzonego przetargu, do którego przystąpił tylko jeden oferent i to on narzucił cenę. System odbioru śmieci jest zaś tak skonstruowany, że ma się sam finansować, co oznacza, że opłaty zebranej przez mieszkańców ma wystarczyć na pokrycie kosztów. Stąd podwyżki.

– 9 zł to i tak najniższa stawka w powiecie, choć to mało pocieszające – mówił, przypominając, że w innych gminach opłata za śmieci wzrosła do 9,50 lub 10 zł. Wyraził też obawy, że w przyszłym roku może być jeszcze drożej. **aa**

Kutno | Związek Gmin Regionu Kutnowskiego

Uczniowie ze Szczytu zebrali najwięcej makulatury

Po raz kolejny Związek Gmin Regionu Kutnowskiego i firm Tönsmeier Centrum rozstrzygnęły powiatowy konkurs na zbiórkę surowców wtórnych. Podobnie jak rok wcześniej, najbardziej aktywni byli uczniowie z SP w Szczycie w gminie Oporów. Wygrali konkurencję w zbieraniu makulatury, zajęli też III miejsce w zbiórce baterii, butelek PET i puszek aluminiowych.

Największą popularnością cieszyły się zbiórki makulatury i baterii, najmniejszą zbiórka puszek aluminiowych, gdyż te mieszkańcy mogą sprzedawać w punktach skupu złomu.

Kryterium wyłaniania zwycięzców był średni wynik ilości zgromadzonych odpadów na 1 ucznia.

Dzięki realizacji projektu zebrano ponad 666 kg baterii (zbierało je 616 uczniów) oraz prawie 17 ton makulatury, którą zbierało 606 uczniów. Plastikowe butelki zbierało 310 uczniów w powiecie. Zebrano 8.224 sztuki. Kolejnych 157 uczniów zbierało płyty CD. Zebrano ich 67 kg. Najmniejszym zainteresowaniem cieszyło się zbieranie puszek aluminiowych. Zbierało je tylko 45 uczniów i zebrano tylko 67 kg.

Uczniowie z SP w Szczycie wygrali rywalizację w zbiórce makulatury. Do akcji włączyło się tylko 4 uczniów, ale okazali się bardzo skuteczni. Zebrali 440 kg makulatury, czyli 110 kg na osobę. Najwięcej dostarczył jej Mateusz Jagodzki z kl. VI – 217 kg.

W akcji uczestniczyło 79 uczniów z SP Żeronice. Razem zebrali 980 kg, czyli po 12,41 kg. Najwięcej makulatury, aż 340 kg, przyniosła Wiktoria Wróblewska z kl. III. W kategorii baterie SP w Szczycie zebrała 58 kg, czyli 2.320 sztuk baterii. Zbierało je 8 uczniów. Uzbierano średnio na osobę 7,25 kg, czyli po 290 sztuk na osobę. W szkole najwięcej baterii zebrała Julia Dąbrowska z kl. III – 1120 sztuk, czyli 28 kg.

Uczniowie SP w Żeronicach zebrali 175 kg baterii, czyli 7.000 sztuk – średnio na osobę 2,22 kg na osobę, czyli 88,60 sztuk. Baterie zbierało 79 uczniów. Najwięcej zebrała ich Antonina Gajek – 6.960 sztuk, czyli 174 kg.

W tej kategorii uczestniczyli też uczniowie z SP w Grabowie. 55 uczniów zebrało 6,38 kg, czyli 255 sztuk, co stanowi 0,12 kg na osobę, czyli po 4,36 sztuk na osobę.

W zbiórce butelek plastikowych SP w Szczycie zajęła III miejsce. Butelki zbierało 2 uczniów. Zebrano 429 sztuk, czyli 17,16 kg. Średnio na osobę 214,5 sztuki, czyli 8,58 kg na osobę. Najwięcej ze szkoły przyniósł ich Kacper Lewandowski z kl. VI – 308 sztuk, co stanowi 12,32 kg.

W akcji uczestniczyła też SP w Grabowie. Zebrano 170 sztuk butelek ważących 6,8 kg, czyli po 8,5 sztuki na osobę. Butelki zbierało 20 osób. Najwięcej przyniosła ich Amelia Stępka z kl. V – 95 sztuk. W SP w Żeronicach butelki zbierało 79 uczniów. Zebrano 500 sztuk o wadze 20 kg, czyli po 6,32 szt. na osobę. Najwięcej przyniósł ich Antoni Kłosik z oddziału przedszkolnego – 300 sztuk ważących 12 kg.

W zbiórce płyt CD wzięło udział 5 placówek. Wśród nich była SP Żeronice, chociaż nie zajęła miejsca na podium. 79 uczniów szkoły zebrało 1,23 kg, czyli 77 sztuk. Najwięcej przyniosła ich Katarzyna Włodarczyk z kl. V.

W zbiórce puszek aluminiowych wzięło udział 6 placówek. SP w Szczycie zajęła III miejsce. Puszki zbierał tylko jeden uczeń, Karol Lubasiński z kl. VI, który zebrał 240 sztuk, czyli 4.8 kg.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 15 grudnia. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe.

dag

Żychlin | Dom Kultury

Z wizytą w warsztacie Świętego Mikołaja

Aż 90 prac napłynęło na konkurs plastyczny ogłoszony przez Żychliński Dom Kultury pt. „Z wizytą w warsztacie Świętego Mikołaja”.

W konkursie wzięły udział przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego nr 1, Przedszkola Samorządowego nr 2 oraz uczniowie klas I-III z SP 2, SP 1, Społecznej Szkoły Podstawowej w Orątkach, SP w Grabowie, SP w Oporowie i SP w Szczycie.

Jury oceniało prace pod względem zgodności z tematem konkursu, pomysłowości i oryginalności, artystycznego oraz samodzielności wykonania pracy. W kat. przedszkola (dzieci 5-6 lat) najwyżej oceniono pracę Kacpra Kruszyniaka z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Żychlinie. II miejsce jury przyznało Annie Studzińskiej z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Żychlinie, III miejsce Nicoli Ciężarek z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Żychlinie.

W kat. klasy I-III (7-9 lat) I miejsce jury przyznało Jakubowi Falkowskiemu z kl. III SP 2 w Żychlinie, II miejsce przyznano Lenie Owczarek z kl. III SP 2 w Żychlinie, a III – Julii Włodarczyk z kl. I SP nr 1 w Żychlinie.

Wszyscy zdobywcy miejsc na podium otrzymają nagrody rzeczowe – gry planszowe. **dag**

ZDK

Lena Owczarek z kl. III SP 2 za swoją pracę „Z wizytą w warsztacie Świętego Mikołaja” zajęła II miejsce.

Żychlin

Parafialna kolęda

dokończenie ze str. 3

W Sylwestra, 31 grudnia, przed południem, odwiedzili mieszkańców Dobrzelina zamieszkałych przy ul. Kasztanowej i Stawowej oraz przy ul. Jagiełły (cukrownia).

Wizyty duszpasterskie kontynuowano zaraz po Nowym Roku. We wtorek, 2 stycznia, księża zapukali do mieszkańców Chochołowa, Dobrzelina, zamieszkałych przy ulicy Dworcowej (numery parzyste) i przy ul. Słonecznej. Wizytowali też domy w Grabowie przy ul. Dworcowej (numery parzyste). Po południu z wizytą gościli u mieszkańców Żychlina mieszkających przy ul. Narutowicza 79, Narutowicza 79/I, Narutowicza 79/II i Narutowicza 79/III.

W środę, 3 stycznia, zapukali do mieszkańców Rakowa i Rakowca (gmina Pacyna) oraz mieszkańców ulicy Sannickiej (od strony Rakowca). Rozpoczęli też wizytację w blokach przy ul. Okoniewskiego (dawnej Hanki Sawickiej) 1, 5,6 i 7.

Dzisiaj, w czwartek, 4 stycznia, od rana będą kolędować w mieszkaniach parafian w Grabowie mieszkających przy ul. Szkolnej (numery parzyste) i w Dobrzelinie przy ul. Szkolnej (nieparzyste). Po południu 4 księży zapuka do mieszkańców zamieszkałych przy ulicy Okoniewskiego 5/I i Okoniewskiego 4.

W piątek, 5 stycznia, do południa kolędować będzie tylko jeden ksiądz, który zapuka do mieszkańców zamieszkałych przy ulicy Budzyńskiej i Górskiej. Po południu kolęda rozpocznie się o godz. 15.30. Do wiernych wyruszy 3 księży, którzy odwiedzą wiernych zamieszkałych przy ulicy Okoniewskiego 1/I, Okoniewskiego 3 oraz Okoniewskiego 3/I.

W sobotę, 6 stycznia, uroczystość Objawienia Pańskiego i kolędy tego dnia nie ma. Harmonogramu kolędowania od 7 stycznia jeszcze nie podano. **dag**

REKLAMA

MediCenter Lekarze rodzinni

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

apteka przyjazna

NOWA **PRZYCHODNIA LEKARZY RODZINNYCH**

- **Pełna opieka medyczna** (lekarze rodzinni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- Świadczenia zdrowotne dla **dzieci i dorosłych**
- Badania **dostępne w Internecie**

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)
46 880 80 10

- poniedziałek - piątek **w godz. 8.00 - 21.00**
- sobota **w godz. 8.00 - 16.00**

MediCenter Lekarze rodzinni
3 Maja 13
Łowicz

46 880 80 82
mc@medicenter.com.pl
www.medicenter.com.pl

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW

351707

Punkt zapalny

Dobiesław Jędrzejczyk upomina się, by przypomnieć Jonasza Koftę. str. 27

Sierzchów | Zamieszanie wokół martwego dzika? Nie pierwsze i pewnie nie ostatnie

ASFV coraz bliżej

28 grudnia pod Sierzchowem w gminie Bolimów znaleziony został martwy dzik. Na drugi dzień zwierzęciem zainteresowały się służby weterynaryjne, próbkę jednej z kości wysłano do Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, celem stwierdzenia czy zwierzę było nosicielem wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASFV), który jest zagrożeniem dla trzody chlewnej.

TOMASZ BARTOS
tomasz.bartos@lowiczanin.info

TOMASZ BARTOS

Martwy dzik znaleziony pod Sierzchowem padł ofiarą nie wirusa, ale raczej wypadku drogowego.

Powiatowy Inspektor Weterynarii z Łowicza Jerzy Kowalczyk powiedział nam, że zwierzę zostało znalezione przez myśliwych z warszawskiego koła, którego obwód łowiecki obejmuje okolice Sierzchowa i Bednar. Dzik, o wadzie około 50 kg, leżał około 2 m od leśnej drogi w zarośniętym drzewami i krzewami zadoleniu powstałym w wyniku wybierania przez rolników piachu.

ASFV uderza w samorząd

Inspektorzy z Łowicza, którzy dojechali na miejsce, szybko zorientowali się jednak, że zwierzę znajduje się na terenie powiatu skierniewickiego, dlatego zmienili się z inspektorami ze Skierniewic, przekazując im pobrane próbki. W czasie gdy pochylali się nad martwym dzikiem, w gminie Bolimów sekretarz Andrzej Czarnota wchodził i wychodził z trwającej sesji Rady Gminy z telefonem w ręku. Jak przyznał, znaleziony dzik to dla samorządu problem, przede wszystkim musi się on zająć jego utylizacją. W tym przypadku truchło zostało wrzucone do głębokiego na 3 m dołu wypełnionego wapnem i zasypane – to jedna z metod utylizacji dopuszczona przez prawo. – Wysłaliśmy na miejsce nasz „ostrówek”, który wykopał w ziemi dziurę, a nasi pracownicy zajęli się resztą – powiedział nam sekretarz Czarnota. W 2017 roku nad Rawką znaleziony został warchlak, który prawdopodobnie utonął w rzece, jego utylizacja przez firmę kosztowała przeszło 1.100 zł. Tym razem gmina skorzystała z tańszego rozwiązania.

> Brak oznak choroby niczego nie przesądza, zwierzę mogło być nosicielem wirusa.

Sekretarz w rozmowie z nami przyznał, że najgorsze jednak będzie dopiero przed gminą w sytuacji, jeśli potwierdzi się, że zwierzę było chore na afrykański pomór świń. Wprowadzonych zostałoby szereg ograniczeń. Mogłaby się powtórzyć sytuacja z roku minionego, gdy część gminy w okolicy Joachimowa Mogił została objęta strefą zapowietrzoną wirusem ptasiej grypy.

To nie wirus ale wypadek

Lekarze spotkani przez nas przy dziku powiedzieli, że wszystko wskazuje, iż zwierzę nie było chore na ASFV. Padło ono w wyniku obrażeń odniesionych wskutek potrącenia przez pojazd mechaniczny, wskazywała na to złamana kończyna i krew w pysku, związana prawdopodobnie z obrażeniami wewnętrznymi. Powiatowy Lekarz Weterynarii Piotr Cymerski powiedział nam jednak, że brak oznak choroby niczego nie przesądza, zwierzę mogło być nosicielem wirusa. Dlatego jedna z kości długich została wysłana do Państwowego Instytutu Badawczego, gdzie zostanie zbadany szpik pod kontem obecności ASFV.

> Stwierdzono już wirus na lewym brzegu Wisły w rejonie Warszawy, najbliżej parę kilometrów za Lesznem, w kierunku stolicy.

Jak dodał, dzień później, 30 grudnia, w okolicach Humina, znaleziono kolejnego, tym razem około 20-kilogramowego, martwego dzika. W sumie w 2017 roku Inspektorat wyjeżdżał do 13 martwych dzików znalezionych na terenie powiatu skierniewickiego, w przypadku trzech zwierząt czeka on jeszcze na wyniki.

13 martwych dzików, każdy zbadany

W przypadku powiatu łowickiego liczba dzików, którym zajmował się w 2017 roku miejscowy inspektorat, jest identyczna. Inspektor z Łowicza Jerzy Kowalczyk zaznacza, że najczęściej stwierdzenia te pochodzą z terenu gminy Nieborów, ostatni przypadek z okolic Chyleńca, w tym przypadku Inspektorat czeka jeszcze na wyniki. Na terenie obu powiatów szczęśliwie nie stwierdzono jednak jeszcze przypadku ASFV.

Jeszcze, bo prawdopodobnie to tylko kwestia czasu. Obecnie stwierdzono już wirus na lewym brzegu Wisły w rejonie Warszawy, najbliżej parę kilometrów za Lesznem, w kierunku stolicy. Obszar zagrożenia obejmuje całą Puszczę Kampinowską, a obszar ochrony styka się z granicą administracyjną powiatu łowickiego i sochaczewskiego w gminie Kiernozia. Do wtorku, 2 stycznia, odnotowano na terenie kraju 894 przypadki stwierdzenia go u dzików.

Jerzy Kolwalczyk w rozmowie z nami podkreślił, że mieszkańcy powiatu, szczególnie rolnicy i myśliwi, muszą zachować czujność: jeśli zauważą martwego dzika, powinni bezzwłocznie kontaktować się z PIW lub najbliższą znaną przychodnią weterynaryjną. ■

Kocierzew | 4 osoby otarły się o śmierć

Prezent na wagę życia

dokończenie ze str. 1

Strażacy przebadali detektorem jedyną osobę, która przebywała stale tego wieczoru w mieszkaniu – mamę Michaliny, wykazał on w wydychanym powietrzu 2,7 jednostek.

Rzecznik Prasowy i zastępca komendanta PSP w Łowiczu st. kpt. Arkadiusz Makowski powiedział nam, że ratownicy u kobiety nie stwierdzili objawów zatrucia, ale to pomiary w domu jednoznacznie dowodzą, że zagrożenie życia dla rodziny było znaczne. Odczyt 40-80 jednostek w pomieszczeniach, po wietrzeniu, to sporo, można jednak przyjąć, że pierwotnie było ono znacznie wyższe. – Jeżeli stężenie tlenku węgla przekracza 200 i narasta, robi się niebezpiecznie. Pierwsze objawy przy tym wyniku to ból głowy, potem nudności, ale jeżeli pomieszczenie jest szczelnie zamknięte i stężenie tlenku jest bardzo wysokie, to można wejść np. do kotłowni i stracić przytomność w ciągu kilku minut – mówi Makowski. Jest przekonany, że czujka uratowała życie domownikom.

To przez wentylację

Strażacy zalecili dokładne sprawdzenie pieca centralnego ogrzewania oraz wentylacji. Okazało się, że piec był w porządku, natomiast kominiarz stwierdził, że „strażak” umieszczony na kominie kierował powietrze z powrotem do przewodu kominowego, a to, cofając się, wprowadzało do kotłowni i dalej do domu tlenek węgla. – Ten przypadek przekonuje mnie, że czujki czadu są w domach potrzebne, moim marzeniem jest, aby w naszej gminie znalazły się w każdym domu – powiedział nam Waldemar Wojciechowski. **tb**

ST. KPT ARKADIUSZ MAKOWSKI
zastępca komendanta PSP w Łowiczu

> Czujnik tlenku węgla doskonale nadaje się na prezent, nawet na święta, podobnie jak gaśnica domowa. W ubiegłym roku nasza jednostka rozdała mieszkańcom Łowicza i powiatu około 100 takich czujek, w ramach akcji Bezpieczny Dom – Nie dla Czadu. Gdy czujnik zacznie wydawać dźwięki alarmowe, od razu powinniśmy chwycić za telefon i poinformować o tym straż, dzwoniąc pod numer 112 lub 998, otworzyć okna, opuścić mieszkanie i czekać na nasze przybycie. Przy pomocy detektorów tlenku węgla ustalimy skąd pochodzi prawdopodobne źródło jego rozprzestrzeniania i zalecimy co zrobić, aby sytuacja się nie powtórzyła.
> I apeluję – raz w roku przewody kominowe i wentylacyjne powinny być skontrolowane i oczyszczone. Nie zatykajmy kratek wentylacyjnych w mieszkaniach, nawet jeśli z nich wieje, nie uszczelniajmy okien, zamykając dopływ powietrza do środka za wszelką cenę.

TO NIE JEST DUŻY WYDATEK

Obecnie czujniki tlenku węgla można już kupić w cenie poniżej 90 zł, w sklepach internetowych jest ich bardzo szeroki wybór. Te częściej polecane kosztują około 120 zł. Dobrze jeśli czujnik emituje alarmowy sygnał dźwiękowy, jak i świetlny. Warto zapoznać się z opinią na temat zwłaszcza tańszych modeli, albo sprawdzić, czy wyprodukowano je zgodnie obowiązującą w Unii Europejskiej normą EN 50291:2001.
Czujniki powinny być zamontowane na wysokości oczu człowieka, w pomieszczeniu, w którym znajduje się urządzenie, w którym następuje spalanie: kominek, kotłownie z piecami centralnego ogrzewania na paliwo stałe lub na gaz, łazienki z urządzeniami podgrzewającymi wodę. Dobrą lokalizacją jest korytarz w pobliżu sypialni.
Powinno się stosować zasadę, że jeden czujnik przypada na jedną kondygnację piętrowego domu. Czujnik, aby działał prawidłowo, musi być zainstalowany w odsłoniętym miejscu, z dala od kratek wentylacyjnych. Po zamontowaniu czujki w domu powinniśmy pamiętać o tym, aby raz w roku wymienić w niej baterie.

REKLAMA

P.U. „BARTEK”
Bartłomiej Dałek
Łowicz, ul. Wiatrakowa 15a
✓wycinka drzew
✓pielęgnacja drzewostanu
✓koszenie i usługi związane z utrzymaniem zieleni w ogrodach
665-463-008
pubartek1@gmail.com
363111

U Pana Tadeusza w Domaniewicach
→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych
→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gosławskiej
→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie
→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234, 602-368-505
362912

Rolnictwo | ARiMR: Nie ma opóźnień w wypłacaniu dopłat

Rolnicy mają już dużą część zaliczki

– Chciałabym zainteresować Redakcję takim tematem, że rolnicy nadal nie otrzymali dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I w zeszłym roku było tak samo. Jak tak może być? – taki telefon otrzymaliśmy od Czytelniczki. Jednak z przeprowadzonych przez nas rozmów wynika, że większość rolników otrzymało już dużą część zaliczki.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanin.info

Pan Stanisław z Osieka powiedział nam, że już na przełomie października i listopada otrzymał 70% zaliczki z Agencji. – Z tego, co słyszałem od innych rolników, to oni też dopłaty już dostali, a nie mają ich tylko jednostki – mówi nam hodowca trzody chlewnej z Osieka. Przyznał też, że w tym roku dopłaty zaczęły spływać dużo szybciej niż w latach poprzednich. Inni rolnicy też potwierdzają, że otrzymali zaliczki.

Także Tadeusz Trakul z Wejsc, przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Płd., powiedział nam, że zaliczkę dostał już w listopadzie, a niektórzy jego sąsiedzi jeszcze wcześniej. Podczas przeprowadzonych na sesjach i komisjach rozmów z sołtysami i radnymi, którzy prowadzą swoje gospodarstwa, nie słyszał, aby któryś z nich skarżył się, że dopłat jeszcze nie dostał. Przypuszcza, że problemy z otrzymaniem płatności obszarowych mogą mieć ci rolnicy, którzy popełnili jakiś błąd podczas wypełniania wniosku. Tak samo uważa Waldemar Wojciechowski z Wicia, który zaliczkę dostał już w listopadzie.

Co w przypadku kontroli?

Ireneusz Znyk, prezes Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu, ma przypuszczenia, że zamieszanie z dopłatami może mieć związek z kontrolami obszarowymi. W poprzednim roku jego gospodarstwo zostało wytypowane do kontroli indywidualnej. Wtedy otrzymał 70% zaliczki ze środków europejskich, ale w tym roku ma być inaczej. ARiMR potwierdza, że realizacja płatności, w tym zaliczek, możliwa jest po zakończonej weryfikacji warunków kwalifikowalności, które sprawdzane są w systemowych kontrolach administracyjnych, które uwzględniają także wyniki z kontroli na miejscu.

Z informacji posiadanych przez Ireneusza Znyka wynika, że w tym roku do kontroli obszarowej została wytypowana cała gmina Zduny. Dlatego rolnicy z tej gminy otrzymują zaliczki w wysokości 70% z puli krajowej, co w jego przypadku stanowi tylko 1/7 należnej płatności obszarowej, zaś na wypłacenie reszty Agencja ma czas do końca czerwca.

W tamtym roku zawiódł system

Przypomnijmy, że na początku 2016 roku poruszaliśmy problem spóźnionych dopłat bezpośrednich, jednak wtedy niektórzy rolnicy nie mieli ich w marcu i nawet później. Wtedy ARiMR informowała, że w celu obsługi wniosków o przyznanie płatności musiała przygotować system informatyczny obsługujący ww. płatności bezpośrednie. Nowy system musiał zostać dostosowany w zakresie obsługi zupełnie nowych schematów pomocowych funkcjonujących od 2015 roku. Z tego też względu nie było możliwości obsługi wniosków z kampanii 2015 w systemie informatycznym, który dotychczas funkcjonował w Agencji. W połowie roku w internecie rozpisywano się, że znowu są problemy z systemem i z tego powodu opóźnione będą nie tylko dopłaty za poprzedni rok, ale także za 2017. Ile w tym prawdy, pytamy u źródła.

> Problemy z otrzymaniem płatności obszarowych mogą mieć ci rolnicy, którzy popełnili jakiś błąd podczas wypełniania wniosku.

Agencja nie czeka do ostatniej chwili

– Chcemy podkreślić, że nie ma żadnych opóźnień w wypłacie dopłat bezpośrednich za 2017 rok. Zgodnie z prawem realizacja dopłat bezpośrednich za 2017 r. ma się zakończyć do końca czerwca 2018 r. i dopiero po przekroczeniu tego terminu będzie można mówić o opóźnieniach. Nie oznacza to, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czeka z ich wypłatą do ostatniej chwili. Już od 16 października rozpoczęła się realizacja zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich za 2017 r., która trwała do 30 listopada – informuje nas biuro prasowe ARiMR.

Dowiadujemy się, że w tym czasie w całym kraju do ponad 1,312 mln rolników trafiło 9,18 mld zł. **W powiecie łowickim wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich za 2017 r. złożyło 7.329 rolników, a zaliczki, w łącznej wysokości ponad 53,5 mln zł, trafiły do 7.183 z nich.**

Agencja informuje też, że 1 grudnia rozpoczęła realizację końcowych płatności bezpośrednich. Są one realizowane na podstawie wydanych przez kierowników biur powiatowych decyzji w sprawie przyznania płatności. Do 27 grudnia 2017 r. kierownicy biur powiatowych w całej Polsce wydali decyzje dla ponad 358,7 tys. rolników (26,72% składających wnioski). **Kierownik łowickiego biura powiatowego ARiMR wydał decyzje w sprawie przyznania płatności dla 943 rolników, co stanowi 12,87% składających wnioski.**

Do 27 grudnia płatności końcowe zostały wypłacone dla ponad 180 tys. rolników (13,43% składających wnioski) na kwotę 160,4 mln zł, w tym 379 rolników powiatu łowickiego na kwotę ponad 299 tysięcy zł. ARiMR zapewnia, że płatności dla rolników realizowane są sukcesywnie po wpłynięciu do centrali list zleceń płatności. ■

MONIKA KAMIŃSKA / ARCHIWUM NŁ

Prace archeologiczne w kryptach bazyliki w 2015 roku. Fragment odkrytego muru z XIV wieku – najstarsza pozostałość po dawnym kościele.

Łowicz | Zadecydowały błędy w dokumentacji

Fiasko projektu turystycznego

To już pewne – nie będzie realizowany projekt turystyczny za 8,5 miliona zł, na jaki miały nadzieję Urząd Miejski w Łowiczu, diecezja łowicka i firma Eko Resort. Złożony do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o dofinansowanie został odrzucony ze względów formalnych, nie uwzględniono też złożonego odwołania.

Oceniający wniosek znaleźli w nim kilka błędów, za najpoważniejszy można uznać ten dotyczący własności plaży nad Bzurą. Jest ona położona na terenie należącym do Skarbu Państwa, miasto go użytkuje, ale na zasadzie umowy ze starostą łowickim, która jest ważna na trzy lata – za krótko, by zagwarantować trwałość projektu. We wniosku dopatrzono się też błędnego wyliczenia procentowego udziału poszczególnych inwestycji w ogólnej wartości projektu.

Przypomnijmy, że wniosek zakładał m.in. otwarcie dla zwiedzających krypt bazyliki katedralnej, rozbudowę hotelu Eco od strony ul. Starorzecze, utwardzenie drogi oraz stworzenie ścieżki pieszo-rowerowej w Lasku Miejskim, kupno i montaż ławek solarnych oraz ujednolicony system informacji turystycznej.

Dokumentację, na podstawie składanych jej przez partnerów projektu materiałów, opracowywała prywatna firma konsultingowa, wyłoniona przez kurię diecezji łowickiej drogą zamówienia publicznego. O wyłonieniu tej firmy zadecydowała zaproponowana przez nią najniższa cena. – Winę za tak dużą liczbę błędów ponoszą wszyscy partnerzy projektu, ale najbardziej firma konsultingowa – ocenił w wystąpieniu na sesji Rady Miejskiej Robert Oberman, naczelnik wydziału do Spraw Pozyskiwania Środków Zewnętrznych.

Radni Mariusz Siewiera i Robert Wójcik mówili, że miasto musi w przyszłości zapobiegać podobnym sytuacjom. Proponowane przez nich rozwiązania to dodawanie w postępowaniu wyłaniającym wykonawców wniosków innych kryteriów niż tylko cena, a także zabezpieczenie, że pełne wynagrodzenie będzie wypłacane tylko, kiedy wniosek o dofinansowanie okaże się skuteczny.

Robert Oberman odparł, że miasto stara się o to, żeby wartość usługi wykonawcy była dzielona. Jako przykład podał projekt dofinansowań na solary. Tam, w umowie, zostało napisane, że wykonawca dokumentacji pobiera 30% wynagrodzenia w momencie oddawania pracy, a 70% po uzyskaniu dofinansowania.

Dodał jednak, że im wyższe będą wymagania, tym na wyższe kwoty opiewać będą składane przez wykonawców oferty. Trzeba więc w każdym przypadku wypracowywać optymalne rozwiązanie. **tm**

REKLAMA

RESTAURACJA PIZZERIA EUROPA
Imprezy okolicznościowe
Wesela • Komunie • Chrzciny • 18-stki • Konsalacje • Szkolenia/Bankiety
OBIADY DOMOWE na miejscu i z dowozem
Głowno, ul. Swoboda 20
502-206-205
507-507-762
363343

REKLAMA

NOWO POWSTAŁA
Sala Weselna
Łowicz, ul. Podrzeczna 22
Hotel Eco
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA na imprezy okolicznościowe od maja 2018 roku
SZCZEGÓŁY otrzymacie Państwo pod nr tel. 602-620-147
Serdecznie zapraszamy!
362615

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
• Wesela • studniówki • imprezy okolicznościowe
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441
355697

SZKIEŁKA RESTAURACJA
Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602-574-891, 796-860-624
www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502-011-666, 602-574-891
www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510-060-922, 501-06-77-06
www.dworek-nieborow.pl
358555

Łowiczanin Roku

Łowicz | Po raz 20. wyłoniliśmy Łowiczanina Roku

Łowiczanin Roku 2017 Marcin Klimczak

Nie robił ze swojej wyprawy tajemnicy, ale też jej nie rozgłaszał. Po prostu chciał spełnić swe marzenie. Najpierw samemu, własnoręcznie, z pomocą tylko syna, za własne pieniądze, zbudował – tu, w Łowiczu – małą łódź żaglową, a potem w samotnym rejsie, po 72 dniach żeglugi, pokonał Ocean Atlantycki, przepływając z Portugalii na Martynikę.

WOJCIECH WALIGÓRSKI
wojciech.waligorski@lowiczanin.info

Nawet w „Porcie Łysego” w Bronisławowie nad Zalewem Sulejowskim, gdzie latem cumuje, jego „Lilu” – bo tak nazwał swą łódź, jest najmniejsza ze wszystkich jachtów. Mierzy niespełna 5 metrów długości, nic nie wskazuje, że ta łupina pokonała Atlantyk, przetrzymując sześć trwających każdy ponad dobę sztormów. Zimę łódka spędza na podwórku mamy w Łyszkowicach, bo za zimę w porcie trzeba by było płacić 1.200 zł. A jej właściciel i budowniczy, potem kapitan, sternik, nawigator i kuk w jednej osobie, pracuje, jak przed rejsem, w swym sklepie zoologicznym na Przyrynku. Ale nazwa sklepu – „Pasja” – koresponduje z żeglarskim zacięciem Marcina Klimczaka.

Gdy miał nieco ponad 20 lat, wymyślił sobie, że żaglówką opłynie samotnie świat dookoła. Już wtedy żeglował, ale jako członek załogi, na jachtach czarterowanych na Mazurach. Pływał od lat 80-tych, w gronie znajomych z Łodzi. W połowie 90-tych zrobił stopień żeglarza – i do tej pory nic więcej, choć, jak wylicza, godzin przepływanych na morzu ma tyle, że i na kapitana by starczyło, o żeglowaniu na jeziorach nie wspominając. Stopnia sternika morskiego jednak nie ma i nie ma zamiaru się o niego starać. – Dopóki mam własną łódkę i nie biorę na pokład nikogo, nie muszę mieć stopnia – mówi. Zrobił tylko uprawnienia nawigatora.

Gdy wiosną 2012 roku przeczytał, że mieszkający pod Świnoujściem konstruktor jachtów Janusz Maderski organizuje regaty „Setką przez Atlantyk”, powiedział sobie, że to jest okazja, by się sprawdzić, czy da radę tę trasę przepłynąć. „Setka” to określenie takich właśnie małych łódek, nie większych niż śródlądowe Omegi, tyle że kabinowych. Maderski miał już wtedy swą „Setkę” na ukończeniu – bo budował ją także sam. Był koniec czerwca 2012 roku. Klimczak zobaczył budowany jacht. – Dam radę – pomyślał. Konstruktor udostępnił mu za darmo plany łódki, wrócił z nimi do Łowicza i szybko rozejrzał się nad miejscem, w którym mógłby przystąpić do pracy.

Dyrektor OSiR Zbigniew Kuczyński udostępnił mu budynek nieistniejącej dziś, nieużywanej już wtedy kotłowni, przy rondzie na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Ułańskiej, co było korzystne, bo Klimczak mieszka na os. Dąbrowskiego. Było tam dość miejsca, by móc swobodnie tworzyć dużą, bądź co bądź konstrukcję i wokół niej się poruszać – w garażu byłoby to niemożliwe. Pojechał do tartaku Tadeusza Miazka na Warszawską, zamówił listwy na konstrukcję – i zaczął. Tylko stępkę, czyli dolną, wzdłużną belkę, zrobił z drewna dębowego, wszystkie inne elementy z sosny. Tam, gdzie potrzebne były elementy gięte, tzw. dłużniki – wyginał je sam, wręgi, czyli poprzeczne elementy konstrukcji, składał z kawałków. Każdą listwę konstrukcji robił nieco nadwymiarową w stosunku do projektu, bo stwierdził, że dzięki temu całość będzie bardziej wytrzymała, przez co bezpieczniejsza, choć oczywiście łódka straci na lekkości. – To się sprawdziło – oceniał po rejsie.

Poszycie wykonał ze sklejki wodoodpornej, którą laminował żywicą, na co kładł warstwę waty szklanej i ponownie żywicy epoksydowej. Mocował je co 3 cm nierdzewnymi wkrętami, które jeszcze zabezpieczał klejem. To także się sprawdziło. – W czasie rejsu zobaczyłem, co to znaczy sól na Atlantyku: cokolwiek nie

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

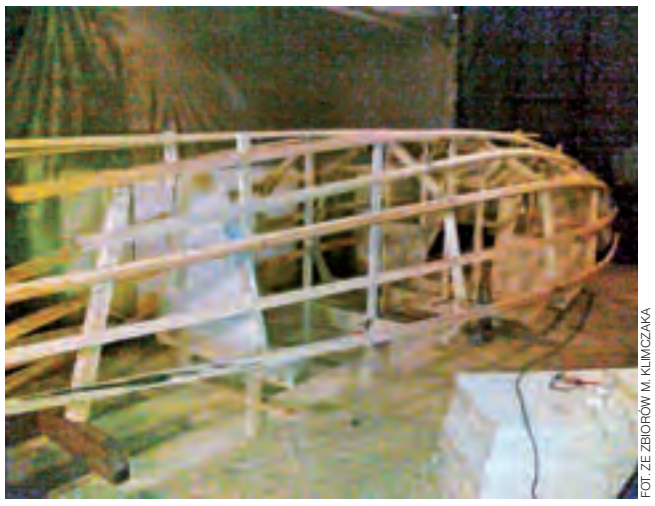
FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Tak powstawała „Lilu” – zdjęcia z kolejnych etapów budowy kadłuba.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Kadłub od środka, widać w gruncie rzeczy jak delikatna jest konstrukcja.

> Budował ten jacht przez dwa i pół miesiąca, pracując codziennie, po swych zwykłych, codziennych zajęciach w sklepie – kończył zwykle około 2 w nocy.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Marcin Klimczak przy budowaniu swej łodzi.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Łódka już wykończona, przewieziona do Sagres. To była pierwsza próba – rok 2012.

było nierdzewne, od razu się psuło – opowiada. Podobnie mocował okna: wyciął w sklejce otwory na nie i przykręcił oraz przykleił pleksę.

Kleje, lakiery, wkręty i śruby kupował w sklepie ZEW przy targowicy, cały osprzęt stalowy, czyli maszt, wanty, sztag i relingi, zamówił także lokalnie, w firmie MAST Mariusza Dziedzica w Nieborowie. Podobnie kil – czyli ciężki metalowy element wystający pionowo w dół z dna łodzi, chroniący ją przed przewróceniem pod naporem wiatru: zamówił go w specjalizującej się w konstrukcjach stalowych firmie Stanisława Górczyńskiego i Kazimierza Rogowskiego w Pilaszkowie.

> Syn był jedyną osobą, która wierzyła, że ja to zbuduję.

Do kilu, ważącego 93 kg, przymocowali mu, na jego dolnym końcu, obłego kształtu dodatkowy obciążnik, tzw. bulbę, którą sam odlał z ołowiu w – także wykonanej samemu – betonowej formie. – Wziąłem duży garnek od mamy, rozpaliłem duże ognisko, wrzucałem do niego ołów, topiłem, wlewałem w te formy – i było gotowe – wspomina. W sumie kil z bulbą ważyły ponad 200 kg – wystarczająco jak na tak małą łódź i na 14 m^2 ożaglowania.

W kadłubie wypełnił pianką wypornościową dwie komory, co teoretycznie zapewnia łódce niezatapialność. Podobnie, stosując tę piankę, przerobił też maszt, by i on, w przypadku wywrotki, nie zanurzał się pod wodę. Koje, czyli łóżka, przykrył gąbką, którą podarowała mu znajoma, pokrowce na tę gąbkę uszył sam. Starał się wszystko, co się dało, wykonywać samemu, by było taniej, ale nie na wszystko starczyło mu czasu. Gdyby przed datą startu regat miał go więcej, pewnie i żagle uszyłby sam, ale czas naglił, więc żagle kupił: jednego tylko grota – główny żagiel, rozpinany na maszcie i poprzecznej belce zwanej bomem i trzy foki – żagle rozpinane z przodu jachtu, między wierzchołkiem masztu a dziobem. Zapasowego grota nie kupował, bo jest duży, ciężki i zajmowałby dużo miejsca.

Budował ten jacht przez dwa i pół miesiąca, pracując codziennie, po swych zwykłych, codziennych zajęciach w sklepie – kończył zwykle ok. 2 w nocy. – Były takie momenty, że nie było widać, iż tej roboty ubywa, a potem nagły strzał: O! Ile ja już zrobiłem! – przywołuje z pamięci ten czas.

Dużo pomagał mu syn Jakub. – Miał wakacje i pomagał, był jedyną osobą, która wierzyła, że ja to zbuduję – głos taty brzmi wdzięcznością i dumą.

I nadszedł ten dzień, że pod koniec lata 2012 r. Lilu była gotowa do wyruszenia na Atlantyk. W środku wyglądała jednak bardziej niż spartańsko: Klimczak nie był na sto procent pewien, czy potęga morza nie spowoduje jakichś przecieków w poszyciu, stąd nie obił go od wewnątrz żadnym ocieplającym – ani termicznie, ani wzrokowo – materiałem, czy by to była gąbka, czy coś tekstylnego: wolał mieć wgląd w każdy szczegół konstrukcji i poszycia.

ZOBACZYĆ TEN PUNKCIK

Martwiłam się, by przepłynął – wspomina **Elżbieta Klimczak, siostra Marcina** – ale mama jeszcze bardziej przeżywała. Plus był taki, że można było zobaczyć w internecie ten punkcik, pokazujący, gdzie w danej chwili się znajduje. Ale tym bardziej przeżywaliśmy, gdy satelita przez kilka dni nie wyłapywał jego sygnału. Gdy sygnał wrócił, odzyskaliśmy nadzieję, że wszystko jest w porządku. A gdy dopłynął na drugą stronę, na Martynikę, to mogłyśmy usłyszeć przez telefon jego głos. Mama wtedy także rozmawiała – udowodnił jej, że przepłynął, choć ona była wcześniej przekonana, że on po pierwszym etapie zawróci.

Huragan znaczy rozsądek

A jednak w tymże 2012 roku w regatach Setką przez Atlantyk – pierwszych polskich regatach atlantyckich – ostatecznie udziału nie wziął. Wstawił wprawdzie Lilu na przyczepkę, przejechał przez Europę do Sagres w Portugalii, zwodował nawet w porcie – i nie wypłynął. Tamtej jesieni na wschodnim Atlantyku szalały huragany. Portugalskie media co i rusz informowały o wichurach. Silny wiatr i fale zniszczyły nawet kilka łodzi zacumowanych w porcie Sagres. Samochody znajdujące się w pobliżu brzegu zostały poprzewracane, zniszczeniom uległy także pobliskie budynki.

Klimczak zdał sobie sprawę, że łódką, której nie zdołał jeszcze „opływać", której dzielności morskiej nie zna, nie mając jeszcze samemu dostatecznego doświadczenia, nie powinien w takich warunkach wyruszyć. – Były huragany. Moje życie i zdrowie jest ważniejsze niż wyczyn – uzasadnia tę decyzję. Wyciągnął Lilu na ląd i wrócił do Łowicza. →

TATA BYŁ ZDECYDOWANY

Marcin Klimczak i jego żona Anna mają trójkę dzieci: Jakuba, Aleksandrę i Patrycję. Każde z nich wie, czym jest pływanie pod żaglami, bo każde z nich tata zabierał na łódkę na Mazury czy na Zalew Sulejowski. Oczywiście nie była to wtedy jeszcze Lilu, tylko inne jachty, czarterowane. Najwięcej pływał z nim syn – i on też mu potem najwięcej pomagał przy budowie Lilu. – To był początek wakacji – wspomina Jakub Klimczak, dziś już inżynier budownictwa. – Byłem na studiach, pomagałem więc tacie przy budowie, bo wymagała ona i czasu, i siły, i umiejętności, nadto do wielu czynności były potrzebne dwie osoby. Kotłownia świetnie się nadawała do tej pracy, bo to była jednak spora konstrukcja.

Pracował przez całe wakacje, czasem wpadł do warsztatu na godzinę, czasem przepracował cały dzień. To było przed pierwszą próbą rejsu, którego długo był przeciwnikiem, bo zdawał sobie sprawę, że to jest dosyć poważna, ryzykowna wyprawa. – Ale tata był zdecydowany i nie mogłem mu tego zabronić – opowiada. – Zostawało mu pomóc, by było bezpiecznie, by wyruszył odpowiednio przygotowany.

Gdy huragany na Atlantyku w 2012 roku spowodowały, że Marcin Klimczak odstąpił wtedy od wypłynięcia, młodsza córka, Patrycja, nie ukrywała zadowolenia. – Oczywiście, że się bałam. Nie miałam nic do powiedzenia, tata chciał płynąć i już – opowiada. Wiedziała, że umiejętności mu wystarczy, ale zdawała sobie sprawę z wyzwania i nie była pewna łódki. Miała nadzieję, że zrezygnuje, gdy więc wrócił, była szczęśliwa. Ocenia, że w łódce trochę jeszcze wtedy brakowało wyposażenia i wykończenia, więc konieczność czekania na kolejną edycję regat „Setką przez Atlantyk" dała ojcu czas, by ją dopracować.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Dzieci Marcina – Aleksandra, Jakub i Patrycja, z jego mamą Marianną.

– Myślę, że wyszło mu to na dobre, jemu i nam wszystkim – ocenia. Starsza córka Aleksandra podkreśla, że najwięcej pomagał tacie Kuba, jej pomoc sprowadzała się do tego, że wspólnie wyszukiwali na mapach, które trasy przejścia przez Atlantyk będą najlepsze, szukali nowinek technicznych, które dałoby się zastosować na Lilu, ona załatwiała mu ubezpieczenie – to wszystko. Pracując w Warszawie nie była w stanie zrobić więcej. Gdy już wyruszył, pozostawało jej, jak i reszcie rodzeństwa, śledzenie jego położenia w internecie.

– Kilka razy dziennie patrzyliśmy na tę stronę, gdy był sygnał – byliśmy w miarę spokojni – mówi. – Tak, ale każdy dzień gdy sygnał niknął, był niepokojem – dopowiada Patrycja. Na bieżąco kontaktowali się z nią jej znajomi, rówieśnicy, dopytując się czy tata płynie, a ona nie potrafiła odpowiedzieć – więc stres przeżywała podwójny.

Za to po każdym etapie, który pokonał, była duma – ale i obawa, bo płynął dalej. – Tata zakładał, że celem jest przepłynięcie, a nie wyścig, nie płynął więc na granicy wytrzymałości – mówi syn. Dlatego, gdy na ekranie komputera widział, że łódka ojca zostaje w tyle, nie było to dlań zaskoczeniem. Ocenia, że to była rozsądna strategia, bo inni śmiałkowie uczestniczący w przedsięwzięciu byli bardziej doświadczeni niż on i mieli nowsze łódki.

Gdy już tata dopłynął na Martynikę, wszyscy w rodzinie poczuli ulgę. – I dumę – mówi Jakub – bo on to od początku do końca zrealizował własnymi środkami i siłami. Łódka spełniła swoje zadanie, nie przeciekała, sprawdziła się. Tata dowiódł, że się da. – Dobry projekt i duży sukces – dopowiada Olka. **wal**

CO PISALIŚMY O TEJ WYPRAWIE

■ Pojutrze, 11 listopada, Marcin Klimczak wypłynie z portugalskiego portu Sagres w samotną podróż przez Atlantyk. Żeglarz – znany w Łowiczu instruktor tańca i właściciel sklepu zoologicznego – popłynie własnoręcznie zrobioną żaglówką klasy Setka, której nadał imię Lilu. Portem docelowym, do którego planuje dotrzeć w okolicach Sylwestra, jest stolica Maryniki – Fort de France. Do pokonania ma 3,6 mil morskich czyli około 6,5 tys. km. (...)
Gdy wczoraj udało się nam z nim skontaktować (był już we Francji), powiedział, że rejsu nie traktuje w charakterze wyczynu, ale jako próby, która może mu dać dużo satysfakcji. – Cztery lata temu wycofałem się ze względu na pogodę, mam nadzieję, że teraz będzie bardziej sprzyjająca – powiedział nam. (...) Łódka ma tylko 5 m długości, 2,20 m szerokości i 14,5 m^2 żagla (jest mniejsza niż Omega – najbardziej popularna mieczowa łódka śródlądowa).
NŁ 45/2016, 9 listopada 2016

■ Wypłynąłem, wiatr wieje. Nie widzę już nikogo. Z prawej strony woda, z lewej woda, nade mną niebo – mówił nam zachwycony Marcin Klimczak, wczoraj, 16 listopada, dzwoniąc do naszej redakcji przed godziną 11.00. Chciał poinformować, że od 4 godzin jest już na morzu. Pytany o pogodę dodał, że świeci słońce, a temperatura na morzu jest nieco niższa niż w portugalskim porcie Sagres, z którego wypływał i wynosi około 12 st. C (...).
W tym tygodniu udało nam się z Marcinem Klimczakiem skontaktować dwukrotnie. We wtorek, 15 listopada, w południe mówił nam, że wieje przeciwny wiatr i żeglarze będą musieli halsować. Zapewniał też, że wszystko jest w najlepszym porządku i do podróży przez Atlantyk jest dobrze przygotowany. (...) W środę to on zadzwonił, żeby powiedzieć, że płynie i jeszcze ma zasięg telefonii komórkowej, ale niedługo może go stracić.
Osoby, które chciałby śledzić, gdzie Marcin Klimczak i inni żeglarze aktualnie się znajdują, mają taką możliwość na portalu żeglarskim www.zeglarski.info. (...) Pozycje jachtów, pokazane na mapie, są uaktualniane co 6 godzin.
NŁ 46/16, 17 listopada 2016

■ Od tygodnia żeglarz z Łowicza odpoczywa w Santa Cruz na Teneryfie, gdzie zakończył się I etap regat. Marcin Klimczak dopłynął tam jako ostatni, zajęło mu to – jak policzył portal www.zeglarski.info – 15 dni i 5 godzin. (...) Płynąc z Portugalii, zmierzył się zarówno z silnym wiatrem i wysokimi falami, jak i z zupełnie bezwietrzną pogodą.
W czasie rozmowy z NŁ żeglarz potwierdza to, że do

Czekał na kolejną okazję, na kolejne regaty – wiedział, że będą za cztery lata. Lilu stała przykryta plandeką i czekała, Klimczak pływał, ale załogowo, na Bałtyku, Morzu Północnym i Śródziemnym. Były okresy, w których w każdy weekend był na wodzie. Zdobywał doświadczenie, bo to, które dotąd miał – był przez kilka sezonów instruktorem żeglarstwa w szkole „Horyzont" Jerzego Gluźniewicza, pływał na innej własnej łódce na Zalewie Sulejowskim – było zbyt małe.

„Setka" inna niż wszystkie

Doczekał się. Janusz Maderski zorganizował kolejne regaty cztery lata później, start zaplanował na jesień 2016 roku. Też nazwał je „Setką przez Atlantyk", tyle że te Setki były już inne niż Lilu Klimczaka. W międzyczasie konstruktor zaprojektował bowiem niemal zupełnie inną łódkę, tyle że tak samo małą. Nowe Setki nawet kształt miały inny, były zdecydowanie szybsze, lżejsze. Klimczaka to jednak nie zdeprymowało. – To nie znaczy, że moja łódka jest zła – śmieje się.

> Gdy ostatecznie, 7 lutego 2017 roku, dobił do portu, był wyczerpany. Nie spał od kilkudziesięciu godzin, mało nawet jak na jego wyśrubowane standardy.

Zaczął przygotowywać się do rejsu. Wyposażenie nawigacyjne brał minimalne: dysponował tylko nadajnikiem GPS Garmin map 76, pokazującym jego aktualną pozycję – włączał go co kilka godzin, by dokładnie określić gdzie jest, baterii „paluszków" wziął ze sobą 100 – starczyły szczęśliwie na całą wyprawę. Dysponował nadto zwykłymi, papierowymi mapami tych akwenów, przez które zamierzał żeglować oraz kompasem. – Chińskim – dodaje.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Lilu na oceanie. Przed nią blisko 4 tysiące mil morskich.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Marcin Klimczak po przepłynięciu pierwszego etapu, na Teneryfie.

Bo wszystko chciał, szczerze mówiąc musiał, organizować sobie najtańszym kosztem. Nie zabiegał o sponsorów (jego Lilu była jedyną łódką z biorących udział w regatach, która nie miała ani jednego sponsora), nie robił wokół tej wyprawy rozgłosu. Dlaczego ją podejmował? – To była ciekawość: zobaczyć, jak to jest być na morzu samemu, sprawdzić się, czy potrafię, czy dam radę – mówi. Nie chciał się ścigać, wiedział, że nie ma szans. Raczej chciał po prostu przepłynąć, dać radę, udowodnić sobie, że jest w stanie, nawet gdy inni wyrwą do przodu.

> Był cały czas przypięty szelkami i life-liną do łódki, do jednego z pięciu punktów mocowania – by fala nie zmyła go za pokład.

Chcąc sfinansować wyprawę, sprzedał swą wcześniejszą łódź, tę, która pływała po Zalewie Sulejowskim.

Uzupełnieniem wyposażenia była „yellow brick" – „żółta cegła" – urządzenie przekazane przez organizatorów regat, sygnalizujące automatycznie jego położenie na morzu, umożliwiające innym śledzenie jego trasy i aktualnej pozycji. Tyle że jemu ono w żaden sposób w nawigacji nie pomagało. A na wypadek wzywania pomocy w niebezpieczeństwie utraty życia, kupił urządzenie EPIRB – w chwili włączenia podające jego pozycję i po konfrontacji, czy rzeczywiście pozycja ta jest prawdopodobna, czy nie ma pomyłki, przekazujące wszystkim będącym w okolicy – choć to pojęcie względne, bo może oznaczać np. odległość 50 mil morskich – jego sygnał SOS.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Oceaniczne ryby – wierni towarzysze podróży.

PASJA NIEJEDNO MA OBLICZE

Marcin Klimczak urodził się w Łowiczu, dzieciństwo spędził w Łyszkowicach. Tata Jan już nie żyje, był szklarzem (Marcin też jest mistrzem szklarstwa), mama Marianna pracowała w banku. Marcin jest jednym z trojga ich dzieci, najstarszym – ma jeszcze brata Sławomira mieszkającego w Warszawie i siostrę Elżbietę – w Łyszkowicach. Po szkole podstawowej wyjechał do Łodzi uczyć się w tamtejszym Technikum Łączności, potem studiował elektronikę w Bydgoszczy, ale studiów tych nie skończył, dwa lata służył w wojsku w Chełmie Lubelskim, do Łowicza wrócił w 1984 roku. Ma żonę Annę i trójkę dzieci: Aleksandrę, Jakuba i Patrycję.
Znany jest w mieście ze swego sklepu zoologicznego „Pasja", pierwszego w tej branży w Łowiczu, założonego w 1989 r., początkowo mieszczącego się na Nowym Rynku, potem, w roku 1996, przeniesionego na Przyrynek. W 2002 roku zorganizował w sali Syntexu ogólnokrajową wystawę akwarystyczną i małych zwierząt hodowlanych, która okazała się dużym sukcesem. Drugim polem działalności Marcina Klimczaka jest taniec. Tańczyć lubił zawsze, w wojsku założył istniejący do dziś klub tańca towarzyskiego „Takt". Ma uprawnienia instruktora tańca tak towarzyskiego, jak i ludowego. Prowadził w łowickim Domu Kultury (zanim ten nazwano ŁOK-iem) zespół tańca estradowego, czyniąc to pod okiem Leszka Woszczyńskiego, choreografa łódzkiej „Anilany", którego uważa za swego mentora i mistrza. Od 1997 r. był kierownikiem „Koderek", w tym czasie zespół wyleciał na występy do USA, Klimczak sporo musiał do tego wyjazdu dołożyć. – Ale to był fajny okres – wspomina. Pracował z Koderkami do 2001 roku. Potem założył własny, prywatny, dziecięcy zespół tańca ludowego „Łowicz". Wynajmował salę przy basenie, prowadził tam kursy tańca i tenże zespół. Rozwiązał go po 3 latach działalności, gdy kilku dobrych tancerzy odeszło mu do drużyn piłkarskich.
– Lepiej było wtedy rozpuścić zespół niż brać nowy nabór, bo ci, co już sporo umieli, nudziliby się – tłumaczy swą decyzję.
– Uczciwie było zamknąć, brałem za to przecież pieniądze.
Następnie prowadził przez jeden sezon „Boczki Chełmońskie" i przez dwa sezony „Blichowiaków". Powodem do satysfakcji było dla niego to, że dwie pary z tego zespołu wystąpiły z sukcesami na ogólnopolskim turnieju tańca w Krakowie w roku 2015. Klaudia Michalska i Dawid Durka zajęli wówczas II miejsce, a Kasia Antosik i Mariusz Wójcik trzecie – pamięta.
Rok w rok jest też rozchwytywany jako ten, który przygotowuje młodzież do uroczystego poloneza na studniówkach. W minionych tygodniach przygotowywał przyszłych maturzystów z II LO i z „Ekonomika". Kilka razy w roku jeździ na szkolenia dla instruktorów tańca, zwykle w konkretne miejsce, w konkretnym celu, by zobaczyć jak dany taniec tańczą w danym regionie.
– Nie można osiąść na laurach i powiedzieć, że wszystko umiem, bo wtedy się cofa – uważa. **wal**

ARCHIWUM NŁ

Klimczak w swoim sklepie „Pasja" na Przyrynku.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Widok z pokładu na ocean – przy pięknej pogodzie.

Wiedział, że na oceanie spędzi ponad dwa miesiące, może trzy – więc musiał zaopatrzyć się w jedzenie i picie. Na żywność i wodę przeznaczył dodatkowy magazyn pod podłogą – przez co kabina „Lilu" była jeszcze niższa niż na innych łódkach tego typu.

– Co brałem? Myśli pan, co panu smakuje i to pan bierze – opowiada. – Niczego mi nie zabrakło. Choć za chwilę koryguje: – Nieco zabrakło mąki i czekolady. W jego menu dominowały kasze, ryże, makarony, mięso w słoikach, paprykarz szczeciński i cebula. Owoce starczyły na kilka pierwszych dni. Do tego chleb tostowy – gdy od wilgoci się psuł, należało go piec.

Wziął ze sobą 3-kilogramową butlę gazową z maszynką, ale bazował na małych, półlitrowych kartridżach z gazem. Wziął ich 20, zużył niewiele. – Przy złej pogodzie wszystko jadłem na zimno, nie dało się gotować – wspomina. A takich dni było dużo. Wodę wziął w butelkach półlitrowych, łącznie 160 litrów. Bał się brać w większych butelkach, bo po pierwsze woda otwarta się psuje – a tak zawsze miał świeżą, po drugie przewidział, że przy przechyłach, gdy przypadkiem zawartość butelki się rozleje, straci tylko pół litra, a nie półtora.

Sześć sztormów i burza piaskowa

Wyruszył z Polski 6 listopada 2016 roku. Na holu, na przyczepie, którą specjalnie pod tę łódkę zbudowała dla niego firma Jodmet z Łodzi, Waldemar Falba, kolega z Płocka, który zaofiarował się mu pomóc, ciągnął Lilu. 4000 km do Sagres w Portugalii pokonali w 3 dni. Łódkę zwodował 10 listopada. Ostatnie światła portowego falochronu minął 16 listopada, kierując się w stronę Wysp Kanaryjskich.

„Kanary" kojarzą się z plażami, palmami, wypoczynkiem, masową turystyką. Tak jest – ale dla niego akurat odcinek prowadzący na nie, konkretnie na Teneryfę, okazał się bardzo wymagający, trudniejszy niż dalsza część trasy. Nie tylko dla niego zresztą, dość powiedzieć, że z trzynastu łodzi, które wypłynęły w rejs, cztery na Teneryfie zrezygnowały z dalszej drogi. →

MIAŁ ZACIĘCIE

– Marcina Klimczaka znałem trochę z jego sklepu Pasja, potem miałem przyjemność widywać go, gdy prowadził kursy tańca dla kilku par w wynajmowanej od nas sali gimnastycznej przy basenie – mówi dyrektor OSiR w Łowiczu Zbigniew Kuczyński – ale nigdy nie była to bliska znajomość. Pamiętam jednak, jak przyszedł do nas, bo szukał dużego zamkniętego pomieszczenia, w którym mógłby budować swą łódź. Faktycznie, potrzebna była przestrzeń, by mieć swobodny ruch dookoła budowanego kadłuba. I wtedy śp. Boguś Brzozowski, archiwista u nas w OSiRze, wymyślił, że dobrze nada się do tego kotłownia, którą mieliśmy w zarządzie, a w której przechowywaliśmy elementy konstrukcji zimowego lodowiska. Rzeczywiście było to wygodne pomieszczenie, można było wjechać do środka traktorem. Skorzystał z tej propozycji i zaczął tam pracować. Gdy tam wchodziłem, z początku nie widziałem nic poza tumanami kurzu, ale już kolejne wizyty potwierdzały, że coś tam jednak się tworzy. Jestem ratownikiem wodnym, ale żaden ze mnie żeglarz, nie umiałem więc ocenić, czy powstaje coś rzeczywiście poważnego, co da sobie radę na pełnym morzu. Boguś Brzozowski przeciwnie, znał się na tym i się przy tym kręcił. Wzajemnie sobie uzupełniali wiadomości na temat łódek. Ja, przyznam się, nie wierzyłem, że on da radę praktycznie samemu ten jacht zbudować. A jednak: przyszedł dzień, gdy otworzył te wrota, przez które wjeżdżaliśmy traktorem – i wyprowadził przez nie swoją łódź. Miał facet zacięcie. Więcej takich ludzi!

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

– Tylko w takich warunkach mogłem robić zdjęcia – śmieje się żeglarz. – Gdy wiało, nie było o tym mowy.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ / NŁ

Podczas próby poloneza w ZSP 4 dało się odczuć, że choreograf Marcin Klimczak ma bardzo dobry kontakt z młodzieżą.

SPOKOJNA I CIERPLIWA PRACA

12 grudnia 2017 r. byliśmy w „Ekonomiku", gdzie klasa licealna o profilu mat-fiz-inf. spotkała się na czwartej próbie poloneza na studniówkę z choreografem – właśnie Marcinem Klimczakiem. Każdego roku przygotowuje on układy dla dwóch lub trzech klas, tym razem po jednym w Medyku i Ekonomiku. Próba przebiegała bardzo spokojnie, maturzyści mieli już opanowaną choreografię, a skupili się na ćwiczeniu prezencji. Czasu mieli już niewiele, bo do studniówki, na której będą bawić się 6 stycznia w Woli Gosławskiej, pozostawał wtedy niespełna miesiąc. Instruktor zwykł zaś mawiać, że wtedy odbędzie się próba generalna, ale nic już nie będzie można poprawić. Na nasze pytanie, czy dobrze im idzie, odpowiada z przekąsem: – Mogłoby być lepiej. Uczniowie powiedzieli nam, że podczas prób cechuje go duży spokój i kreatywność, ale potrafi być też wymagający. „Potrafi wytłumaczyć w spokojny sposób", „nawet szybko nas nauczył", „pomaga nam", „bardzo cierpliwy", „ma dobry kontakt z młodzieżą", „wymaga, żeby było płynnie i zgrabnie", „bardzo w nas wierzy, że wszystko jesteśmy w stanie ogarnąć", „doradzał nam przy wyborze muzyki" – to opinie zebrane wśród młodzieży. Jedna z uczennic, Kinga, powiedziała nam, że pana Marcina poznała już wcześniej, kiedy tańczyła w zespole ludowym. Pamięta z tamtego czasu, że poza tradycyjnym tańcami, charakterystycznymi dla zespołów ludowych, wprowadzał też na próbach elementy tańców towarzyskich. **aa**

wiatru – jak do tej pory – nie miał szczęścia. Ale po kilku dniach spędzonych w porcie, gdzie pogoda jest jak na tę porę roku wymarzona, temperatura waha się pomiędzy 22 a 25 st. C, czuje się wypoczęty i gotowy do dalszej podróży. Naprawił, z pomocą kolegów z innych jednostek, drobne zniszczenia, które powstały na jego łódce, takie jak np. naruszony słupek relingowy. Zapewnił nas też, że wśród żeglarzy, z którymi płynie, panuje prawdziwie koleżeńska, zdrowa atmosfera. Pomagają sobie, udzielają rad, dzielą doświadczeniami. „Setką przez Atlantyk" to nie jest impreza, w której ktoś chce coś ukryć, strzec swoich pomysłów czy patentów. Wprost przeciwnie – wszystkimi dobrymi doświadczeniami wymieniają się, nawet wtedy, gdy dotyczą one łatwego przygotowania pełnowartościowego posiłku.
NŁ 49/16, 8 grudnia 2016

■ Łowiczanin Marcin Klimczak ma jeszcze do przepłynięcia połowę II etapu trasy regat „Setką przez Atlantyk", w których wystartował w listopadzie z Portugalii. Jest ostatnim spośród jej uczestników i jedynym, który jeszcze nie dopłynął do celu. Żeglarski.info oddalenie łowiczanina od peletonu tłumaczy tym, że ma on mniejsze doświadczenie niż pozostali uczestnicy regat oraz większe obciążenie – przez co płynie wolniej.
NŁ 4/17, 26 stycznia 2017

■ Prawie trzy miesiące samotnej żeglugi łowickiego żeglarza Marcina Klimczaka dobiegły końca. Na swoim malutkim jachcie typu „Setka", zbudowanym własnoręcznie, pokonał on w tym czasie Ocean Atlantycki – przepłynął najpierw pierwszy etap z Portugalii na Wyspy Kanaryjskie, a przez ostatnie dwa miesiące nieprzerwanie płynął na Martynikę. W poniedziałek, 6 lutego, udało nam się po raz pierwszy do niego dodzwonić, ponieważ był już na Karaibach, na morzu, ale na tyle blisko lądu, że jego telefon od czasu do czasu miał zasięg. Klimczak nie świętował jeszcze zakończenia podroży, ale walczył z falami i wiatrem, które uniemożliwiły mu wpłynięcie do portu, w którym chciał zakończyć rejs – Fort de France. (...) W Łowiczu możemy się go spodziewać na pewno w tym miesiącu. Podczas ostatniej naszej rozmowy, wczoraj rano (tamtejsze rano, bo różnica czasu między Polską a Martyniką wynosi 5 godzin), powiedział, że 7 lutego wieczorem wpłynął do Fort de France. Poszedł na porządną kolację, na którą zjadł cielęcinę, a w środę rano zrobił sobie śniadanie i kawę, z mlekiem Łowickim. O tej chwili długo marzył.
NŁ 6/2017, 9 lutego 2017

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Selfie na oceanie.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Na tym zdjęciu wiatrowy samoster.

Bo właśnie na tym pierwszym odcinku przeżył Marcin Klimczak aż cztery z sześciu sztormów, które go spotkały na całej trasie przez Atlantyk. Największy ocenia na 11 stopni w skali Beauforta – a to oznacza na oceanie fale wysokości kilkunastu metrów. Lilu była jednak dzielna. – Żadna fala mnie nie nakryła, ani wtedy, ani później – wspomina. Był jednak cały czas przypięty szelkami i life-liną do łódki, do jednego z pięciu punktów mocowania – by fala nie zmyła go za pokład, co oznaczałoby pewną śmierć. Gdy przemieszczał się po pokładzie, nigdy nie odpiął life-liny z jednego punktu zamocowania, nie wpiąwszy jej uprzednio w drugi. Taką asekurację stosował zresztą zawsze, nie tylko w czasie sztormu. Odpięty, swobodny, był tylko w kabinie, przy zamkniętej sztormklapie.

> Technicznie jestem w stanie wszystko w łódce zrobić, umiejętności żeglarskie wystarczają, samotność jestem w stanie pokonać.

Czy się bał? – Trzeba mieć respekt – odpowiada. – To nie jest tak, że płynie się beztrosko w przekonaniu, że nic się nie stanie. Załamania nie miałem, ale trudne chwile były. Na przykład, gdy straciłem fał rolfoka (lina rozwijająca przedni żagiel – przyp. red.) bo się przetarł. To było przy silnym wietrze, w nocy, już w drugiej części trasy, za Teneryfą. Zdjąłem całego foka, bo bym go stracił, a wspiąć się na koniec 7-metrowego masztu w tych warunkach było niemożliwe, więc naprawiałem dopiero w dzień: do rolfoka przerzuciłem topenantę (lina podtrzymująca od góry masztu końcówkę bomu – poprzecznej belki, z której rozwijany jest główny żagiel – grot – przyp. red.), a topenantę zastąpiłem inną liną...

Zdjął foka w nocy... Dla samotnego żeglarza noc jako pora snu właściwie nie istnieje. Tym bardziej dla takiego, który, jak Klimczak, dysponuje tylko bardzo prostym, własnej konstrukcji, wiatrowym samosterem, czyli urządzeniem ustawiającym ster w pożądanej pozycji – co oznaczało, że musi go co chwila sprawdzać i korygować kurs. To nie był samoster elektroniczny, jakie mają na wyposażeniu żeglarze sponsorowani przez Rolexa czy inne ekskluzywne marki. Klimczak spał więc kilka razy na dobę po zaledwie 20 minut. Te 20-minutówki z początku regulował sobie budzikiem, potem organizm sam się przyzwyczaił do tego rytmu i po 20 minutach żeglarz się budził. Pięć takich drzemek musiało wystarczyć.

Być może byłoby ich więcej, gdyby nie to, że po każdorazowym wybudzeniu się, gdy trzeba było coś na pokładzie zrobić, organizm przestawiał się w tryb aktywności i trudno było potem zasnąć. – Byłem więc wykończony – przyznaje dziś żeglarz – ale adrenalina działała i organizm się do takiego trybu życia przyzwyczaił. Do tego stopnia, że po powrocie do Łowicza, trudno było mu powrócić do normalności, budził się co chwila. – Dłużej zajął mi powrót do normalnego spania w domu, niż przyzwyczajenie się do krótkiego na łódce – ocenia.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Jedna z latających ryb...

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

... które masowo rozbijały się na pokładzie.

Oprócz sztormów, przydarzyła mu się także, w pobliżu Wysp Zielonego Przylądka, burza piaskowa: niesiony znad Sahary siłą potężnych wiatrów piasek opadał na Lilu w takich ilościach, że kadłub i żagle z białych stały się pomarańczowobrązowe, a bandera zesztywniała. W kokpicie pojawiło się brunatne błoto – bo na małej Lilu woda w kokpicie była właściwie zawsze.

Ryby?
Nie, dziękuję.

Odcinek na Teneryfę dał mu w kość, wiedział, że niektórzy się wycofali, ale nie zrezygnował z dalszej drogi. – Zastanawiałem się, lekko nie było. Ale byłem przecież przygotowany, by płynąć na Martynikę! Po 10 dniach postoju na wyspie i uzupełnieniu prowiantu, 12 grudnia 2016 roku ruszył w dalszą drogę.

Ta miała pokazać, jak wiele może spotkać samotnego żeglarza niespodzianek z najmniej spodziewanej strony. Miał na pokładzie baterie słoneczne, które miały służyć do podładowywania akumulatora, z którego prąd potrzebny był do oświetlenia, choćby w kabinie. Krótko po wypłynięciu okazało się, że na nic się nie zdadzą, bo akumulatory są niemal kompletnie rozładowane. Podczas pobytu w porcie znajomi mieli mu je doładować. Podłączyli źle – i nic z tego nie wyszło, czego on nie sprawdził. Płynął więc w niemal całkowitych ciemnościach.

Niespodzianka druga: poradzono mu, by za sobą ciągnął w wodzie cienką linę, miało to być dodatkowe zabezpieczenie na wypadek, gdyby jednak wypadł za pokład – by mógł do niej dopłynąć i wciągnąć się ponow-

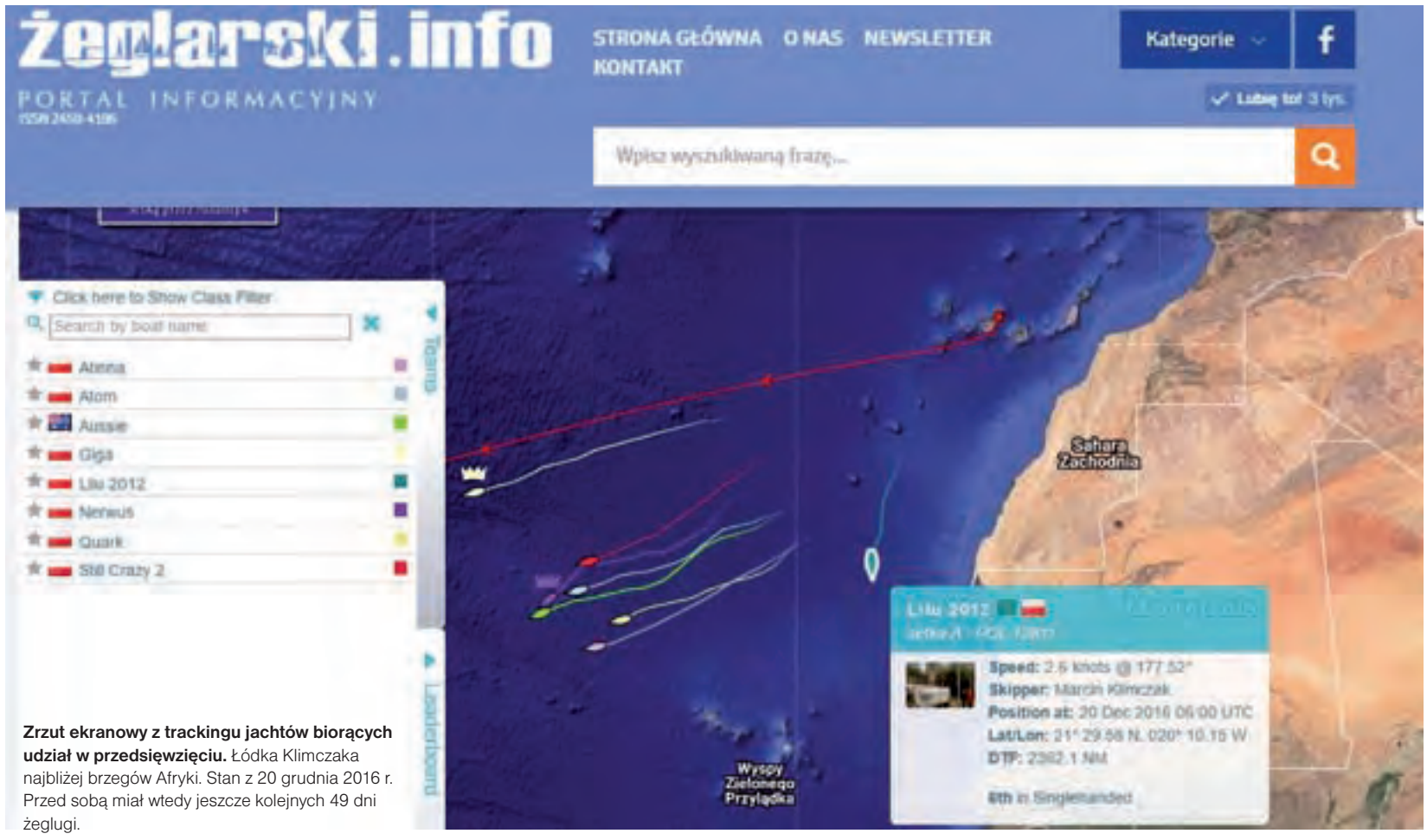

Zrzut ekranowy z trackingu jachtów biorących udział w przedsięwzięciu. Łódka Klimczaka najbliżej brzegów Afryki. Stan z 20 grudnia 2016 r. Przed sobą miał wtedy jeszcze kolejnych 49 dni żeglugi.

nie na pokład. Miała też stabilizować kierunek poruszania się. Po jakimś czasie dopiero zorientował się, że lina tak obrosła morskimi żyjątkami, iż spowalniała mu tempo żeglowania niemal do zera. Nie miał urządzenia pokazującego prędkość i dopiero gdy pewnego razu wyrzucał z powrotem do morza martwe latające ryby rozbijające się na pokładzie, zobaczył, że one wcale nie zostają w tyle… Wyciągnął linę, oczyścił ją, ruszył dalej. Po jakimś czasie zastosował inną, do tamtej glony i ślimaki się już nie przyczepiały.

Niespodzianka trzecia to niechęć do świeżych ryb. Miał ze sobą sprzęt do łowienia, a pięknych, dużych okazów kręciło się przy burcie sporo, złowić byłoby dziecinnie proste – sęk w tym, że były zbyt duże. – Miałem półtora metra długości kokpitu, szerokości 60 cm. Wyciągnąć taką metrową rybę, zabić ją, wypatroszyć, oczyścić i zjeść tylko trochę, robiąc taki bałagan na tym małym pokładzie – nie chciało mi się – wspomina. – Choć gdyby była potrzeba, to bym się tak ratował.

Więc żywił się bardziej tym, co zabrał. Kaszę czy makaron gotował, jedną ręką trzymając maszynkę, by się nie przewróciła (zaznacza, że nawet przy relatywnie spokojnym morzu łódką solidnie kiwało), zupy mocno zagęszczał, by się nie wylewały, wodę najczęściej pił zimną, właśnie by uniknąć problemów z gotowaniem – duża maszynka była kłopotliwa w obsłudze, bo za wysoka.

FOT. ZE ZBIORÓW M. KLIMCZAKA

Wzburzone morze widziane przez okno kabiny.

U celu

Z ekranów komputerów jego ślad ginął kilka razy, ale najwięcej nerwów było już pod sam koniec rejsu, gdy przez kilkadziesiąt godzin nie mógł dobić do Port de France, który był jego celem. Martynika jest wyspą wulkaniczną, ukształtowanie dna sprawia, że trudno jest tam dopłynąć do wybrzeża na żaglach, bo wiatr i prądy są tam niemal zawsze przeciwne – a on silnika nie miał. Gdy więc ostatecznie, 7 lutego 2017 roku, dobił do portu, był wyczerpany. Nie spał od kilkudziesięciu godzin, mało nawet jak na jego wyśrubowane standardy.

Lilu była podrapana, poobijana przez latające ryby, żagle nie były już śnieżnobiałe lecz żółtobrązowe, nadające się do naprawy. – Na śródlądziu przez 10 lat nie musiałem naprawiać żagli, na oceanie to są jednak zupełnie inne wiatry – zauważa. A on sam? Wody jeszcze trochę miał, więc gdy już widział ląd, w 2 litrach wody dwukrotnie umył sobie głowę i cały się wykąpał. – To jest możliwe, zaręczam – śmieje się. Po 1740 godzinach pod żaglami chciał wyglądać jak człowiek.

Francuzi na Martynice, zamorskim departamencie Francji, zdawali się doceniać to, czego dokonał: pontony na ich wielkich jachtach były większe od Lilu, przyglądali się więc łódce, zapraszali na piwo, do restauracji, podrzucali samochodem na wieczorne wyprzedaże – a to nie było bez znaczenia. Gdy musiał odtransportować jacht do sąsiedniego portu, skąd miał być on w kontenerze zabrany do Europy, Francuzi z trzech jachtów skrzyknęli się, by go holować na miejsce – bez żadnej prośby z jego strony. – To była duża życzliwość, przecież musieli potem te pontony z powrotem złożyć, wysuszyć, zamontować – opowiada Marcin Klimczak.

Gdy ładował Lilu do kontenera, musiał jej skrócić maszt, bo się nie mieścił w środku. Po trzech tygodniach pobytu na Martynice, gdy w końcu doczekał się na kontener, mógł wsiąść do samolotu i skierować się do Europy. Lilu też wróciła, stoi teraz w Łyszkowicach, na posesji na tyłach Urzędu Gminy, maszt ma już zespawany. Sprawdziła się, nie przeciekała w żadnym miejscu, dziś jest już od środka wyłożona izolacją z pianki i styropianu oraz wykładziną.

Na horyzoncie: przylądek Horn?

Chciał się sprawdzić – i sprawdził się. – Technicznie jestem w stanie wszystko w łódce zrobić, umiejętności żeglarskie wystarczają, samotność jestem w stanie pokonać – wylicza. Pokonując Atlantyk udowodnił sobie, że jest w stanie zawalczyć o realizację największego, młodzieńczego marzenia: planuje samotny rejs dookoła świata. – Jeszcze nie ma człowieka, który zbudował łódkę ze sklejki i opłynął świat – mówi.

Poczynił pierwsze kroki, Janusz Maderski już projektuje specjalnie dla niego nową łódź, większą, 8-metrową, uwzględniając jego wskazówki. Klimczak jest pełen nadziei, że łódka wytrzyma – a dzielna musi być bardziej niż Lilu, bo będzie miała przed sobą o wiele dłuższą trasę, w tym na wodach słynących z huraganowych wiatrów: na południe od Australii, wokół Antarktydy i przylądka Horn. Klimczak chce wybrać tę trasę, bo ma zamiar żeglować bez zawijania do portów, zresztą wariant przez Kanał Panamski odstrasza go też ceną: za przepłynięcie przez niego tak małym jachtem trzeba zapłacić około tysiąca dolarów.

A koszty takiej wyprawy stanowią ogromne wyzwanie. Już wyprawa Lilu przez Atlantyk, licząc łącznie budowę łodzi i koszt samego rejsu, złożyły się na kwotę, za którą, przyznaje żeglarz, da się kupić w Łowiczu niewielkie mieszkanie. Przedsięwzięcie, które planuje, nie obędzie się już bez sponsorów, bo łódź będzie większa, wyposażenie będzie musiało być inne, że wspomnieć choćby o elektronicznym samosterze, wzrosną też koszty aprowizacji. Rejs trwać może około 8 miesięcy, punktem startu i mety mają być Wyspy Kanaryjskie, wyruszyć będzie musiał w sierpniu, by w okolicach przylądka Horn zameldować się w lutym – w środku lata na południowej półkuli, gdy liczyć można na choć trochę lepszą pogodę.

Czy ta pasja sprawi, że w odstawkę pójdzie „Pasja" na Przyrynku? Na czas rejsu przez Atlantyk Klimczak zamknął swój sklep – nie znalazł nikogo, kto by go zastąpił. Stracił większość starych klientów, teraz odbudowuje swą pozycję, przychodzą nowi, za drugim razem wolałby nie zamykać – ale czy mu to się uda?

Na pewno jest zdeterminowany. Nie wie jeszcze gdzie będzie łódkę budował, ale wie, że chciałby wyruszyć najpóźniej w roku 2020. – Młodszy już nie będę, za kilka lat nie będę miał sił – mówi. Przepływając Atlantyk udowodnił sobie, że marzenia można spełniać. ■

MYŚLAMI BYŁEM TAM, NA POKŁADZIE

Wiedziałem o tej wyprawie właściwie wszystko, od momentu pomysłu – opowiada o Marcinie Klimczaku i jego „Lilu" **Andrzej Wojciech Jankowski, przedsiębiorca z Łowicza**, sam uprawiający żeglarstwo, instruktor tego sportu. – Pomogłem Marcinowi w lokalizacji warsztatu, w którym budował łódkę, widziałem całą pracę, od chwili, gdy zwiózł pierwsze materiały. Ja nie miałem takich zdolności jak on, ale z ciekawością obserwowałem, jak on z tych elementów to składa. Że „to" może pływać – wiedziałem, mimo to w pierwszych dniach było to trudne do wyobrażenia, że ta łódź powstanie. Gdy jednak dokończył budowę, to przed pierwszą próbą forsowania Atlantyku odprowadzałem go samochodem do Paryża, zadeklarowałem się jako asysta. Wtedy się mu nie udało, więc za drugim razem, gdy tylko dowiedziałem się, że to będzie można śledzić w internecie, miałem non-stop włączony komputer. Internetowy tracking umożliwiał śledzenie przebytej przez niego trasy, ale nie dawał z nim kontaktu. Miałem świadomość, że to wyposażenie techniczne, jakim dysponował, to było prawie nic. Był bez radia, bez radaru... Obserwując jego położenie na oceanie, domyślałem się, co się dzieje. Próbowałem sobie odtwarzać co on myśli w danym momencie. Gdy któregoś dnia skierował się w kierunku wysp Zielonego Przylądka, pomyślałem, że kończy. Był sam, na łódce starszego typu, zostawał w tyle, ale jednak wrócił na właściwy kurs. Najgorsze nerwy były w końcówce, byłem w ogromnym napięciu, denerwowałem się, bo zniknął z ekranu, nie było o nim żadnej informacji. Ten dramatyczny brak wiadomości sprawiał, że myślami, emocjami, byłem tam, na pokładzie. Potem sygnał wrócił, okazało się, że jedne z najtrudniejszych chwil przeżywał pod sam koniec, gdy przeciwny wiatr uniemożliwiał mu dotarcie do portu.

CZEGO UCZY ŻEGLOWANIE

Żeglarstwo bywa traktowane jako sport ekskluzywny, dla wybranych, drogi. **Andrzej Wojciech Jankowski**, instruktor żeglarstwa, który na obozach organizowanych przez harcerstwo nauczył żeglowania wiele osób, nie zgadza się z tą opinią. – Wbrew ogólnej opinii nie jest to niedostępne. Jest na różnych akwenach masa łódek, różnej klasy, dostępnych na różnych zasadach – mówi. – I nawet w naszym regionie jest wielu ludzi, którzy się tym pasjonują. W jego ocenie nie potrzeba do uprawiania żeglarstwa specjalnych cech charakteru. Większość ludzi, może poza mającymi kłopoty z błędnikiem i takimi, którzy choroby morskiej nie przechodzą jednorazowo, lecz mają ją zawsze – ale takich jest niewielu – do żeglarstwa się nadaje. Natomiast uprawianie tego sportu, nawet w wydaniu rekreacyjnym, jest tego charakteru dobrą szkołą. Żeglarstwo uczy przede wszystkim przełamywania strachu. – Lęki można pokonać, jeżeli się spróbuje – mówi Jankowski. Uczy też gotowości do wysiłku, umiejętności szybkiego podejmowania decyzji, koordynacji pracy w zespole oraz umiejętności współżycia, na małej przestrzeni, ludzi o różnych upodobaniach, różnej mentalności i przyzwyczajeniach. – Nawet kilka godzin może być wyzwaniem gdy trzeba współpracować, a jednocześnie nie wchodzić sobie w drogę. To jest naprawdę szkoła życia, ucząca jak z dystansem podchodzić do problemów i zachowań innych ludzi – opisuje. Pływanie pod żaglami pomaga też przyswoić sobie, „poczuć" takie pojęcia z zakresu fizyki jak siła, wektor, wyporność, umożliwia poznawanie nowych miejsc, o których słyszało się na geografii, pozwala poznać nowych ludzi, uczy wiązania węzłów, co przydaje się w życiu na lądzie, wreszcie rozwija fizycznie: często na łódce potrzebne są szybkie, zdecydowane, mocne ruchy rąk. Nieprawdą jest też, podkreśla doświadczony instruktor, że musi to być sport drogi. Nie musi – bo pływać można niemal na wszystkim – czego dowiódł Marcin Klimczak. Są łodzie duże i małe, drogie i tanie, wyposażone w najnowszą elektronikę i jej pozbawione. Można pływać po morzach, ale zaczyna się zawsze na jeziorach, zwykle tych najbliższych miejsca zamieszkania – i na łódkach najmniejszych. – To jest niesamowity widok małych chłopców zaczynających swą przygodę na Optymistach (najprostsze łódki szkoleniowe, jednoosobowe, dla dzieci – przyp. red.) – mówi Andrzej Jankowski. Byłbym gotów prowadzić taką szkółkę dla dzieciaków, gdyby w Łowiczu powstała – deklaruje. Na razie w Łowiczu szkółki żeglarskiej nie ma. Kamil Sobol rozruszał kajaki, może po sukcesie Marcina Klimczaka nadchodzi czas także na żagle? W Głownie już dziesiątki osób, dzięki inicjatywie Alberta Waśkiewicza, nauczyły się żeglować. Może czas na Łowicz? **wal**

REKLAMA

362896

361262

363163

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS

Święto Trzech Króli

Już tylko najstarsi Polacy pamiętają, że rządy Gomułki pozbawiły Polaków dwóch dni świątecznych. Święta Objawienia Pańskiego, popularnie nazywanego Świętem Trzech Króli, przypadającego 6 stycznia oraz święta Wniebowzięcia NMP, które wypada 15 sierpnia. W czasach mojej podstawówki ferie zimowe trwały właśnie do Trzech Króli, a potem dziatwie wolne dawał najwyżej Dziadek Mróz. Jak temperatura spadała poniżej minus 15 – 20 stopni, co nie było wówczas rzadkością, to szkoły zwykle zamykano. Większość szkół w tamtym czasie nie miała jeszcze centralnego ogrzewania, a woźni nie byli w stanie skutecznie ogrzać szkolnych sal paleniem w piecach. Choć bywało, że siedzieliśmy na lekcjach zimowo odziani, w kurtkach i paltocikach, przyswajając wiedzę także w takich warunkach.

Dwa wspomniane świąteczne dni gomułkowski PRL więc zlikwidował, bo podobno za dużo świętowaliśmy, choć przecież pracować (i do szkoły chodzić) należało także w soboty. Generalnie i długofalowo chodziło jednak o to, by Polakom powoli wybijać religię i wiarę z głowy, ale i tak kościoły w dni świąteczne pękały w szwach. Odwrotnie niż teraz, kiedy na każdej niemal mszy i w każdym niemal kościele z miejscem siedzącym nie ma najmniejszego problemu.

Po okresie PRL-u, trochę nieadekwatnie nazywanym komuną (do prawdziwej komuny to jeszcze na szczęście było daleko), demokratyczna władza nie spieszyła się jednak ze „zwrotem" Polakom Święta Trzech Króli. Doskonale pamiętam, kiedy relacjonując w TVP w końcowych latach 90-tych narciarski Turniej Czterech Skoczni, delikatnie sugerowałem rządzącym, by to święto przywrócić. Turniej zawsze kończy się w Bischofshofen koło Salzburga właśnie 6 stycznia, który to dzień jest w Austrii dniem świątecznym. Podobnie jest w katolickich landach Niemiec, Bawarii i Badenii-Wirtembergii, oraz w kilkunastu innych krajach europejskich. Więc komentując skoki z Bischofshofen była okazja przypominać, że w katolickich krajach jest to dzień wolny od pracy. Czytelniejszej aluzji być już nie mogło. W końcu, po pięćdziesięciu latach, z czego dwudziestu wolnej Polski, Święto Trzech Króli zostało oficjalnie Polakom zwrócone.

Niemal natychmiast po powrocie Święta co bardziej przedsiębiorczy ludzie zaczęli w swoich miastach organizować orszaki Trzech Króli. Na początku były to głównie miasta duże, potem inicjatywę podjęto też w mniejszych miejscowościach. W Łowiczu rozpoczęło się na Korabce, a z czasem wydarzenie stało się bardziej ogólno miejskie. Marzył mi się taki orszak wprawdzie w centrum miasta. Na przykład od Świętego Ducha do Katedry powiedzmy Alejkami Sienkiewicza. Może z czasem do tego dojdzie?

W dawnej Polsce, jak pisałem w ubiegłotygodniowym felietonie, od Trzech Króli rozpoczynał się karnawał. Choć nadejście Nowego Roku też było świętowane, głównie uroczystym, noworocznym obiadem, składaniem życzeń i rozdawaniem prezentów, ale bale sylwestrowe zaczęły w Polsce (i to tej bogatszej) zdobywać sobie obywatelstwo dopiero w okresie międzywojennym. Za to wiejskie i miejskie domy obchodzili kolędnicy, szopkarze i przebierańcy nazywani Herodami. Jeszcze w okresie mojego dzieciństwa był to zwyczaj powszechny, a młodym ludziom, którzy śpiewali kolędy (tak było najłatwiej) lub prezentowali mini-spektakl z królem Herodem – Śmiercią, Aniołem, Diabłem czy też Królowie z Gwiazdą, należało oczywiście dać jakiś napiwek. Jakieś 35 lat temu jadąc wczesno wieczorową porą na Podhalu, między Czorsztynem i Nowym Targiem, na drodze spotkaliśmy taką właśnie ekipę kolędników zmierzającą od wioski do wioski. Miałem w samochodzie czworo dzieci, dwoje własnych i dwoje gospodarzy z Gorców, u których wynajmowaliśmy w tym czasie pokoje. To było zaiste wspaniałe mini-widowisko, kiedy na tle oświetlonych światłem Księżyca bielusieńkich szczytach Tatr, na śniegu, na poboczu drogi, na której nie było żadnego ruchu, młodzi górale prezentowali tylko dla nas swój spektakl. Trudno takie chwile zapomnieć. Szkoda tylko, że kolejne pokolenia takiej szansy już mogą nie mieć. ■

Parafia Nieborów | Po świętach

Parafianie ruszyli do pracy

Kilkunastu parafian parafii w Nieborowie odpowiedziało na apel proboszcza, ks. Grzegorza Ziąbskiego, o pomoc w sprzątnięciu ściętych konarów drzew rosnących na parafialnym cmentarzu oraz nad strugą za kościołem.

Proboszcz zwrócił się do parafian o pomoc w czasie mszy świętych w niedzielę, 25 grudnia. Apelował, aby w pierwszy poświąteczny dzień, 27 grudnia, stawili się do pracy. W obu miejscach po przycięciu nadmiernie rozrośniętych koron drzew pozostało sporo konarów wymagających uprzątnięcia. Na cmentarzu, mimo chłodu, stawiło się kilkunastu mężczyzn. Zjawili się oni z piłami i siekierami. Pocięte konary i drobniejsze gałęzie przerzucali przez płot, gdzie dalej były segregowane, cięte i przygotowywane do wywiezienia.

– Ja też tu kiedyś będę leżał, obcym ludziom nie sprzątam, a ksiądz nie dałby rady sam tego zrobić, zresztą ksiądz jest do innych rzeczy w parafii, do odprawiania mszy i posługi duchowej – powiedział nam Wiesław Panek, który uważa, że konary rosnących na cmentarzu drzew powinny być dużo wcześniej przycięte, bo w czasie silnych wiatrów mogą spaść na groby i dokonać zniszczeń. Większość z nich jest nie ubezpieczona i za zniszczenia płacić muszą właściciele. Mężczyźni przez chwilę dyskutowali czy nie powinno się w ogóle wyciąć drzew, bo choć wiosną i latem ładnie wyglądają, dają cień, to jednak jesienią pojawia się problem sprzątania liści, przede wszystkim cały czas jest ryzyko, że przewrócone przez wiatr dokonają zniszczeń. Były radny gminny Ryszard Buczek oponował, że przyroda jest potrzebna, a cmentarz bez drzew nie miałby swego uroku.

Wiesław Odolczyk, który pojawił się z piłą spalinową, żartował, że „przyszedł spalić kalorie ze świątecznych posiłków". – Trochę ruchu i świeżego powietrza się przyda – stwierdził. Dodatkowo, proboszcz zezwolił, aby grube konary, nadające się do spalenia w piecu, parafianie zabrali dla siebie. Cieńsze gałęzie zostaną wypalone na miejscu. **tb**

TOMASZ BARTOS

W czasie prac porządkowych na cmentarzu przydały się piły spalinowe, którymi cięto gałęzie. Na pierwszym planie pan Wiesław Odolczyk.

REKLAMA

359908

Złomowanie POJAZDÓW
• zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów
IMO
Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818
340007

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW
ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH
ŁOWICZ, ul. Nadbzurzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00
BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00
DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00
DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK
346903

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
WIŚNIOWSKI HÖRMANN
eBramy.pl
KOLO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86
356562

KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE
DLA ROLNIKÓW
DO 350 TYS. RATY KWARTALNE
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59
361153

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449
340005

KREDYTY
• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł! – akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!
362906

OPAŁ NAWOZY
WYGODA 31
węgiel orzech
węgiel kostka
węgiel ekogroszek workowany / luzem
TRANSPORT GRATIS
ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
tel. 726 530 587
362680

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawieszeń i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207
362908

Domaniewice | Chętnych brak

Przydałby się stomatolog z kontraktem

W gminie Domaniewice takim kłopotem jest brak możliwości skorzystania z usług stomatologa mającego kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

O sprawę pytał na sesji Rady Gminy 29 grudnia radny Wiesław Mrzygłód. Zauważał on, że brak stomatologa, u którego nie trzeba ponosić kosztów takich, jak w gabinetach komerycyjnych, jest dokuczliwy szczególnie dla osób starszych, rencistów, emerytów czy też rodziców małych dzieci.

Wójt Paweł Kwiatkowski przyznał radnemu rację i nie ukrywał, że także zależałoby mu, aby w gminie stomatolog z kontraktem był. Rozpytywał nawet w Narodowym Funduszu Zdrowia i dowiedział się tam, że pieniądze pewnie by się znalazły.

Gmina ze swojej strony dysponuje lokalami, w których mógłby się mieścić gabinet. Może też rozpatrzeć pod kątem zgodności z prawem możliwość zaproponowania potencjalnemu najemcy preferencyjnych warunków. Gmina mogłaby też pomóc w pertraktacjach z NFZ ws. kontraktu.

Sęk w tym, że nie ma po prostu chętnych, by takie usługi w gminie Domaniewice świadczyć. Paweł Kwiatkowski prowadził już w tej sprawie rozmowy z lekarzami, ale, póki co, bez rezultatu. **kl**

RZUT OKIEM | JEST CZYM ODŚNIEŻAĆ GMINNE DROGI

URZĄD GMINY BIELAWY

Nowy ciągnik. 2 stycznia do Bielaw z salonu w Głownie przyjechał ciągnik marki Ursus C-3110 z osprzętem w postaci pługu, piaskarki i kosiarki. Planując tego rodzaju zakup w budżecie roku 2017, myślano pierwotnie o sprzęcie używanym, ewentualnie o leasingu. Nową maszynę udało się zakupić dzięki uzyskaniu na ten cel dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w kwocie 200.943 zł. Wartość zakupu wyniosła 230.999,99 zł, udział własny gminy został pokryty pieniędzmi przeznaczonymi na ten cel w ramach funduszu sołeckiego. Aby dojechać do celu, ciągnik został zarejestrowany w powiecie sprzedawcy – to opcja tańsza, niż wynajem lawety. **oprac. ewr**

Łowickie parafie | Porządek kolędy

Kiedy nas odwiedzą księża

Przedstawiamy plan wizyt duszpasterskich księży łowickich parafii na najbliższe dni.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce

■ **Czwartek, 4 stycznia** od godz. 9. jeden ksiądz będzie odwiedzał domy przy ul. Zielonej – tylko te osoby, które są przed południem w domach. Od godz. 15.30 jeden ksiądz będzie odwiedzał parafian z ul. Makuszyńskiego (od strony ul. Zagrodowej) i ul. Korczaka. Drugi ksiądz, z przerwą na mszę św. – parafian z ul. Brzozowej (od strony ul. Strzeleckiej), a następnie ul. Korczaka od strony ul. Jordana.

■ **Piątek, 5 stycznia** od godz. 10.30 jeden ksiądz będzie odwiedzał parafian z ul. Armii Krajowej – blok 43A. Od godz. 15.30 – jeden ksiądz będzie na ul. Bołtucia (od numerów początkowych, z przerwą na spowiedź w kościele o godz. 17.15) a następnie dokończy wizyty u parafian z ul. Zielonej. Od godz. 15.30 kolejny ksiądz będzie na ul. Legionów (od strony ul. Strzeleckiej) z przerwą na spowiedź w kościele o godz. 17.15 i na mszę św.

■ **Poniedziałek, 8 stycznia** od godz. 9. dwóch księży będzie odwiedzało parafian z Marianki – zaczną z dwóch stron miejscowości. Tego samego dnia od godz. 15.30 jeden ksiądz będzie odwiedzał parafian z ul. Lipowej od strony ul. Strzeleckiej a następnie ul. Dolnej numery nieparzyste od strony ul. Legionów. Od godz. 15.30 drugi ksiądz z przerwą na mszę św. uda się na ul. Dolną – numery nieparzyste zaczynając od ul. Brzozowej.

■ **Wtorek, 9 stycznia** od godz. 9.: Goleńsko (bez Goleńska Małego i bez Goleńska wzdłuż trasy). Jeden ksiądz zacznie od numeru 32, drugi od końca (od nr 69) i będą szli w kierunku środka miejscowości. Tego samego dnia od godz. 15.30 jeden ksiądz z przerwą na mszę św. odwiedzi parafian z ul. Dębowej a następnie ul. Żołnierskiej. Drugi ksiądz od godz. 15.30 parafian z ul. Żołnierskiej od strony ul. Strzeleckiej.

Parafia katedralna

■ **Czwartek, 4 stycznia** od godz. 10. 4 księży będzie odwiedzać parafian w Zielkowicach III i tzw. Małej Warszawie. Od godz. 16. z blok nr 9 na os. Starzyńskiego (3 księży) oraz bloku nr 5 na os. Tkaczew (1 ksiądz).

■ **Piątek, 5 stycznia** od godz. 10.: Zielkowice II, Mała Warszawa (3 księży) oraz Zielkowice Góry (1 ksiądz), a od godz. 16. bloki nr 6, 7, 8, 9 na os. Tkaczew (4 księży).

Parafia św. Ducha

■ **Czwartek, 4 stycznia** od godz. 9 dwóch kapłanów będzie odwiedzać mieszkańców Ostrowa, od godz. 16. trzech kapłanów mieszkańców bloku nr 3 na Starzyńskiego, a od godz. 16.45 bloków 7 i 9 na os. Noakowskiego (1 kapłan).

■ **Piątek, 5 stycznia** od godz. 16: os. Starzyńskiego 2 (3 kapłanów), a od godz. 17.15 os. Noakowskiego 8 (1 kapłan).

■ **Poniedziałek, 8 stycznia** od godz. 16 kapłani wyruszą na os. Kostka do bloków: 1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 11, 12.

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

■ W **czwartek 4 stycznia** od godz. 16 księża odwiedzą mieszkańców os. Bratkowice bloki 7, 8 i 9. W **piątek 5 stycznia** od godz. 16 mieszkańców os. Bratkowice bloki 10 i 11. W **poniedziałek 8 stycznia** od godz. 16 mieszkańców os. Bratkowice bloki 12, 13 i 14. **opr. mak**

Sanniki | Decyzja Rady Ministrów weszła w życie

Wieś stała się miastem

Zgodnie z intencją Rady Gminy oraz decyzją Rady Ministrów, wieś Sanniki, w której mieszka niewiele ponad 2 tysiące osób, od 1 stycznia tego roku jest miastem. To przede wszystkim prestiż i... niewiele więcej.

Sanniki przywitały przekształcenie w miasto (a gminę wiejską w gminę miejsko-wiejską) skromnie spotkaniem o północy w Sylwestra na zielonym placu naprzeciwko budynku urzędu gminy (od nowego roku miasta i gminy), na którym kiedyś stał budynek komunalny przy ul. Warszawskiej oraz pokazem fajerwerków. Uroczyste obchody przekształcenia Sannik w miasto planowane są podczas jubileuszowej 50 Niedzieli Sannickiej dopiero w lipcu 2018 roku.

Wtedy będzie też więcej okazji do świętowania. 65-lecie istnienia będzie obchodził Zespół Pieśni i Tańca Sanniki, w tym roku minie 190 lat od pobytu Fryderyka Chopina w Sannikach oraz przypada 100-lecie niepodległości. – Braknie niedzieli do świętowania – żartowali radni.

Tymczasem wójt Gabriel Wieczorek rozważa nie tylko zorganizowanie uroczystości jubileuszowych, ale również przesłanie swoistej wiadomości dla przyszłych pokoleń – przygotowanie „kapsuły czasu" – pojemnika, w którym umieszcza się różne przedmioty bądź informacje przeznaczone dla przyszłych pokoleń, zwłaszcza archeologów, antropologów i historyków. Jak owa kapsuła będzie wyglądała, gdzie zostanie umieszczona i co będzie zawierała – jeszcze nie ustalono. Na razie jest sam pomysł.

Koszt przekształcenia wsi w miasto ma być niewielki. Trzeba przede wszystkim wymienić tablice na urzędzie i instytucjach oraz urzędowe pieczątki. Według sekretarza gminy Piotra Skonecznego to koszt rzędu maksymalnie kilku tysięcy złotych. O zmianach pisaliśmy na łamach Nowego Łowiczanina obszernie m.in. wiosną 2017 oraz w lipcu ubiegłego roku, kiedy to najpierw Rada Gminy Sanniki przystąpiła do starań o nadanie statusu miasta, a w lipcu zapadła ostateczna decyzja na Radzie Ministrów.

Mieszkańcy nie będą musieli wymieniać dowodów osobistych – podlegają one wymianie dopiero po utracie ważności, a nowy wzór dowodu nie przewiduje wpisywania na nim adresu zameldowania. Nie zmieni się też kod pocztowy. W związku z nadaniem praw miejskich nie ma też konieczności przeprowadzania wcześniejszych wyborów samorządowych. To tylko i wyłącznie kwestia zmiany nazewnictwa. Od nowego roku działa Urząd Miasta i Gminy Sanniki, a wójt stał się automatycznie burmistrzem.

Z chwilą uzyskania praw miejskich automatycznie nie rosną podatki, czy też opłaty za odbiór śmieci, przedszkole, nie ulegnie zmniejszeniu ani zwiększeniu subwencja oświatowa, rolnicy nie stracili możliwości ubiegania się o fundusze z PROW, nie ma zakazu hodowli zwierząt gospodarskich oraz upraw na gruntach ornych. Nie zwiększyła się też liczba radnych. Status miast został nadany wszystkim 8 miejscowościom, które się o to w ubiegłym roku starały. Oprócz Sannik są to: Józefów nad Wisłą w powiecie opolskim, Otyń w pow. nowosolskim, Chełmiec w pow. nowosądeckim, Tułowice w pow. opolskim, Wiślica w pow. buskim, Łagów w pow. kieleckim i Radoszyce w pow. koneckim. **mak**

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ / ARCHIWUM NŁ

Poloneza czas zacząć. W ubiegłym roku zaczynał „Ekonomik", w tym będzie tak samo.

Studniówki | Pierwsza już w Trzech Króli

Najchętniej bawią się w Woli Gosławskiej

Wspomnienia z tego balu zostają na całe życie, dlatego planuje się go na długo wcześniej. Młodzież z naszego powiatu już kolejny rok z rzędu najchętniej wybiera na miejsce studniówki Dwór Soplicowo w Woli Gosławskiej, ale są też tacy, którzy nie ulegają modzie i pozostają wierni tradycji bawienia się w murach swojej szkoły.

Podobnie jak rok temu, „Poloneza czas zacząć!" jako pierwsi usłyszą uczniowie **ZSP nr 4** w Łowiczu. Ich studniówka rozpocznie się już w najbliższą sobotę 6 stycznia (w święto Trzech Króli) o godz. 18 w Woli Gosławskiej. Podczas prób poloneza, licealiści z tej szkoły mówili nam, że młodzież chętnie wybiera Dwór Soplicowo, bo mimo że jest położony daleko, to dysponuje przestronnym parkietem.

Tydzień później, 13 stycznia, studniówki będą miały dwie szkoły. O godz. 18 w Woli Gosławskiej rozpocznie się bal z udziałem uczniów **I LO.** A o godz. 19 tradycyjnie w sali swojej szkoły, w takt poloneza pójdą licealiści z **Pijarskiego LO.**

Również dwie szkoły będą się bawiły na studniówkach 20 stycznia. Wcześniej, bo o godz. 18 rozpoczną swój bal w Dworze Soplicowo uczniowie **szkoły na Blichu.** O godz. 19 w Dworku Eden w Łowiczu rozpocznie się studniówka młodzieży ze **szkoły na Podrzecznej.**

W ostatni weekend miesiąca, 27 stycznia, na studniówkę wybiorą się uczniowie II LO, ZSP nr 3 i ze szkoły w Zduńskiej Dąbrowie. Licealiści z **Medyka** bawić się będą od godz. 18 w Woli Gosławskiej. O tej samej godzinie rozpocznie się studniówka uczniów **ZSP nr 3,** którzy wieczór i noc przetańczą w restauracji Szkiełka w Łowiczu. Podobnie, jak uczniowie szkoły Pijarskiej, także maturzyści ze **Zduńskiej Dąbrowy** od wielu lat decydują się na zorganizowanie studniówki w swojej szkole. Ich bal rozpocznie się o godz. 19.

Jak co roku NŁ wybierze się na wszystkie bale studniówkowe, by uwiecznić na zdjęciach te wyjątkowe chwile i przepiękne kreacje. **aa**

Przed 100-leciem Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczanina – odcinek 9

Najcenniejsze jest to, że ludzie się odnajdują

Z Markiem Wojtylakiem, kierownikiem łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie, rozmawiamy o tym, czy Polacy są zainteresowani poszukiwaniem śladów swych przodków – i co mogą w archiwach znaleźć.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

Marek Wojtylak pokazuje jeden z najstarszych dokumentów zachowanych w łowickim archiwum – pochodzący aż z XVII wieku.

■ Kieruje Pan naszym archiwum od blisko 30 lat. Czy wielu jest ludzi, którzy przychodzą tu i chcą odnajdywać ślady swoich przodków, bazując na materiałach zgromadzonych w archiwum?

Dużą część korzystających z zasobu archiwalnego stanowią „pasjonaci genealogiczni" – jak bym ich określił. Są to ludzie pragnący poznać imiona i nazwiska swoich przodków, dowiedzieć się, czym oni się zajmowali, gdzie mieszkali, jaki był ich status społeczny, majątkowy. Największy boom na te poszukiwania genealogiczne jednak już minął, bo przed kilkoma laty Polskie Towarzystwo Genealogiczne podpisało umowę z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych na to, by akta stanu cywilnego, stanowiące podstawę do ustalenia danych o przodkach, zostały sfotografowane. My posiadamy księgi urodzeń, małżeństw i zgonów wszystkich parafii na terenie miasta i powiatu. I to nie tylko katolickich, bo są też księgi metrykalne wyznania ewangelickiego, prawosławnego, a także mojżeszowego.

■ Mówi Pan, że sfotografowano te akta. Co to zmieniło?

– Mniej pojawia się w naszym archiwum klientów, którzy fizycznie chcą jakieś akta zobaczyć. Bo akta sfotografowane dzięki PTG są udostępnione w internecie, na stronie genealodzy.pl, i praktycznie, jeżeli chodzi o wyznanie rzymsko-katolickie, to wszystkie akta wytworzone do roku 1915 można sobie internetowo obejrzeć. Następne lata będą także fotografowane. Jest też wyszukiwarka pod nazwą Geneteka, w której można sobie wpisać nazwisko i pojawiają się odpowiednie rekordy urodzonych, tych, którzy zawarli małżeństwa, czy zmarłych. Można też działać inną metodą: wejść w regularne akta jakiejś parafii, której akta mamy i fotografowaliśmy i badać rok po roku – można w ten sposób także znaleźć wszystkich swoich przodków, z obu dawnych parafii łowickich i parafii podłowickich z terenu powiatu.

Więc nieco mniej pojawia się u nas ludzi, którzy fizycznie chcą te akta obejrzeć, choć to też nie do końca jest prawda, bo my dysponujemy innymi, bezcennymi materiałami archiwalnymi, które budzą zainteresowanie.

■ Jakimi?

– To są rejestry mieszkańców wsi, które mamy ze wszystkich naszych gmin od 1931 roku oraz niektóre starsze, zakładane jeszcze w XIX stuleciu.

■ Mieszkańców miasta też?

– Niestety nie. Dawne rejestry, zaprowadzone w XIX wieku, zostały prawdopodobnie zniszczone – ale dysponujemy księgami meldunkowymi mieszkańców za okres 1920 – 1950. Na stronie Archiwum Państwowego w Warszawie jest link do wyszukiwarki, w której można wpisać nazwisko i za chwilę pojawi się sygnatura z akt miasta Łowicza i na tej podstawie można do nas napisać czy przyjechać, wskazując tę konkretną sygnaturę. My te księgi oglądamy, patrzymy jak jest zbudowana, bo są też w nich dane innych osób, które musimy chronić – i najczęściej podajemy zainteresowanemu już przez nas opracowane – tylko to, czego on szukał.

Mamy całe bogactwo danych: imiona rodziców, datę urodzenia, wyznanie, czasami podany zawód, a w księdze meldunkowej mieszkańców mamy informację, kiedy i gdzie została ta osoba zameldowana, do kiedy tam mieszkała i dokąd się przeprowadziła.

Powiem taką ciekawostkę: Wojciech Cejrowski na jakimś spotkaniu pochwalił się, że jego dziadek miał zakład gastronomiczny w Łowiczu. Nie byłem na tym spotkaniu, ale usłyszałem i z ciekawości sprawdziłem. Potwierdziło się.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

Regały w archiwum są wysokie. Niektóre z nich wykonywał Wojtylak własnoręcznie.

■ Co najczęściej motywuje ludźmi, którzy zwracają się do Was? Dlaczego poszukujemy śladów naszych przodków?

– Czasem po prostu działa tu chęć zaspokojenia ciekawości, ale bywa też czasem motywacja poważniejsza, bo ktoś w rozmowach rodzinnych zorientował się, że w dotychczas mu znanych faktach z życia dziadków czy innych krewnych coś mu się nie zgadza – i chce to sprawdzić. Wiele osób przychodzi do nas po Wszystkich Świętych – bo podczas wizyty na cmentarzu nabierają wątpliwości, czy na przykład data na nagrobku jest prawidłowa. Sądzę, że to jest naturalna potrzeba u każdego człowieka, dowiedzenia się, kim ci moi przodkowie byli, czym się zajmowali. Oczywiście, nie wszystkie informacje znajdziemy w księgach, ale dysponujemy też innymi materiałami, które pozwolą potwierdzić, że np. dana osoba była rzemieślnikiem – bo mamy akta cechowe, że prowadziła zakład gastronomiczny – bo musiała uzyskać pozwolenie itp. A nasz zasób obejmuje też akta administracji ogólnej i specjalnej od XIX, a niektórych przypadkach nawet od XVII wieku.

■ Czy zdarza się tak, że na podstawie lektury materiałów, które w archiwum znajduje, komuś zmienia się całkowicie obraz przodka, o którym wiadomości szukał?

– Nie jest tak, że klienci szukają tylko dla ustalenia konkretnej daty. Z aktu metrykalnego dowiedzą się też np. o świadkach, osobach z rodziny, często dalszej – i ta wiedza okazuje się zaskakująca. Miałem taki przypadek, nie wymienię nazwiska, że pewna pani, na podstawie wiedzy uzyskanej u nas, na grobie krewnego zostawiła karteczkę z prośbą o kontakt do żyjących jeszcze innych członków odnalezionej rodziny, zostawiając numer telefonu i po tygodniu, dwóch, ta osoba się odezwała. Co więcej: posiadała piękne materiały ikonograficzne, albumy ze zdjęciami najbliższej rodziny tej pani. To jest najcenniejsze: że dzięki tym badaniom ludzie nawiązują kontakty między sobą, uzyskują potwierdzenie swej przynależności do większej grupy, rodzinnej, rodowej.

■ Zdarza się tak, że w ten sposób nawiązują kontakt z rodziną, która jest daleko?

– Tak. Nawet o kilkaset kilometrów.

■ W jakim zwykle wieku są ludzie zwracający się do archiwum o pomoc?

– Rozpiętość wiekowa jest olbrzymia. Mamy pana, który zbliża się do dziewięćdziesiątki, ale są też osoby bardzo młode, nawet młodzież gimnazjalna, czyli dziś już z ostatnich lat szkoły podstawowej. Przychodzą, bo z opowiadań dziadka czy babci coś słyszeli i chcą to sprawdzić.

■ Łowicz był przed wojną zupełnie inny niż teraz, to było miasto wielonarodowościowe, szczególnie społeczność żydowska była silna, zresztą niemiecka też. Czy zdarza się tak, że ktoś z potomków tych ludzi szuka za waszym pośrednictwem śladów swych przodków, a w następstwie tego chce tu przyjechać i zobaczyć?

– Bardzo dużo mamy takich wizyt, średnio około dziesięciu i więcej w roku, wycieczek wręcz. Ostatnio mieliśmy tutaj taką grupę, która chciała dowiedzieć się, gdzie mieszkał ich pradziadek i potem zobaczyć to miejsce. Wcześniej ktoś inny próbował ustalić, w którym miejscu była piekarnia jego pradziadka… Później niekiedy jadą na kirkut, czyli cmentarz żydowski. Bardzo dużo mamy kwerend w sprawach żydowskich ze Stanów Zjednoczonych i z Australii. Ale z zagranicznych klientów mamy sporo także z Rosji i z Ukrainy – zainteresowanie wykazywane jest wyznaniem prawosławnym.

■ A czy wielu jest etnicznych Polaków, którzy teraz mieszkają gdzieś daleko za granicą, a szukają swoich korzeni w Łowiczu?

– Mniej. To mnie zresztą dziwi. Ale mieszkańców okolicy, szukających przeszłości, jest wielu.

■ A czy są ludzie, szukający śladów zaangażowania swych przodków w walkę o Polskę?

– Zdarzają się tacy, ale możliwości badawcze naszego archiwum w tej dziedzinie ogranicza jego zasób. Nie mamy akt wojskowych. Ale pośrednio w różnych zasobach odnajdujemy te nazwiska. Często w zbiorach rodzinnych odnotowanych jest wiele faktów dotyczących bohaterów, czasami też zdjęć.

> Wojciech Cejrowski na jakimś spotkaniu pochwalił się, że jego dziadek miał zakład gastronomiczny w Łowiczu. Nie byłem na tym spotkaniu, ale usłyszałem i z ciekawości sprawdziłem. Potwierdziło się.

■ Archiwum w Łowiczu dysponuje też zbiorami rodzinnymi?

– Tak, jest ich dużo. To jest moja inicjatywa, nikt mnie do tego nie zmuszał, ale ja uważam, że archiwum jest miejscem, w którym może przetrwać pamięć. Mamy tu zbiory chociażby Teresy i Zygmunta Pągowskich, Maurycego Klimeckiego, małżeństwa Zbudniewków, które przekazała nam pani doktor Ewa Zbudniewek, rodziny Xsiężopolskich, Szajdingów – Mieczysław Szajding był przez pewien czas redaktorem przedwojennego „Łowiczanina", a później dyrektorem Banku Ziemi Łowickiej. Mamy wreszcie arcyciekawy zbiór Tadeusza Gumińskiego, który jest dla mnie bardzo ważną postacią, cho-

Fotoreportaż

> Materiały przekazane do archiwum nie stają się w ten sposób moje! One nie trafiają „do Wojtylaka”, one stają się zasobem Archiwum Państwowego, stają się dobrem narodowym.

ciażby z tego względu, że będąc tu u mnie w archiwum w latach 90., sam mi zaproponował, że swoje materiały, które zbierał o różnych ludziach, chętnie by do naszego archiwum przekazał. I rzeczywiście, po jego śmierci potężne paczki zostały nam przekazane. To jest bezcenny materiał do dalszych badań. On wykorzystywał te informacje dla tworzenia haseł w różnych słownikach i nie tylko. W tym zbiorze jest też ogromna korespondencja z różnymi ludźmi, którą on prowadził, zbierając informacje. Mamy naprawdę arcyciekawe zbiory. Są u nas plany, mapy, jest dokumentacja techniczna, jest bardzo ciekawy zbiór afiszów, mamy kapitalny zbiór fotografii, niekiedy unikalnych.

Ale trzeba dodać, że jeśli ktoś poszukuje wiadomości o swoich przodkach, to źródła archiwalne nie są jedynymi. Istnieją także źródła drukowane, do których warto zajrzeć. Są to m.in. dawne książki telefoniczne, spisy cmentarne, wykazy poległych lub zaginionych podczas wojny w opracowaniach książkowych, roczniki lub dzienniki wojskowe ze składami osobowymi jednostek, dzienniki nominacji czy odznaczonych, nekrologi z prasy. Najważniejszą jednak rzeczą, zanim przystąpimy do poszukiwań, jest zebranie informacji od najbliższych i przeprowadzenie wywiadu. Warto poprosić też o dostęp do archiwum domowego. Liczy tu się każdy szczegół, każda nawet niewielka wzmianka o rodzinie, która pomoże w ustaleniu danych.

■ Bywa, że nikt w rodzinie nie jest zainteresowany poszukiwaniem przeszłości, ale ma w swoim domu rzeczy, które wydają mu się już zbędne: jakieś fotografie, listy, dokumenty, z którymi np. po śmierci rodziców nie wie co zrobić, nie są mu potrzebne, a nawet wydają się bezwartościowe. Czy zamiast wyrzucać to na makulaturę, może po prostu przynieść do archiwum?

– Gorąco do tego namawiam! Zachęcam: przynieść to do nas, my to uporządkujemy, opakujemy w teczki bezkwasowe, opiszemy, zapewnimy dobre warunki do przechowywania. Czasami osoby, które to uczynią, są mi potem bardzo wdzięczne, bo dzięki temu zyskują uporządkowaną wiedzę o działalności tego człowieka. A przecież te materiały nie stają się w ten sposób moje! One nie trafiają „do Wojtylaka”, one stają się zasobem Archiwum Państwowego, stają się dobrem narodowym. Dzięki temu badacze mogą opracowywać nasze dzieje, a indywidualna, rodzinna historia zostaje w tę opowieść wpleciona.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Maryje, Pastuszkowie, Królowie i dzieci z Syrii – czyli misyjni kolędnicy ze Złakowa Kościelnego wraz z opiekunami.

Złaków Kościelny | Misyjne kolędowanie

Dzieci odwiedzały domy parafian z radosną nowiną

Podoba im się, w podobnym składzie chodziły już w ubiegłym roku. Wiele osób częstuje je słodyczami, herbatą, a niektórzy już na drodze na nich czekają. Mowa o dzieciach z jednej z grup Koła Misyjnego przy parafii Wszystkich Świętych w Złakowie Kościelnym, które 28 grudnia wyruszyły na misyjne kolędowanie.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Część grupy, z którą rozmawiał nasz reporter, czyli (od lewej): Patrycja Świątkowska, Zuzanna Workowska, Wiktoria Cichosz i Natalia Workowska. Brakuje tylko Kingi Kozy.

Grupa, z którą rozmawiał nasz reporter, była 5-osobowa. Kolędowała w składzie: Patrycja Świątkowska ze Złakowa Borowego (lat 11) – jako Maryja z Dzieciątkiem, Zuzanna Workowska ze Złakowa Borowego (lat 13) jako dziecko z Syrii, Wiktoria Cichosz z Nowego Złakowa (11 lat) jako Pastuszek, Natalia Workowska ze Złakowa Borowego (lat 11) jako Król oraz Kinga Koza z Retek (lat 12) – także jako Król.

Dziewczęta powiedziały nam, że wybierają się do Wyborowa, a dzieci z pozostałych grup – do Przemysłowa, Karsznic Dużych i Małych. Dzień wcześniej kolędowanie odbywało się w Złakowie Borowym, Kościelnym i Nowym, a także w Retkach i Niespuszy.

W każdym domu kolędnicy odgrywali przygotowaną wcześniej scenkę i śpiewali kolędy. – Najczęściej śpiewamy „Świeć gwiazdeczko”, choć zdarza nam się pomylić w niej zwrotki – przyznały. Zbierają do puszek datki na pomoc misyjną w Syrii i Libanie.

Pytane o to, jak reagują parafianie na ich wizytę, powiedziały nam, że zwykle są bardzo życzliwi. Kolędowanie odbywa się kolejny raz, a ogłasza je także co roku w kościele ks. proboszcz Piotr Jankowski. Niestety zdarzają się i nieprzyjemne sytuacje. Jedna z pań, do której zapukały, powiedziała im, że to obciach tak chodzić w XXI wieku, a na „coś takiego” na pewno nic nie da.

To też pielęgnowanie tradycji

W kolędowaniu misyjnym wzięło około 50 dzieci, podzielonych na 6 grup. Były pod opieką animatorek i rodziców. Akcja jest inicjatywą Koła Misyjnego, które w parafii w Złakowie Kościelnym działa od 2004 roku. Nie w każdym roku udawało się je organizować. Tegoroczna edycja jest 12. w historii koła, ale trzecia pod opieką s. Barbary Lewandowskiej ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej.

Jak nam powiedziała opiekunka, koło jest obecnie już tak znane w okolicy, że rodzice sami przychodzą zapisywać dzieci. Zresztą niektórzy z nich – zwłaszcza mamy – same przed kilkunastoma laty należały do koła założonego przez s. Barbarę Dziadkiewicz.

Zdaniem opiekunki misyjne kolędowanie to podtrzymywanie tradycji kolędowania, a przy okazji zbieranie datków na pomoc dla dzieci z Syrii i Libanu – bo właśnie ten cel wybrało w tym roku Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci.

Przygotowania do 2-dniowego kolędowania odbywają się już podczas Adwentu. W tym czasie kompletowane są stroje, robione podziały ról, ćwiczone kwestie do wygłoszenia u odwiedzanych mieszkańców. Pomoc misjom nie ogranicza się do kolędowania. Dzieci robią też własnoręcznie karki oraz ozdoby świąteczne, które są rozprowadzane w kościele – parafianie dają za nie datki.

Najbardziej dzieci przeżywają kolędowanie. Jak nam powiedziała s. Barbara Lewandowska, w ubiegłym roku pogoda była niesprzyjająca, wietrzna i ona była skłonna zrezygnować z kolędowania. One jednak tak chciały wyruszyć do parafian, że warunkowo się na to zgodziła, zakładając, że może trzeba będzie je przerwać. Gdy dzwoniła do animatorek, usłyszała zapewnienie: „Jest pięknie! Kolędujemy!” Było ono dowodem na to, że dzieci realizacją to, na czym im zależało. **mwk**

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Każda z 6 grup dzieci została wyposażona w swoją puszkę, do której zbierała ofiary.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Dzieci śpiewają kolędy przed plebanią parafii Wszystkich Świętych w Złakowie Kościelnym. Dołączył do nich widoczny po lewej proboszcz, ks. Piotr Jankowski.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Wszystko omówione i przygotowane. Teraz dzieci wsiadają do samochodów i wraz z opiekunami wyruszają w teren, żeby kolędować.

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 5.12.2017 – 29.12.2017

† 5 grudnia: Jan Wielemborek, l.84; Józefa Dobrowolska, l.64; Bronisław Kołubański, l.77; Zbigniew Cieślak, l.61.
† 6 grudnia: Edward Kaczmarek, l.89, Głowno.
† 8 grudnia: Jadwiga Włodarczyk, l.63.
† 9 grudnia: Antoni Jaszczak, l.88; Eugenia Gąsecka, l.88
† 10 grudnia: Piotr Borkowski, l.68; Czesław Stańczak, l.78; Stanisław Wrona, l.79
† 13 grudnia: Teresa Czapnik, l.89
† 20 grudnia: Stanisław Dzięgielewski, l.70; Zdzisław Perzyna, l.84.
† 21 grudnia: Wanda Bruc, l.65; Sławomir Wiechno, l.59.
† 22 grudnia: Irena Pelska, l.89; Konrad Podrażka, l.39.
† 24 grudnia: Bogdan Wójcik, l.44, Przemysłów.
† 29 grudnia: Celina Woźniak, l.68; Jadwiga Urbańska, l.67.

„Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja, bo od Niego pochodzi moja nadzieja."
PS 62,6

W dniu 27 grudnia 2017 r. odszedł do Pana przeżywszy 87 lat

Ś.P. Józef Macioszek

wieloletni dyrektor, wychowawca młodzieży i nauczyciel Szkoły Podstawowej w Bobrownikach.

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy szczerego współczucia i zapewnienie o modlitwie

Dyrektor, Rada Pedagogiczna, i pracownicy niepedagogiczni Szkoły Podstawowej im. Leokadii Ostrowskiej w Bobrownikach

363178

Wyrazy najgłębszego współczucia
Pani Martynie Salamon
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

363360

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Grzegorz Konstanty Posłuszny (1954-2012)

Grzegorz Posłuszny urodził się 11 marca 1954 r. w Łowiczu w rodzinie robotniczej. Jego mama Zofia pracowała w łowickiej paszarni, zaś ojciec Stefan w Zakładzie Energetycznym w Łowiczu. Wychował się z rodzeństwem Elżbietą i Wojciechem w rodzinnym domu przy dzisiejszej ul. Klickiego. Był najmłodszym dzieckiem.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 1, rozpoczął naukę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Łowiczu, które ukończył w 1974 roku, zdobywając zawód technik elektroenergetyk. Jak wspomina jego żona Jolanta, na wybór szkoły miał wpływ zawód ojca, który w zakładzie energetycznym przepracował całe życie, rozbudził on w nim zainteresowanie zawodem energetyka.

Jako uczeń wykazywał duże zainteresowanie przedmiotami zawodowymi. Lubił rozwiązywać problemy i zadania rachunkowe z fizyki, często z dodatkowych zbiorów zadań. Jak wspomina jeden z jego nauczycieli, Stanisław Wielec, zawsze otrzymywał pozytywne oceny, jednak często krytycznie odnosił się do stanu swojej wiedzy, miał poczucie, że stać go na więcej. Zdarzało się, że prosił o dodatkowe terminy, celem wyrównania braków w temacie i osiągnięcia lepszej oceny. Taka sytuacja miała miejsce gdy zdawał maturę, do jednego z przedmiotów podchodził powtórnie w późniejszym, wakacyjnym terminie.

Myślał o dalszym kształceniu w kierunku energetycznym, ostatecznie zmienił swoje zamiary i kontynuował naukę na Uniwersytecie Łódzkim w Zakładzie Kształcenia Nauczycieli Wychowania Muzycznego i Wychowania Technicznego na kierunku Wychowanie Techniczne. W 1978 roku ukończył uczelnię, uzyskując tytuł magistra techniki.

Pracę zawodową rozpoczął w 1978 roku w Wojewódzkiej Poradni Dydaktyczno-Technicznej w Łodzi, na stanowisku kierownika filii w Głownie przy Liceum Ogólnokształcącym. Od 1979 roku rozpoczął pracę w Zakładzie Karnym w Łowiczu na stanowisku wychowawcy działu penitencjarnego. W 1980 roku otrzymał stopień oficerski, ukończył Szkołę Oficerską Służby Więziennej w Szczypiornie. Od 1983 roku pracował w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach na stanowisku starszego inspektora d/s prezencji i szkolenia w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnych.

Od 1984 r. podjął pracę w Zbiorczej Szkole Gminnej w Nieborowie, na stanowisku kierownika świetlicy w Szkole Podstawowej w Dzierzgówku. Następnie, w latach 1985-1986, był dyrektorem Wojewódzkiej Pracowni Dydaktyczno-Technicznej w Łowiczu, po czym od 1986 r. do 1991 r. pracował jako nauczyciel zajęć technicznych w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu.

– Pana Grzegorza wspominam bardzo ciepło i z dużą sympatią – mówi nasz kolega redakcyjny Marcin Kucharski. – W „Czwórce" uczył mnie przedmiotu Zajęcia Praktyczno-Techniczne. Był w stanie nauczyć dziewczyny rozróżnić pilnik od raszpla. Umiał też zachęcić nas, uczniów, do majsterkowania we własnym zakresie. Oprócz rzeczy, które znajdowały się w programie nauczania, uczył na zajęciach samodzielności, umiejętności rozwiązywania drobnych problemów technicznych. Zdobywał sympatię uczniów tym, że był osobą bardzo otwartą. Na zajęciach śmiało można było porozmawiać z nim o różnych rzeczach, czasami o problemach.

Grzegorz Konstanty Posłuszny (1954-2012)
Pracował w różnych miejscach, ale zapamiętany pozostanie przede wszystkim jako nauczyciel kilku szkół, w tym szkoły blichowskiej, gdzie pracował najdłużej, ucząc przysposobienia obronnego i obróbki drewna. Przez swoją otwartość był bardzo lubiany przez swoich uczniów, którzy wielokrotnie dawali mu wyraz swojej sympatii. Będzie też pamiętany jako społecznik, przez wiele lat zaangażowany w działalność Klubu Sportowego Pelikan, gdzie często był opiekunem na wyjazdach szkoleniowych młodzieży.

Od 1 września 1991 r. do 31 sierpnia 2007 r. pracował w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu, gdzie został nauczycielem przysposobienia obronnego oraz praktycznej nauki zawodu, kształcąc uczniów na zajęciach obejmujących obróbkę drewna.

– Szkoła była jedną z jego największych miłości – wspomina jego żona Jolanta. – Kochał dzieci i młodzież, wydaje się, że nie mógł żyć bez kontaktu z nimi. Pamiętam, gdy był na rocznym urlopie zdrowotnym po pierwszym zawale, spacerowaliśmy i spotkaliśmy uczniów męża, którzy bardzo sympatycznie się zachowali, pytając go o zdrowie, a przede wszystkim o to, kiedy wróci do szkoły.

Był lubiany przez uczniów – potwierdza Stanisław Wielec. – Dowodem na to mogą być różne formy sympatii, które otrzymywał, dyplom „Dla najmilszego, najbardziej uśmiechniętego i bezstresowego nauczyciela" czy laurka z napisem: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to czym dzieli się z innymi". Żona pamięta, że takich wyrazów sympatii ze strony uczniów zachowało się dość sporo, sprawiały one mężowi wiele satysfakcji.

Skąd brała się ta dobra więź z ludźmi? Żona uważa, że jej mąż poświęcał ludziom swoją uwagę, dla każdego znajdował chwilę, aby zatrzymać się i porozmawiać i chętnie słuchał, nie krytykował, czasem doradził, a zawsze otwarty był na pomoc. Zarówno w domu, jak i w kręgu znajomych, można było na niego liczyć.

Na zajęciach praktycznych, które prowadził, zawsze starał się uczniom wyjaśnić podstawy, demonstrował jak wykonać dany element, jakich użyć narzędzi. Zawsze był dokładny i sumienny. Jednak nie tylko uczył, ale wraz z uczniami zajmowali się także naprawą uszkodzonego szkolnego sprzętu: ławek, krzeseł czy tablic, w czym pan Grzegorz do pewnego stopnia się wyspecjalizował. Uczniów, którzy wykazywali największe zainteresowanie przedmiotem przysposobienie obronne i którzy mieli z niego dobre wyniki, z powodzeniem przygotowywał do konkursów z zakresu pomocy sanitarnej i obrony cywilnej. Jego uczniowie zdobywali wyróżnienia i laury. W 1998 roku był jednym z opiekunów Zespołu Pieśni i Tańca Blichowiacy, który wyjechał na koncerty na Litwę.

Prywatnie Grzegorz Posłuszny ożenił się z Jolantą Guzowską w 1977 roku. Z ich związku na świat przyszła dwójka dzieci: w 1978 roku Adriana i w 1982 roku Krzysztof. – Grzegorz był wspaniałym mężem i bardzo dobrym ojcem, który potrafił wspierać w najtrudniejszych momentach życia – wspomina jego żona. – Swoim poczuciem humoru zawsze poprawiał nastrój wszystkim domownikom. Był optymistą, potrafił cieszyć się z małych rzeczy, które przez większość ludzi nie są nawet zauważane. Po przejściu na emeryturę nie chciał być bierny, szukał sobie różnych zajęć, wrócił do szkoły blichowskiej, gdzie w weekendy był jednym z wykładowców Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pracował jako opiekun dzieci i młodzieży w autobusach wożących je do szkoły w Popowie.

Wiele osób może kojarzyć osobę Grzegorza Posłusznego z Klubem Sportowym Pelikan. Była to jego druga miłość, po szkole, zazwyczaj nie było ważniejszych spraw od tych związanych ze szkołą i klubem. Od 1996 roku był członkiem zwyczajnym Pelikana, był gotowy zaangażować się wszystko dla dobra klubu. Jan Skomiał, były członek zarządu Pelikana, wspomina: – Grzegorz był przez wiele lat dobrym duchem klubu, w czasie meczu zawsze był na zapleczu, zajmował się drobnymi rzeczami, jak np. przyjmował gości z zewnątrz, sędziów czy przedstawicieli związku piłkarskiego, gdy nie było nikogo z zarządu. Czasem brał na siebie obowiązek przygotowania kawy, herbaty albo kanapek. To były drobne rzeczy, ale ważne z punktu widzenia danej chwili.

Grzegorz Posłuszny zmarł 24 grudnia 2012 roku. **tb**

Serdecznie dziękuję byłemu wicedyrektorowi i nauczycielowi szkoły blichowskiej Stanisławowi Wielcowi za pomoc w przygotowaniu powyższego tekstu.
Tomasz Bartos

REKLAMA

350214

W cyklu Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy wspomnienia o osobach zmarłych
Zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją w celu przygotowania ARTYKUŁU O BLISKICH ZMARŁYCH,
o których pamięć chcielibyście Państwo w ten sposób zachować. Można też nadsyłać własne teksty wspomnieniowe. Obie te formy są bezpłatne.
Kontakt: tel. 46 837 46 57, redakcja@lowiczanin.info
Redakcja

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

362913

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani
Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

355683

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Uczennice kl. IV tańczące układ z szarfami do utworu „Hallelujah".

Gągolin Płd. | Jasełka inne niż wszystkie

Przyroda budzi się na Boże Narodzenie

W jasełkach w wykonaniu uczniów szkoły w Gągolinie Płd. nie było Trzech Króli, ale za to była Dziewczynka z zapałkami oraz rośliny i zwierzęta, które budzą się do życia na wieść o Bożym Narodzeniu.

W tej wersji historia Dziewczynki z zapałkami ma szczęśliwe zakończenie, bo dostaje ona zaproszenie na Wigilię do jednej z rodzin. Razem ze zbudzonymi ze snu przedstawicielami świata zwierząt i roślin udają się do żłóbka, by przywitać narodzonego Jezusa.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

W jasełkach pojawiła się m.in. Dziewczynka z zapałkami.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Maryja trzymająca Dzieciątko w asyście wszystkich aktorów. To była ostatnia scena jasełek w wykonaniu uczniów z Gągolina Płd.

O czym jest przedstawienie, opowiadały nam uczennice klasy IV: Aleksandra Gładka, Karolina Majcher, Natalia Miazek i Oliwia Jędrzejuk: – O narodzinach Jezusa i o tym, że rośliny i zwierzęta będą iść, żeby go przywitać. Będzie też Dziewczynka z zapałkami i rodzina, która zaprosi ją na Wigilię, będą Józef i Maryja, aniołowie i tylko jeden pastuszek.

Podczas występu zaśpiewanych zostało wiele kolęd, także tych mniej znanych, jak „Leć kolędo w świat" i „Śliczna gwiazdeczka". Uczniowie zatańczyli też układ z szarfami do utworu „Hallelujah". **aa**

Łyszkowice | Jasełka w Szkole Podstawowej

Wilijo u Borynów

Jak wyglądała i czym się różniła od współczesnej wigilijna wieczerza na dawnej wsi łowickiej? Pokazali to uczniowie Szkoły Podstawowej im. Józefa Chełmońskiego w Łyszkowicach, w zaprezentowanym 23 grudnia programie artystycznym „Wilijo u Borynów".

Przedstawienie przeniosło widzów do chaty Borynów, gdzie trwały przygotowania do wigilii. Jagna Paczesiówna Borynowa (Wiktoria Płacheta), żona szanowanego we wsi gospodarza Macieja, wraz z jego córką Józią (Patrycja Dańczak) ozdabiały izbę kolorowymi wycinankami, wypiekały strucle, chleb, gotowały kwas buraczany, przyrządzały tradycyjne śledzie, kluski z makiem i kutię, nakrywały do stołu.

W tym czasie chałupę Borynów odwiedzili: Dominikowa (Weronika Styszko, II a) – matka Jagusi, Roch (Mateusz Michalski) – nauczyciel ludowy, Jasiek, czyli młody wikary z opłatkiem (Bartosz Gładki) oraz nędzarz Antoni (Piotr Solarz). W przygotowaniu jasełek brały dział najstarsze klasy od VII do III gimnazjum), pod opieką nauczycielek: Bogusławy Warackiej, Katarzyny Szymajdy i Małgorzaty Błońskiej.

Inscenizacja przeplatana była kolędami i pastorałkami, takimi jak: „Wśród nocnej ciszy", „Z narodzenia Pana", „Oj Maluśki", „Wigilia", „Cicha noc" czy „Bóg się rodzi". Duże wrażenie na widowni zrobiły solowe występy Weroniki Godziszewskiej, która zaśpiewała i zagrała utwór „Mario, czy Ty wiesz" oraz Oliwii Rosińskiej, śpiewającej „Cień Boga". Chórek wyśpiewał również pastorałkę autorstwa Joanny Bolimowskiej „Za łoknym mroźno noc", do której podkład muzyczny nagrali członkowie zespołu „Skierniewiczanie". Autorka tej pastorałki, znana propagatorka kultury łowickiej, była wśród gości specjalnych przedstawienia, podobnie jak państwo Zofia i Włodzimierz Galowie.

MAŁGORZATA BŁOŃSKA

Śpiewa Oliwia Rosińska. Na pierwszym planie: Weronika Wolska, Karolina Czułeki i Weronika Godziszewska.

W trakcie jasełek zostały przedstawione wyniki Rodzinnego Konkursu Świątecznego „Święta już tuż, tuż". W konkursie wzięło udział 40 uczniów wraz z pomagającymi im rodzinami. Z pomocy rodziców korzystali zwłaszcza młodsi uczniowie, starsi w większości wykonywali prace samodzielnie. Nagrodzonych zostało 16 uczniów: Lena Drzewiecka, Amelia Działak, Weronika Gajda, Lena Szymańska, Filip Pawlata, Zuzanna Kostrzewa wraz z bratem Marcelem, Aleksandra Lis, Kacper Osówniak, Sebastian Majcher, Liwia Bobrowska, Dominika Michalska i Dominika Magierska, a wśród gimnazjalistów: Kinga Foks, Katarzyna Kowalska, Kinga Majcher i Mateusz Michalski. **tm**

RZUT OKIEM | MŁODZI Z BLICHU W GOŚCINIE U SYBIRAKA

ZSP NR 2 W ŁOWICZU

Na dzień przed Wigilią nauczyciel ZSP nr 2 na Blichu Grzegorz Chojnacki oraz dwoje uczniów Maria Bojska i Antoni Duranowski z klasy I Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych odwiedzili Zbigniewa Szczerbuka, który jako 5-letnie dziecko został przez sowietów wywieziony z rodziną z Kobrynia na Polesiu (dzisiejsza Białoruś) do Kazachstanu. Goście podarowali mu upominki, kupione z uzbieranych przez uczniów szkoły pieniędzy: książkę Normana Daviesa pt: „Powstanie 44", miód z pasieki jednego z uczniów oraz świąteczną kartkę wykonaną przez młodzież szkoły. Była to druga wizyta przed świętami w ramach akcji „Paczka dla łowickiego bohatera-Sybiraka". **tb**

Popów | Gimnazjaliści z mocnym przesłaniem

Współczesna opowieść wigilijna

Gimnazjaliści z Popowa dali swoim kolegom przed świętami do myślenia. 22 grudnia opowiedzieli na scenie historię wymyślonej rodziny Grabowskich, której członkowie przeżywają bardzo współczesne rozterki.

Rodzinie tej nie brakuje pieniędzy, bo ojciec od kilku lat pracuje za granicą i dobrze zarabia. Jego kontakt z dorastającymi dziećmi jest jednak coraz słabszy. Już wiele razy planował wrócić do domu, ale zawsze coś go zatrzymywało. Jego żona stara się utrzymać rodzinę blisko, ale przychodzi jej to coraz trudniej, bo starsze dzieci buntują się z powodu nieobecności ojca. Tylko sześcioletnia Ola mocno wierzy, że rodzina spotka się przy świątecznym stole w komplecie. Święta to czas cudów, więc jej życzenie się spełnia, a w dniu Wigilii ojciec staje z walizką w drzwiach. W tym momencie uczniowie zakończyli przedstawienie, pozostawiając każdego z pytaniem: czy rodzina wykorzysta szansę na odbudowanie więzi?

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Na zakończenie jasełek wszyscy aktorzy pozowali do wspólnego zdjęcia.

Już po zakończeniu przedstawienia młodzi aktorzy przyznali, że przygotowanie widowiska, oprócz dostarczenia dobrej zabawy na próbach, pozostawiło w nich wiele przemyśleń. – Niektórzy w święta do późna pracują, a na tym cierpią ich rodziny. Np. strażacy i policjanci, którzy muszą być na każde wezwanie – mówiła nam Julia Miazek.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Adam (w tej roli Jakub Makowski), najstarszy syn Grabowskich, zamiast świąt spędzonych w gronie rodziny ma w planach wyjazd na narty z kolegami.

Przedstawienie zostało wzbogacone krótkim filmem, ukazującym przyjście na świat Zbawiciela. W klimat Bożego Narodzenia wprowadziły też zaśpiewane kolędy. **aa**

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Julia Miazek miała wiele partii wokalnych.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Angelika Garstka zagrała 6-letnią Olę, która mocno wierzy w to, że jej rodzina spędzi święta razem.

Kultura

Folklor | Teledyski PoŁOWICZnych na YouTube

Łowicka supergrupa

Na serwisie YouTube można znaleźć (również za pomocą portalu lowiczanin.info) dwa pierwsze teledyski folkowej kapeli „PoŁOWICZni”. Choć to nowa formacja, to tworzą ją młodzi i znani, łowiccy muzycy, którzy mogą pochwalić się bogatym dorobkiem artystycznym.

POŁOWICZNI

Są grupą przyjaciół połączonych miłością do muzyki ludowej. Od lewej: Dominik Domińczak, Szymon Mońka, Weronika Mońka, Artur Siejka i Michał Czapnik.

Skład tworzą: Weronika Mońka (skrzypce), Dominik Domińczak (klarnet), Szymon Mońka (akordeon i instrumenty perkusyjne), Michał Czapnik (akordeon i instrumenty perkusyjne) oraz Artur Siejka (kontrabas), który w nagraniach zajmował się też reżyserią dźwięku.

Dwa pierwsze teledyski w ich dorobku zostały nagrane w skansenie w Maurzycach jesienią 2017 roku, do melodii „Polka Wagonówka” oraz „Od Soboty” (kujawiak z oberkiem). Wkrótce można spodziewać się kolejnych.

„PoŁOWICZni” za cel stawiają sobie promocję łowickiej muzyki i folkloru na skalę międzynarodową. W ich repertuarze znalazły się: kujawiaki, oberki, polki, przyśpiewki, kujony, mazurki i inne tradycyjne melodie regionu łowickiego. Sami mówią, że muzyka, którą grają, jest kontynuacją księżackich tradycji muzycznych, ale nie boją się jej łączyć z duchem współczesności. Głównymi inspiracjami są dla nich stare nagrania archiwalne, a także wspólne muzykowanie z muzykami starszego pokolenia, takimi jak na przykład Janusz Kaźmierczak czy Edward Bednarek. Myślą o wydaniu płyty.

– Jesteśmy grupą przyjaciół, których połączyła wspólna pasja, jaką jest łowicka muzyka – mówi Domnik Domińczak. – Jest to pomysł, który dopiero się buduje, liczymy na współpracę z lokalnymi władzami, instytucjami czy firmami. **tm**

KINO FENIX

Druga sala kina Fenix jest już prawie gotowa.

Kino | Sala już prawie gotowa

Na początek dokument

Zakończyły się już prace budowlane w powstającej drugiej sali kina Fenix. 30 stycznia o godz. 17.00 jej działalność zainauguruje film dokumentalny „Bracia Lumière”, wyświetlony w ramach nowej sekcji Dokument na Och! Film Festiwalu.

Sala jest już gotowa pod kątem budowlanym. – Było dofinansowanie i termin w PISF, więc stanęliśmy na głowie. Teraz na spokojnie zainstalujemy ekran, nagłośnienie, projektor i będą testy – informuje nas dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz. Przyznaje, że teraz nie ma już pośpiechu, bo termin zakończenia prac określony we wniosku został wyznaczony na 22 stycznia. Nowością 19. edycji Och! FF będzie sekcja Dokument. Filmy będą wyświetlane w nowej sali w każdy wtorek o 17.00. Pokaz inauguracyjny zobaczymy 30 stycznia. „Bracia Lumière” to historia narodzin kina, z pasją i humorem opowiedziana przez Thierry’ego Frémaux – dyrektora Festiwalu Filmowego w Cannes i Instytutu Lumière w Lyonie. To nie tylko opowieść o pierwszych filmach, które kształtowały przyszłość kina, ale też spojrzenie na Francję i świat z początków współczesnej ery.

– Nasze kino mieści się w budynku z 1899 r., tu w 1912 r. powstał pierwszy kinematograf Eos. Nowa sala to kontynuacja tych pięknych tradycji, a film jest o początkach kina – mówi Malangiewicz.

W sali studyjnej prezentowane będą dwie festiwalowe sekcje – Siedemnasta i Dokument. **aa**

RZUT OKIEM | DWIE DEKADY ROCKOWEGO GRANIA

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Mocne, metalowe brzmienia wypełniły w piątkowy wieczór, 15 grudnia, klub Pracownia w podziemiach ŁOK. Wszystko za sprawą trzeciej edycji Art of Rebellion. Podobnie jak w poprzednich latach, festiwal organizował zespół Infernal Bizarre, który w grudniu obchodził 20-lecie istnienia. Poza gospodarzami wystąpiły też zespoły Ohayo z Łowicza i R.O.D z Lublina. **aa**

Łowicz | Zaproszenie na koncert

Kolędowanie w gwarze

W sobotę, 13 stycznia, o godz. 16.00, w sali barokowej muzeum obędzie się koncert zespołu śpiewaczego Ksinzoki.

Zespół wykonywać będzie znane kolędy, a także pastorałki napisane specjalnie dla niego. Wszystkie utwory będą śpiewane w gwarze łowickiej. Koncert związany będzie z promocją płyty, na której znalazło się 10 kolęd i pastorałek w jego wykonaniu, nagranych w ŁOK z akompaniamentem akordeonisty Szymona Mońki.

O płycie, którą wyda Urząd Miejski w Łowiczu, pisaliśmy przed 2 tygodniami. Przypomnijmy, że nie będzie można jej kupić, ponieważ będzie wykorzystywana jedynie w celach promocyjnych. Tym bardziej warto wybrać się na koncert, na którym usłyszeć będzie można m.in. „Wśród nocnej ciszy” – czyli „Śród nocny cisy”, „Bracia patrzcie jeno” – czyli „Bracia patrzta ino”, „Pastorałkę łowicką” napisaną przez Zbigniewa Kostrzewę, z muzyką bernardynki s. Anny Kędrackiej czy kołysankę „Lo Jezuska” napisana przez kierowniczkę Ksinzoków Joannę Bolimowską, do której muzykę skomponował ks. Wiesław Kądziela. **mwk**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY | Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:
SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan - środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609
SPECJALISTA CHORÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska - druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881
SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16 -19
KARDIOLOG, SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska - poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY - zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012
DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
339962

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznym)
*bóle głowy *zawroty głowy *szumy uszne *bóle kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.
361355

OTOLARYNGOLOG AUDIOLOG i FONIATRA
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64
360514

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU
361739

MEDYCYNA ESTETYCZNA
DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog
▸ CHOROBY SKÓRY ▸ BOTOX ▸ WYPEŁNIACZE ▸ ELEKTROKOAGULACJA ▸ MEZOTERAPIA ▸ PEELINGI
CZWARTKI, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404
360610

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa • bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy • bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595
360615

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94
361362

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA -BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12
361742

Ługi | Podwieczorek przy mikrofonie Leszka Bonara

Monika Kuszyńska o swoim drugim życiu

Monika Kuszyńska, piosenkarka, była wokalistka zespołu Varius Manx, finalistka konkursu Eurowizji 2015, była gościem „Podwieczorku przy mikrofonie” zorganizowanego 27 grudnia w Ługach w gminie Stryków. Artystka wraz z mężem Jakubem Raczyńskim przyjechała na zaproszenie sołtysa tej wsi – Andrzeja Janeczki, lidera zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy. Rozmowę z gośćmi poprowadził Leszek Bonar z TVP Łódź, dziennikarz znany z programów poświęconych muzyce i jej twórcom.

LILIANNA JÓŹWIAK-STASZEWSKA

Kiedyś taki uśmiech na twarzy Moniki Kuszyńskiej nie był częsty. W tle prowadzący spotkanie Leszek Bonar.

LILIANNA JÓŹWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanin.info

Świąteczne spotkania z osobami znanymi i lubianymi w Ługach stały się już tradycją. I tym razem nie zabrakło publiczności. Remiza OSP, która dzięki dobremu nagłośnieniu i iście scenicznemu oświetleniu od jakiegoś czasu z powodzeniem może spełniać rolę klubu, wypełniła się po brzegi. Przyszli nie tylko ługowianie. Byli również sympatycy spotkań z kulturą z innych zakątków gminy Stryków, a nawet Głowna.

Gospodarze przygotowali gościom spod Łodzi iście świąteczne powitanie. Śpiewające wspólnie z Andrzejem Janeczką panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, czyli zespół Ługowianki, wykonały kilka nastrojowych utworów dedykowanych specjalne dla artystów, a piosenkę „Jest taki dzień” z repertuaru Czerwonych Gitar śpiewała cała sala.

Po takim wstępie zrobiło się już całkiem rodzinnie, co szybko udzieliło się zarówno gościom spotkania, jak i samemu prowadzącemu. Leszek Bonar porzucił oficjalny ton wywiadu na rzecz luźnej rozmowy schodzącej również na tory prywatnego życia znanej wokalistki i jej męża, a dorzucane od czasu do czasu „wścibskie trzy grosze” Andrzeja Janeczki czyniły rozmowę jeszcze bardziej interesującą.

Dzieciństwo naznaczone muzyką

Monika Kuszyńska na początku opowiedziała o tym czy rzeczywiście już od dzieciństwa było jej pisane, że nie ominie ścieżki prowadzącej na estradę. Powiedziała, że w jej przypadku było to o tyle ciekawe, że nie urodziła się w rodzinie muzyków, więc nie chłonęła muzyki od rodziców, ale od kiedy pamięta ciągnęło ją właśnie w tę stronę. Przyznała, że nie miała innego pomysłu na to, co chciałaby robić w życiu. Od zawsze bawiła się w śpiewanie i występowanie. Śpiewała do skakanki, do dezodorantu, naśladowała różne polskie gwiazdy, śpiewała z ich kasetami, a później – jak się okazało – stanęła obok nich na scenie.

Z innego pułapu przygodę z muzyką zaczynał mąż Moniki, Jakub Raczyński, który w przeciwieństwie do niej pochodzi z muzycznej rodziny. Jego ojciec – z wykształcenia ekonomista i inżynier włókiennik – grał na akordeonie w wielu zespołach. Dzięki temu Jakub miał okazję poznać w domu wybitne osoby, ba... do jednego z finalistów konkursu chopinowskiego mówił nawet „wujo”.

Choć do szkoły muzycznej trafił przez przypadek, każdemu rodzicowi poleca rozważenie tej ścieżki edukacji dla swojego dziecka, ponieważ to rozszerza horyzonty i uwrażliwia. Nawet jeśli tego zawodu później się nie wykonuje, to na pewno lepiej odbiera się sztukę.

Przygoda z kotem bez ogona

Monika opowiedziała jak trafiła do Varius Manx, czyli w wolnym tłumaczeniu – kota bez ogona. Stało się to przypadkiem. Wokalistka uważa, że wiele rzeczy w życiu jest kwestią szczęścia. Choć, jak większość rówieśników, była wielką fanką tego zespołu, to nawet nie śniła o występowaniu razem z nim. Jej problemem była trema, która zjadała ją podczas konkursów i castingów. Śpiewała w łódzkim młodzieżowym zespole Fahrenheit, nagrywającym w wytwórni filmów w Łodzi na ul. Łąkowej. W tym samym czasie pojawił się Varius Manx z Kasią Stankiewicz, który również w tym miejscu robił próby. Tak się poznali. Całej historii wokalistka jednak w Ługach nie zdradziła. O wszystkim przeczytać można w jej książce pt. „Drugie życie”, którą przywiozła ze sobą na spotkanie, nie szczędząc na koniec autografów i dedykacji.

LILIANNA JÓŹWIAK-STASZEWSKA

Wokalistka po zakończeniu spotkania rozmawiała z miłośnikami swojej muzyki i osobami, które zwyczajnie poruszyła swoją historią.

Jak Monika poradziła sobie w wielkim świecie muzyki i popularności? W rozmowie z Leszkiem Bonarem przyznała, że na początku było to dla niej totalnym zachłyśnięciem się szczęściem (zdjęciami, pierwszą rozpoznawalnością, chociażby na Piotrkowskiej), ale szybko okazało się, że będzie trudno. Była już trzecią wokalistką zespołu. Wraz z odejściem dwóch poprzednich odeszła też cała rzesza publiczności, którą trzeba było albo przekonać z powrotem do siebie, albo zbudować nową grupę ludzi, którym spodoba się to, co robione jest wspólnie na nowo. Presja utrzymania popularności zespołu na tym samym poziomie, na którym wylansował on chociażby taki przebój, jak „Orła cień”, była ogromna. Tymczasem Monika nie bardzo wiedziała jak to zrobić. Robiła wszystko tak, jak umiała najlepiej, ale wówczas nikt z zewnątrz nią nie kierował, nie pomagał, nie dawał wskazówek, dziś raczej odbywałoby się to inaczej.

Mimo iż była młodą dziewczyną, której teoretycznie do szczęścia nic nie brakowało, była coraz bardziej smutna, przytłoczona, rozdwojona. Bardzo pragnęła być cenioną artystką, ale źle znosiła presję, w gruncie rzeczy przestawała lubić śpiewanie, coś, co kiedyś bardzo kochała. Wszystko nie szło w dobrą stronę.

Z zespołem była oficjalnie od 2001 do 2010 roku, czyli najdłużej ze wszystkich jego wokalistek. Nieformalnie ich współpraca zakończyła się w roku 2006, kiedy to zespół miał wypadek, po którym Monika do dziś jeździ na wózku.

W Varius Manx zdarzyło się również coś innego, co miało wpływ na dalsze życie wokalistki. To właśnie w nim poznała się ze swoim przyszłym mężem.

→

REKLAMA

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52
363264

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36 (w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
362930

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH i DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP
363045

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
· PROTEZY
· ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia
361784

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Głowno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647
340513

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273 czynne 7 dni w tygodniu!
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27
NFZ
ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG
362924

Łowicz ul. Tkaczew 7F
GABINET stomatologiczny
Sylwia Marzec lek. dent.
zapisy tel. 519-640-150
362921

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
➤akrylowe ➤elastyczne ➤szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606
362920

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul.Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644
361370

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781
361354

dokończenie ze str. 25

Na początku bez fajerwerków, tylko współpraca. Monika lubiła wówczas starszych od siebie, a Jakub jest od niej trochę młodszy. Na poważnie zainteresowali się sobą znacznie później, po feralnym wypadku. Jakub trafił do Varius Manx, ponieważ zespół z dnia na dzień został postawiony w sytuacji, w której nie miał kto z nim zagrać na koncertu na saksofonie. Dostał telefon, zagrał koncert, a później został na 4 lata. Spędzali razem dużo czasu, zagrali bardzo dużo koncertów. Funkcjonowało to inaczej niż teraz, bo grali od wiosny do końca września. Teraz gra z Moniką cały rok. Robią to dla nieco innej publiczności, nie w plenerach, co okazało się dla nich lepszą drogą.

Wypadek zmienił wszystko

Leszek Bonar poruszył również wątek wypadku, który wydarzył się w maju 2006 roku i po którym świat Moniki po prostu się zawalił. Nagle walka o przebój i popularność stała się nieistotna. Wokalistka musiała walczyć o życie, zdrowie, funkcjonowanie w społeczeństwie. Starła się bardzo wykrzesać z siebie optymizm. Od początku przyjęła taktykę nie załamywania się, co poniekąd wynikało również ze szczęścia do dobrych ludzi, którzy pojawili się wokół niej i swoim przykładem pokazywali, że z bardzo wielu rzeczy można się podnieść. Trafiła do świata ludzi cierpiących, ale pozytywnie nastawionych.

Dziś, oceniając to z perspektywy, widzi w tej sytuacji wiele plusów. Nie ukrywa jednak, że na początku było bardzo trudno, że bardzo cierpiała, była cała obolała, nie mogła się przekręcić z boku na bok. Znaleźć w tym wszystkim optymizm było niezwykle ciężko. Tłumaczyła sobie jednak, że stało się coś takiego, ale żyje i musi przetrwać. Była optymistką, więc wierzyła, że z tego wyjdzie, ale musiała być cierpliwa.

Pomoc od zespołu Monika nazywa drażliwym tematem. Mówi ogólnie, że na początku, jak to w życiu, wszyscy się jednoczą, wspierają mentalnie, ale później idą w swoją stronę, zostają najbliżsi. Monika mówiła dużo o roli swojej młodszej siostry Magdy, która chciała dla opieki nad nią poświęcić nawet studia, zamieszkała z nią wspólnie w Bielsku Białej, gdzie była najlepsza rehabilitacja. Z zespołem sytuacja była o tyle niezręczna, że kiedy wydarzył się wypadek, była z nim już w nieprzyjemnych stosunkach – z jednej strony źle się w nim czuła, a z drugiej – bardzo się bała, że zostanie wyrzucona, że sama sobie nie poradzi.

Nie miała świadomości, że wszystko będzie trwało tak długo, ale tłumaczyła sobie, że jak przetrwa te najtrudniejsze chwile, to później będzie lepiej. Musi tylko być silna. I była. Choć do pełnej sprawności wrócić się nie udało, do normalnego życia i pracy artystycznej – tak. Monika przez długi czas nie wiedziała czy może być matką i – jak mówi – starała się o tym nie myśleć. Lekarze też nie bardzo wiedzieli, co z tym fantem zrobić. Presja upływającego czasu i rozmowy z mężem sprawiły jednak, że postanowiła spróbować. Na początku 2017 roku na świecie pojawił się ich syn Jeremi.

Wróciła do śpiewania

Rozmowa z Moniką Kuszyńska nie mogła nie zahaczyć o jej powrót do pracy artystycznej oraz udział w Festiwalu Eurowizji. Wokalistka początkowo zakładała, że wróci na scenę tylko, jeśli odzyska możliwość chodzenia. Przez pewien czas w ogóle nie śpiewała. W pozycji siedzącej, przy wielu sparaliżowanych mięśniach, sprawiało jej to trudność, musiała się tego uczyć od nowa. Najgorszy był strach przed tym, jak zostanie odebrana przez ludzi. Wstydziła się wózka i swojego wyglądu. Nie lubiła swojego odbicia w lustrze, bo pamiętała siebie jako seksowną, skaczącą po scenie dziewczynę, a teraz się to nie kleiło.

Dopiero Beata Bednarz, wokalistka, z którą zaprzyjaźniła się w Bielsku Białej, uświadomiła jej, że śpiewanie nie polega na czarowaniu ludzi wyglądem, ale na wzruszaniu tekstem i głosem. Monika została zaproszona przez nią do wspólnego zaśpiewania piosenki i wszystko zaczęło się od nowa, z niesamowicie ciepłym przyjęciem pierwszych występów przez publiczność. Nagrała z mężem i jego kolegami płytę, później wystąpiła na Eurowizji.

> Od zawsze bawiła się w śpiewanie i występowanie. Śpiewała do skakanki, do dezodorantu, naśladowała różne polskie gwiazdy, śpiewała z ich kasetami, a później – jak się okazało – stanęła obok nich na scenie.

> Beata Bednarz, wokalistka, z którą zaprzyjaźniła się w Bielsku Białej, uświadomiła jej, że śpiewanie nie polega na czarowaniu ludzi wyglądem, ale na wzruszaniu tekstem i głosem.

Kulisy Eurowizji

O Festiwalu Eurowizji sporo opowiedział Jakub, który co prawda zajmował miejsce z boku, ale za to poznał bardzo dobrze kulisy ogromnego przedsięwzięcia. Byli drugim polskim zespołem, który po długiej przerwie wszedł do finału konkursu. Koncert, który oglądaliśmy w telewizji, był prawdopodobnie już ósmym z kolei, który odbywał się tam na miejscu. Wszystkie wcześniejsze grane były komercyjnie. Za każdym razem jest podobnie. Oznacza to, że artysta, który śpiewa w finale, jest już okropnie zmęczony. Hale są bardzo duże, wieje wiatr, artyści przeziębieni. Monika była na antybiotyku.

Do tej pory zastanawia się, co ją podkusiło, że w ogóle zgodziła się na Eurowizję, ponieważ za każdym razem powtarza, że nie nadaje się do konkursów. Dla niej te 3 minuty na scenie były prawdziwą walką o przetrwanie, o to, aby nie upaść, nie przestać śpiewać. Dziś jest dumna z tego, że przetrwała. Dlaczego się zdecydowała? Stwierdziła, że to, co ma do powiedzenia wyjeżdżając na scenę jako pierwsza w historii Eurowizji na wózku, jest ważniejsze niż własne słabości.

Rozmowa z wokalistką i jej mężem zahaczyła jeszcze o kilka innych wątków. Prowadzący dał również publiczności możliwość zadawania pytań, z czego chętnie skorzystano. Nie obyło się bez kilkakrotnych występów wokalnych Moniki Kuszyńskiej, która zaśpiewała m.in. utwory takie, jak: „Kiedy jesteś przy mnie ty", „Zostań chwilo" czy napisaną specjalnie dla synka „Taka to miłość". **ljs**

Kultura | To będzie już 19. edycja Och! Film Festiwalu

Nowa sala daje nowe możliwości

Dyskusyjny Klub Filmowy „Bez Nazwy" i Łowicki Ośrodek Kultury już teraz zapraszają na 19. edycję Och! Film Festiwalu, która rozpocznie się 27 stycznia i potrwa do 25 lutego. Będzie to blisko miesiąc filmów, koncertów, spotkań i niespodzianek – festiwal odsłonił już przed swoimi widzami najważniejsze karty.

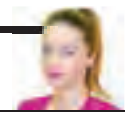

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ
agnieszka.antosiewicz@lowiczanin.info

Tegoroczny festiwal to 21 tytułów filmowych, 5 koncertów i spektakl teatralny.

Sprzedaż karnetów w cenie 120 zł ruszy 5 stycznia (dotyczą one 12 filmów w sekcji Głównej, które prezentowane będą w kinie Fenix zawsze o godz. 19.00). Bilety na pojedyncze filmy we wszystkich sekcjach, koncerty itp. będą sprzedawane od 12 stycznia (w kasie kina i online). Będą kosztowały one odpowiednio: na filmy w sekcji Głównej i Siedemnastej – 12 zł i na filmy w sekcji Dokument – 10 zł. Ceny biletów na koncerty wahają się od 20 do 40 zł, zaś wejściówka na spektakl to koszt 30 zł.

– Nowością 19. edycji będzie sekcja Dokument. W nowej sali, w każdy wtorek, o 17.00, spróbujemy Was czymś zaskoczyć – intrygują na Facebooku organizatorzy.

W środę, 31 stycznia, o godz. 17.30 zaplanowane jest spotkanie połączone z konferencją prasową i pokazem fragmentów filmu „Obłoki śmierci – Bolimów 1915" w reż. Ireneusza Skruczaja, na planie którego byliśmy. Film relacjonuje rozgrywającą się – przed ponad 100 laty – w dolinach rzek Rawki i Bzury, bitwę pozycyjną wojsk rosyjskich i niemieckich, podczas której po raz pierwszy w tej części Europy i na taką skalę zastosowano broń chemiczną. Wstęp na spotkanie będzie bezpłatny.

W piątek, 16 lutego, o godz. 17.30, zobaczymy pokaz specjalny koncertu Zbigniewa Wodeckiego with Mitch and Mitch Orchestra and Choir – „1976: A Space Odyssey" ze Studia im. Witolda Lutosławskiego z udziałem 43-osobowej orkiestry. Na pokaz obowiązują bezpłatne wejściówki.

Dokumentalne wtorki, europejskie czwartki

Dwie festiwalowe sekcje – Siedemnasta i Dokument będą prezentowane w nowej sali studyjnej (o zaawansowaniu prac nad jej powstawaniem piszemy w osobnym artykule). Jej działalność zainauguruje 30 stycznia pokaz filmu „Bracia Lumière". Kolejne projekcje z sekcji Dokument będziemy oglądać we wtorki o godz. 17.00. Kontynuowana będzie też sekcja Siedemnasta, czyli pokazy filmów europejskich we wszystkie festiwalowe czwartki o godz. 17.00.

Będzie królował jazz

Poza filmami, pogrupowanymi tematycznie w sekcje, na publiczność festiwalu czekają też ciekawe wydarzenia towarzyszące. W repertuarze koncertów dominującym gatunkiem jest jazz, za każdym razem w innym wydaniu.

W niedzielę, 28 stycznia, o godz. 18.00, na koncercie festiwalowym w Łowiczu zespół **Tubis Trio** zaprezentuje utwory z nowej płyty, która nosi tytuł „The Truth". To polskie trio jazzowe, wykonujące autorskie kompozycje, które inspiracje czerpie z różnych gatunków muzycznych, czasami sięgając nawet do muzyki pop, ale przerabiając ją artystycznie. Koncert w ich wykonaniu to sto procent ekspresji.

Popularnością cieszyć się może koncert wrocławskiego zespołu **Mikromusic**, który zaplanowano na sobotę, 3 lutego, na 19.00. To dobra wiadomość dla tych, którzy lubią posłuchać trip hopu z wpływami jazzu. Grupa od kilkunastu lat udowadnia, że pozornie różne gatunki muzyczne potrafią współbrzmieć nadspodziewanie spójnie. Formacja znakomicie sprawdza się podczas koncertów. Klimat tworzy głos wokalistki – Natalii Grosiak, która jest prawdziwą wizytówką zespołu. Grupa została doceniona nominacją do Yacha za teledyski do utworów „Sennik", „Oczko" i „Takiego chłopaka" – to jednocześnie najbardziej znana piosenka Mikromusic.

Dla wszystkich ciekawych efektów nowego podejścia do jazzu przez pryzmat hip-hopowego brzmienia trafioną propozycją może być koncert grupy **EABS**, który zobaczymy w sobotę, 10 lutego, o godz. 19.00 podczas festiwalu. Ich kompozycje powstają z połączenia m.in. wpływu soulu, funku, hip-hopu i elektroniki.

W repertuarze tegorocznego Och! FF znalazł się też koncert **Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego.** Powstała ona pod koniec lat 90. w trakcie pracy nad teatralną inscenizacją „Dybuka" Szymona Anskiego. Tworzą ją młodzi ludzie związani z Fundacją i Ośrodkiem „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów" w Sejnach. Obie instytucje w swojej działalności edukacyjnej i artystycznej odwołują się do wielokulturowego dziedzictwa Europy Środkowowschodniej. Wychowani na pograniczu – i tym geograficznym, i kulturowym – muzyki uczą się w zespole prowadzonym przez Wojciecha Szroedera w Sejnach. W ich grze słychać wpływ tradycji i miłość do jazzu. Grają z największymi klezmerami świata i nagrywają muzykę filmową (np. „Wołyń"). Na żywo w Łowiczu będzie można ich posłuchać w sobotę, 17 lutego, o godz. 19.00.

str. 29

REKLAMA

LARYNGOLOG Jarosław Czapla
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74
362988

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229
350249

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCZAK
OPTYK
RECEPTY ze zniżką z NFZ
DRUGIE OKULARY GRATIS!
Łowicz, ul. KURKOWA 3
355900

Spółka Medyczna
GABINETY LEKARSKIE s.c.
Głowno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666
GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog
• ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
• holter ekg + holter ciśnienia
• usg serca z kolorowym dopplerem
360627

PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Kamil Kniczek
▶ iniekcje dostawowe (blokady, kw. hialuronowy)
▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
▶ osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
▶ USG ortopedyczne
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755
362946

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20
362507

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41
362199

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810
361753

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG ▪ EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00
354479

lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13
350250

Opinie

Historia a współczesność | Dobiesław Jędrzejczyk o Jonaszu Kofcie

Pamiętajmy nie tylko o ogrodach

Wędrując w listopadowe popołudnie przez wyludniony o tej porze Łowicz, przystaję przy historycznych budowlach, pomnikach i tablicach upamiętniających postacie na trwałe wpisane w dzieje miasta. Na szczęście znikają powoli symbole komunistycznej przeszłości, jak choćby tablica gloryfikująca Związek Walki Młodych (ZWM), kuźnię przyszłych kadr partyjnych i milicyjnych.

MARCIN KUCHARSKI

Tablica w parku Mickiewicza przypomina Jego twórcę – ale już nie autora wykorzystanego cytatu.

DOBIESŁAW JĘDRZEJCZYK

Ale proces dekomunizacji postępuje powoli, żeby nie powiedzieć opornie. Nadal bowiem na rogu Starego Miasta i ulicy Mostowej straszy obskurna tablica głosząca chwałę działacza Komunistycznej Partii Polski (KPP) i jej kontynuatorki Polskiej Partii Robotniczej (PPR), której inicjały rozwijano jako... „Płatne Pachołki Rosji”. A tablica poświęcona bohaterskim seminarzystom, poległym w 1920 roku w walce z bolszewickim najazdem, w dalszym ciągu nie wróciła na swoje właściwe miejsce, czyli fronton dawnego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na szczęście w przestrzeni miasta pojawiły się nowe symboliczne obiekty, nawiązujące do przez lata przemilczanej przeszłości, a przede wszystkim osób z nią związanych. Jednym z nich jest park przy Placu Bratkowickim, przed wojną międzyszkolny ogród botaniczny. Jego twórcą był Władysław Stanio, nauczyciel we wspomnianym Seminarium. Jednak na pokaźnych rozmiarów tablicy informacyjnej próżno by szukać pełnej nazwy tej znakomitej szkoły, a przede wszystkim jej patrona, zresztą nieprzypadkowo obranego w 1928 roku. To właśnie jej uczniowie i nauczyciele masowo wstępowali w 1920 roku w Szeregi Armii Ochotniczej walczącej z wrogiem. Czyżby więc w dalszym ciągu Marszałek Piłsudski był w Łowiczu postacią „źle obecną”, żeby posłużyć się znanym określeniem Stanisława Barańczaka?

> Kofta był przede wszystkim poetą, tworzącym własny świat opisywany i przedstawiany językiem estrady, językiem kultury masowej.

W każdym razie należy się cieszyć, że w ten sposób przypomniano historię znakomitego zakładu kształcenia nauczycieli, który w II RP był wzorem dla innych tego typu szkół. Wypada tylko żałować, że jak dotąd nie przypomniano innych nauczycieli Seminarium, jak choćby jego dyrektora dr. Władysława Rogowskiego, jednego z twórców metody chromatograficznej, pozwalającej poznać mechanizm powstawania chlorofilu.

Zapomniana jest też postać Konrada Daragiewicza, nauczyciela rysunku i malarza, po wojnie zaś profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, czy też innego nauczyciela, Czesława Motylińskiego, wielkiego propagatora turystyki i krajoznawstwa. Próżno by też szukać jakiejś formy upamiętnienia Teodora Goździkiewicza, absolwenta łowickiego Seminarium i znakomitego pisarza, który wiele swoich utworów poświęcił właśnie Łowiczowi i jego okolicom, głównie zaś Bocheniowi.

Wspomniana tablica nosi tytuł „Pamiętajcie o ogrodach...”, odwołując się tym samym do znanego wiersza Jonasza Kofty o tym samym tytule, spopularyzowanym swego czasu na opolskim festiwalu polskiej piosenki. Tyle tylko, że nie ma on nic wspólnego z łowickim parkiem i jego twórcą! Kofta, poeta, dramaturg i pieśniarz w jednej osobie, w swojej twórczości zwracał się zawsze do uczuć swoich współczesnych. Może właśnie dlatego w tak zbanalizowanej dziedzinie jak teksty piosenek mniej zajmował się kaligrafią, więcej zaś oddaniem obyczajowości czasów Gomułki i Gierka. Jak pisał Ryszard Marek Groński, Kofta był przede wszystkim poetą, tworzącym własny świat opisywany i przedstawiany językiem estrady, językiem kultury masowej. Żadne tam „biedroneczki są w kropeczki”, ale „moja wolność, mój najdroższy talizman”, jak w wierszu o tym samym tytule.

> Wypada tylko żałować, że jak dotąd nie przypomniano innych nauczycieli Seminarium.

Ale ten pozorny tradycjonalizm nie powinien nikogo zwieść. Mało tu lirycznych „pobrząkadeł”, nastrojowości, taniego sentymentalizmu. Dokładniejsze zaś wsłuchanie się w te utwory prowadzi na trop prawdziwy: jest to poezja rodem z kabaretu lat siedemdziesiątych, kabaretu sceptycznego i wątpiącego w ideologiczne dogmaty. To ta sama nuta odżywająca się w spektaklach Teatru Stu, publicystyce tygodnika „Student”, balladach Stachury, wierszach Krynickiego i Brańczaka. A przedtem – przedtem był marzec ’68. Doświadczenie pokolenia rozstającego się ze złudzeniami w „błękitnej mgle gazu i głuchym odgłosie uderzeń”.

Jonasz Kofta swój sprzeciw starał się wyrazić w powstających utworach. Na tyle zakamuflowanych, że mógł je wykonywać jawnie. Tak jest choćby w „Piosence o Ikarze”, poświęconej pamięci Jana Palacha, który oblał się benzyną i podpalił w rocznicę wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Pragi. I tak też należy interpretować właśnie znakomity protest-song „Pamiętajcie o ogrodach”. Świat wokół nas poeta określa mianem istnego „żaru epoki”. Zniewalającej „betonem” i „za ciasnym butem”, gdzie nie dana jest nam nawet „odrobina chłodu”. Schronienie znajdziemy tylko w tytułowych ogrodach, które są „kroplą pamięci”, a przede wszystkim światem, gdzie zachowały się jeszcze wartości, którym należy być wiernym.

Zwykła więc przyzwoitość nakazuje, aby pod tytułem „Pamiętajcie o ogrodach...”, widniejącym na bratkowickiej tablicy, dopisać: „JONASZ KOFTA (1942-1988)”. Gdyby żył, 28 listopada skończyłby 75 lat. ■

REKLAMA

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
• odchudzanie dzieci i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciału
tel. 502-375-482

MASAŻYSTA
Marzena Podolska
• masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelująco-wyszczuplające
• okłady borowinowe
tel. 726-288-002
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl
363159

REKLAMA

NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

• PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904

• USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głoskowska
spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA KARDIOLOGICZNA
dr n. med Monika Piechowiak
spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska
spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów

• PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober
spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr n. med. Henryk Kapusta
spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

• PORADNIA GINEKOLOGICZNA
dr n.med. Krzysztof Szram
spec. ginekolog-położnik
– wtorki godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl
341682

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA
▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci ▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862
363047

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070
363087

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa)
Gabinet czynny: pon., wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰
Zapisy: 696-736-880
363044

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.
OFERUJEMY:
❶ badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) - wydajemy opinie
❷ terapię: pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
❸ treningi EEG Biofeedback
604-248-376, 501-549-114, 600-362-437
340939

GABINET CHORÓB SKÓRY
DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728
345877

PRYWATNY GABINET
Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI
DOPALACZE
ALKOHOL, LEKI
Michał Banasiak
Psychoterapeuta uzależnień
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl
363085

Masz dosyć swojego wyglądu?
SCHUDNIJ
z naszym wsparciem
w 2018
Trener Odżywiania
tel. 696-227-297
363179

RZUT OKIEM | ICH PIERWSZE JASEŁKA

PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE W DOMANIEWICACH

Dla społeczności Przedszkola Samorządowego w Domaniewicach tegoroczne jasełka były wydarzeniem wyjątkowym, bo pierwszym w historii działającej dopiero od września 2017 roku placówki. Przygotowany przez grupę „Żabki" pod okiem Anny Kosiorek i Marzeny Witkowskiej spektakl o narodzinach Jezusa oglądali 20 grudnia wraz z przedszkolakami m.in. wójt Paweł Kwiatkowski, proboszcz domaniewickiej parafii ks. Krzysztof Osiński czy też dyrektor Szkoły Podstawowej w Domaniewicach Marzena Sadowska. Po jasełkach dzielono się opłatkiem i składano sobie świąteczne życzenia. **opr. kl**

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA" Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:
- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówki.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówki zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:
- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- **Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w **systemie dwuzmianowym.**

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:
- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:
- Chęć pracy na produkcji w **systemie trzyzmianowym lub czterobrygadowym**.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Księgowa w Dziale Księgowości
(umowa na zastępstwo)

Główne zadania i obowiązki:
- Dekretacja faktur.
- Sprawdzanie zgodności faktur z przepisami ustawy o podatku VAT.
- Sporządzanie i sprawdzanie rejestrów VAT w zakresie księgowanych transakcji.
- Sporządzanie deklaracji VAT: **VAT–7, VAT-UE**.
- Sporządzanie sprawozdań statystycznych GUS i nadzór nad bazą GUS: **F-01, SP, DG-1, RF-01, DU-K, NU-K itp**.
- Sporządzanie sprawozdań dla Narodowego Banku Polskiego.
- Księgowanie faktur: kosztowe krajowe, usługowe krajowe i zagraniczne.
- Wystawianie faktur wewnętrznych w związku z importem usług.
- Księgowanie płac.
- Łączenie dokumentów sprzedażowych z komunikatami IE599.
- Uzgadnianie rozrachunków z dostawcami i klientami.
- Uzgadnianie kont księgowych w zakresie zleconym przez Główną Księgową.
- Uzgadnianie sald w zakresie zleconym przez Główną Księgową.

Wymagania:
- Wykształcenie wyższe ekonomiczne (minimum licencjackie).
- Znajomość przepisów księgowych, rachunkowych. **Biegła znajomość zagadnień VAT.**
- Doświadczenie w pracy na stanowisku księgowa min. 2 lata.
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Word).
- Dobra organizacja pracy.
- Znajomość obsługi systemu SAP mile widziana.
- Znajomość języka angielskiego mile widziana.

Oferujemy:
- **Umowę o pracę na zastępstwo za nieobecną osobę.**
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.

Specjalista ds. Planowania Produkcji w Dziale Produkcji

Główne zadania i obowiązki:
- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowaniezleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:
- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie.
- Dobra organizacja pracy.

Oferujemy:
- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę - stanowiska: Magazynier, Ślusarz-mechanik, Operator maszyn, Specjalista ds. logistyki i magazynu; pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas).
- Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
  1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
  2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgów – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
  3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
  4) Lipce Reymontowskie – Święte Laski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
  5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
  6) Skierniewice – Nowy Kawęczyn – Stara Rawa – Jeruzal – Kamion – Prandotów – Skierniewice

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)".

362991

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Spotkanie rozpoczęło się od śpiewania kolęd oraz życzeń składanych przy opłatku.

Gmina Kocierzew Płd. | Klub Seniora

„Złota Jesień" przy opłatku

Około 40 osób spotkało się 30 grudnia w sali przy bibliotece w Kocierzewie Płd. na wigilijnym spotkaniu Klubu Seniora „Złota Jesień", który powstał w gminie Kocierzew zaledwie przed 4 miesiącami.

Spotkania w klubie odbywają się co miesiąc, a wszystko rozpoczęło się we wrześniu, wyjazdem do Łodzi na występ zespołu „Śląsk". W listopadzie klubowicze obchodzili Andrzejki, w grudniu członkowie spotkali się jeszcze przed świętami z instruktorką z ODR, która uczyła ich robienia świątecznych stroików.

– Dużo osób widzi, że coś się dzieje, więc zgłaszają się do nas, żeby się zapisać – powiedziała nam Danuta Blus, skarbnik klubu. Pytana o plany dotyczące kolejnych spotkań, dodała, że brane jest pod uwagę zaproszenie dietetyczki oraz poetki.

Prezes Krystyna Witkowska powiedziała nam, że najwięcej członków klubu to osoby z Wejsc, Różyc i Kocierzewa Płd. Nieco mniej jest z Wicia, Lenartowa, Jeziorka i Osieka. Członkowie „Złotej Jesieni" mają od 50 lat do ponad 70. Czego oczekują zapisując się do Klubu Seniora? – O nic nie pytają, tylko mówią, że chcą być w „seniorach", żeby się nie nudzić – powiedziała nam pani prezes.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się śpiewaniem kolęd, do których akompaniował Mieczysław Kukieła z zespołem. Potem wszyscy składali sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem i usiedli do stołów – na których były dania wigilijne, m.in. zupa grzybowa z łazankami, ryba i inne potrawy. Był czas na jedzenie, rozmowy i kolędowanie. **mwk**

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury

Zapisy na XV Festiwal Kolęd i Pastorałek

Do 15 stycznia mogą zgłaszać się młodzi piosenkarze, którzy chcieliby wystąpić w piętnastej już edycji cieszącego się co roku dużą popularnością Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Domaniewicach. Festiwal przeznaczony jest dla solistów, duetów i zespołów z terenu powiatów: łowickiego, zgierskiego, brzezińskiego, skierniewickiego, łęczyckiego i kutnowskiego. Przewidziana górna granica wieku to 25 lat. Kartę zgłoszeniową można pobrać na stronie www.gokdomaniewice.pl (dostępny jest na niej także szczegółowy regulamin imprezy). Sam Festiwal odbędzie się w dniach 19-21 stycznia. **kl**

RZUT OKIEM | MAŁA AKADEMIA

MAŁGORZATA KAZUR

Jesienno-zimowy cykl zajęć w Małej Akademii Chopinowskiej w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli dobiega końca. Ostatnie spotkanie zaplanowano 7 stycznia o godz. 11. Tematem przewodnim zajęć będzie kolorystyka w naturze i sztuce. Przed Małą Akademią Chopinowską, o godz. 10.30 odbędą się Najmłodsi Melomani, czyli półgodzinne zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku do 3 lat. **opr. mak**

Łowicz | Łowicka Orkiestra Kameralna

Koncert bożonarodzeniowy przy pełnej widowni

Łowicka Orkiestra Kameralna nie może narzekać na małą publiczność. Na sobotni (30 grudnia) koncert bożonarodzeniowy do łowickiego muzeum przyszło tak dużo osób, że zabrało miejsc w sali barokowej i część z nich stało w przedsionku prowadzącym do niej.

Na widowni obecni byli m.in. poseł na Sejm RP Tadeusz Woźniak i burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, który dziękując za występ wręczył kwiaty solistce Annie Szołajskiej.

Muzycy wykonali kilkanaście bardzo znanych utworów, przede wszystkim kolęd takich jak np. „Cicha noc", „Gdy się Chrystus rodzi, „W żłobie leży", „Jezus malusieńki", „Gdy śliczna Panna", „Wśród nocnej ciszy", „Pójdźmy wszyscy". Była też góralska pastorałka „ Oj maluśki" czy piosenka „White Christmas".

Poszczególne utwory zabrzmiały w wersji instrumentalnej lub zostały wykonane przez solistów: absolwentkę Akademii Muzycznej w Łodzi, łowiczankę Annę Szołajską oraz łowicką młodzież Kingę Foks, Michała Sierotę, Pawła Tomalę i Karolinkę Wasiak.

MIROSŁAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Solistka Anna Szołajska wykonała kilka kolęd, m.in.: „Gdy się Chrystus rodzi", „Gdy śliczna Panna".

Na zakończenie koncertu muzycy zagrali „Bóg się rodzi", a prowadząca koncert Agnieszka Łazińska zachęciła wszystkich uczestników do wspólnego śpiewu.

Ten sam koncert, ale z nieco zmodyfikowanym programem, Łowicka Orkiestra Kameralna zagra w najbliższą niedzielę, 7 stycznia po mszy św. o godz. 12.30 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Brzozowej w Łowiczu. **mwk**

Kultura | To już XIX Och! Film Festiwal

Nowa sala daje nowe możliwości

dokończenie ze str. 26

Na zakończenie muzycznej odsłony festiwalu posłuchamy najnowszego album **Voo Voo** pod tytułem „7", który – podobnie jak film Jarmuscha „Paterson" (w wywiadach na temat krążka lider zespołu Wojciech Waglewski często przywołuje ten obraz) – został podzielony na poszczególne dni tygodnia, ale tydzień Waglewskiego zaczyna się od środy, co muzyk tłumaczy specyfiką wykonywanego zawodu. Po weekendowych koncertach to środa jest dniem odpoczynku, regeneracji i spotkań z bliskimi. Nowy album Voo Voo został utrzymany w stylu jazz-rock. W wersji koncertowej posłuchamy go na żywo w Łowiczu w piątek, 23 lutego, o 19.00.

Dla wielbicieli teatru

W niedzielę, 11 lutego, o godz. 17.00, organizatorzy festiwalu zaproszą na **spektakl „Supermenka"**, w którym w tytułowej roli współczesnej Polki zobaczymy **Jowitę Budnik.** To opowieść o kilku latach z życia granej przez nią bohaterki – kobiety wykształconej, inteligentnej, błyskotliwej i pracowitej, w której życiu mieszają się role matki, córki, żony, pracownika i pracodawcy, która bywa szczęśliwa i nieszczęśliwa, zakochana i samotna, spełniona i zdesperowana. Desperackie próby bohaterki, aby poradzić sobie na „życiowych zakrętach", wzbudzają wśród widzów z jednej strony wielki podziw, a z drugiej wywołują salwy śmiechu. **aa**

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury

Na koncert Ani Wyszkoni do filharmonii

Do 18 stycznia miłośnicy muzyki mogą zapisywać się na organizowany przez GOK w Domaniewicach wyjazd na koncert Ani Wyszkoni, który odbędzie się 4 marca, o godzinie 18.00, w Filharmonii Łódzkiej. Koszt wyprawy na występ znanej z zespołu Łzy, a przez ostatnie lata robiącej udaną karierę solową wokalistki to 130 zł (bilet + przejazd). Informacje: tel. 46-838-35-13 lub 505-324-168. **kl**

Łowicz | Pierwsze tegoroczne narodziny w łowickim szpitalu

Antoni był pierwszy

Jako pierwszy w 2018 roku w szpitalu w Łowiczu urodził się Antoni Kochanek – syn Marty i Patryka z Bochenia.

Ważący 3.740 gramów i wysoki na 59 centymetrów Antoni urodził się w środę, 3 stycznia o godzinie 3.30 w nocy, dlatego też z mamą chłopca udało nam się zamienić zaledwie kilka zdań.

Dziecko urodziło się zdrowe i już za kilka dni powinno wraz ze szczęśliwą mamą wrócić do domu. Państwo Marta i Patryk Kochankowie są małżeństwem od września 2016 roku, aktualnie mieszkają w Bocheniu w gminie Łowicz, w niedawno kupionym domu, który zamierzają remontować.

KATARZYNA PIOTROWSKA

Antoni Kochanek – pierwsze dziecko urodzone w Łowiczu w 2018 roku.

Pani Marta pochodzi z Borówka, jej mąż z Łowicza. Można by więc rzec, że zamieszkali w połowie drogi pomiędzy ich rodzinnymi miejscowościami. Pan Patryk pracuje w firmie zajmującej się m.in. montowaniem balustrad.

Jest to ich pierwsze dziecko, ale jak nam powiedziała szczęśliwa mama – zapewne nie ostatnie. **mak**

REKLAMA

STALBLACH tel. 603-809-850 782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych
→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe
www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl
363269

AUTO-KASACJA SUBIEKT
KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41
✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu
Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f
Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne
363071

SKUP ZŁOMU
▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego
SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY
IMO
Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818
340006

Zatrudnimy
OPERATORÓW DO OBSŁUGI MINIKOPAREK
Z DOŚWIADCZENIEM
oraz
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH
tel. 535-940-505
363169

Hurtownia Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:
▪ SALETRA AMONOWA
▪ SALETRZAK
▪ MOCZNIK
▪ NAWOZY NPK
▪ WAPNO POLCALC
▪ EKOGROSZEK WORKOWANY
→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawy mleka do OSM Łowicz
ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154
362123

NAWOZY
KORZYSTNE CENY
• azotowe
• wielo-składnikowe
rozładunek HDS
AGROL
99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89
343299

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
płacimy za każdy pojazd
bezpłatny odbiór w godz. 7-22
wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360
363133

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089
363134

OLEJ opałowy napędowy
wszystkie rodzaje węgla
NAJNIŻSZE CENY
T.-H.
99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10
343300

GORMAR SKŁAD WĘGLA
DOWÓZ GRATIS !!!
TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756
354697

kamienny brunatny WĘGIEL
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK NAWOZY
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72
354138

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 2

Biblioteka skarbnicą wiedzy

61 uczniów klas II i III gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu wzięło (z powodzeniem i zaliczeniem) udział w projekcie edukacyjnym „Biblioteka skarbnicą wiedzy”.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W ŁOWICZU

Jednym z zadań konkursowych było przebranie się za ulubionego bohatera. W szkole zrobiło się kolorowo.

Projekt związany był Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych, ale trwał znacznie dłużej – od września do listopada. Podsumowany został uroczyście 13 grudnia.

Głównym celem przedsięwzięcia, którego koordynatorką była bibliotekarka Ewa Więcek, było rozwijanie wśród uczniów zainteresowań czytelniczych, umiejętności wyszukiwania informacji, współpracowania w grupie oraz działania na rzecz młodszych kolegów. Odbywało się to poprzez konkursy adresowane do przedstawicieli klas lub otwartych dla wszystkich uczniów.

Młodzież gimnazjalna oraz z klas VII szkoły podstawowej została zaproszona do rywalizacji w konkursie „W poszukiwaniu książki”, który polegał na tym, że przedstawiciel każdej klasy losował zestaw 5 tytułów, które miał odnaleźć na półkach w bibliotece w czasie 2 minut. Rywalizację wygrała Oliwia Wolska z III A, II miejsce zajęła Weronika Wach z klasy III B, III miejsce – Artur Wilk z klasy VII B.

Ta sama grupa wiekowa rywalizowała w konkursie „Jeden z dwunastu”. Po dwóch przedstawicieli z każdej klasy odpowiadało w nim na pytania z różnych dziedzin wiedzy. Bezkonkurencyjna okazała się drużyna z klasy III A, którą tworzyli: Nadia Jagielska i Jakub Małecki. II miejsce zajęli uczniowie III D: Emilia Deka i Przemysław Kołodziejczyk, III – Maria Dębska i Wiktoria Wawrzyniecka z III D. Wszyscy uczniowie szkoły mogli spróbować swoich sił w konkursie „Nauczycielskie metamorfozy”. Tutaj zadanie polegało na tym, aby na podstawie zdjęć z lat dzieciństwa rozpoznać nauczyciela uczącego w szkole – podać jego imię i nazwisko. Nie było to łatwe, ponieważ swoje zdjęcia udostępniło 40 nauczycieli. Laureatkami konkursu zostały dziewczęta: Oliwia Bisiorek z III C gimnazjum, miejsce II zajęły Klaudia Sękowiak i Aleksandra Więcek z V C podstawówki.

Kolejny konkurs „Który to belfer?” polegał na tym, aby na podstawie krótkich opisów podać imię i nazwisko osoby pracującej w naszej szkole. Z zadaniem najlepiej poradziły sobie Antonina Hymka z V B – miejsce I, Agata Wodzyńska i Justyna Kudelska – obie z II A gimnazjum – miejsca II, Julia Woźniak z III D gimnazjum – miejsce III.

Z kolei konkurs „Przebieram się za bohatera z…” polegał na tym, że należało w najciekawszy sposób przebrać się za ulubionego bohatera. Wygrywała klasa III D gimnazjum, z której wszyscy byli przebrani. Nagroda była – na swój sposób – przewrotna. Zwycięzcom powierzono bowiem zadanie czytania fragmentów książek młodszym kolegom i koleżankom z klas I-III. Odbyły się cztery cykle tych spotkań, a których wzięło w nich udział 31 czytających. Młodzież czytała na nich fragmenty książek wskazanych przez wychowawców: „Baśni Andersena”, „Oto jest Kasia”, „Fryderyk Chopin i jego świat”, „Plastusiowy pamiętnik”.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W ŁOWICZU

Dyrektor SP 2 Ewa Chudzyńska i bibliotekarka Ewa Więcek podczas podsumowania projektu.

W poniedziałki października szkolna biblioteka zamieniała się w Cukierenkę „Voluminek”, gdzie za sumę(nie mniejszą niż 1,50 zł można było kupić ciastko upieczone przez uczniów. W taki sposób zebrano 1.375 zł, które trafiły na konto Radę Rodziców z przeznaczaniem na zakup nowych książek do biblioteki szkolnej – wskazanych przez uczniów.

W realizacji projektu bibliotekarce pomógł Urząd Miejski w oraz powiatowe Centrum Promocji, które przekazały materiały i wydawnictwa na nagrody dla laureatów konkursu. **opr. mwk**

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W ŁOWICZU

W konkursie „W poszukiwaniu książki” należało w ciągu 2 minut odnaleźć 5 tytułów.

TOMASZ PAPIERNIK

Kolędnicy z Bednar Kolonii tuż przed wyruszeniem w drogę.

Bednary Kol. | OSP i KGW

Wspólne kolędowanie dla mieszkańców

Po raz szósty druhowie z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Bednarach Kolonii przygotowali dla mieszkańców miejscowości bożonarodzeniową niespodziankę. 25 grudnia dziewięć osób spotkało się w strażnicy i przebrało się w stroje m.in. diabła, Mikołaja, anioła, strażaka i ruszyło przez wieś odwiedzać kolejne domostwa. - Mieliśmy ze sobą upominki dla dzieci, słodycze i rzeczy, które zostały nam z organizacji festynu. Wszędzie nas miło przyjmowano, było bardzo świątecznie i bardzo wesoło - powiedział nam Tomasz Papiernik, który w tym roku przebrany był za Mikołaja. **tb**

Edukacja | Wojewódzki Konkurs Wiedzy HIV/AIDS

Duża wiedza o wirusie, który wzbudza strach

Julia Wróbel z I LO w Łowiczu zajęła III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Wiedzy HIV/AIDS i STD „Włączmy się do wspólnego działania – razem przeciw AIDS”.

W tym konkursie liceum im. Józefa Chełmońskiego reprezentowały dwie uczennice: Julia Wróbel z klasy 3a i Michalina Jankowska z klasy 2c.

W etapie wojewódzkim konkursu wzięło udział ponad 100 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa łódzkiego. Zostali oni wyłonieni po etapie szkolnym, który odbył się w listopadzie.

Finał konkursu został zorganizowany 1 grudnia 2017 roku w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

I LO

W Wojewódzkim Konkursie Wiedzy HIV/AIDS łowickie liceum im. J. Chełmońskiego reprezentowały (od lewej:) Michalina Jankowska i Julia Wróbel. III miejsce zdobyła w nim Julia.

Po rozwiązaniu testu składającego się z 50 pytań, Julia Wróbel z I LO zajęła III miejscu. Uczęszcza ona do ostatniej klasy ogólniaka i przygotowuje się do zdawania matury z biologii, gdyż planuje studia na kierunku związanym z tą dziedziną nauki, choć jeszcze nie sprecyzowała, jakie to będą: rozważa m.in. biotechnologię lub mikrobiologię. Zapowiada jednak, że na pewno nie będzie to medycyna.

– Fascynuję się biologią i lubię poznawać różne ciekawostki z nią związane. Po gimnazjum, w którym brałam udział w olimpiadach biologicznych, brakowało mi takiego konkursu, w którym mogłabym się sprawdzić – opowiada nam Julia Wróbel. Przyznaje, że w teście popełniał błąd tylko w pytaniu, które dotyczyło znaczenia czerwonej wstążki, która jest międzynarodowym symbolem świadomości o HIV i AIDS i daty jego ustanowienia. Przyznaje, że wynika to z tego, że nie ma pamięci do dat. Z innymi pytaniami, np. dotyczącymi dróg zakażenia się wirusem HIV (m.in. krew, zakażenie wertykalne – od matki na dziecko), poradziła sobie bezbłędnie. Ma nadzieję, że wiedza zdobyta na olimpiadzie przyda jej się podczas pisania egzaminu dojrzałości. **aa**

Bobrowniki – Łowicz | Smutna wiadomość

Zmarł wieloletni dyrektor szkoły

Smutno zakończył się 2017 rok dla mieszkańców Bobrownik, szczególnie dla nauczycieli oraz wychowanków miejscowej szkoły podstawowej. 27 grudnia zmarł Józef Macioszek, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie, dyrektor placówki w latach 1961 – 1990. – Był moim nauczycielem – wspomina w rozmowie z nami Ewa Zabrzewska, obecna dyrektor szkoły – Należał do tej grupy pedagogów, która wiele wymaga od uczniów, ale także od siebie. Jego osoba miała duży wpływ na mnie, nauczył mnie odpowiedzialności i sumienności. Sam był bardzo zdyscyplinowany i uporządkowany.

Józef Macioszek pracował w bobrownickiej szkole do 1992 roku, gdy przeszedł na emeryturę. W tym czasie zamieszkał z małżonką na stałe w Łowiczu.

Przeżył 87 lat. 30 grudnia został pochowany na cmentarzu parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu. **tb**

Łowicz | Szkoły Pijarskie

Pijarskie Jasełka w najbliższą niedzielę

Postać św. Maryi będzie przewodniczką w podróży do Ziemi Świętej w oczekiwaniu na narodziny Chrystusa – tak zapowiadany jest scenariusz przedstawienia jasełkowego, które zaprezentują uczniowie Pijarskich Szkół Królowej Pokoju. Po jasełkach w tej szkole, tradycyjnie już organizowanych w styczniu, zawsze można się spodziewać dużego rozmachu w przygotowaniach i nietuzinkowego scenariusza. Tytuł przedstawienia brzmi „Spotkanie”.

Wystąpią uczniowie z różnych klas Pijarskich Szkół Królowej Pokoju, przygotowywani przez nauczycielki: Karolinę Małecką – Wojtasiak, Joannę Kucharek, Annę Rzepecką i Marzenę Myszuk.

Zostanie ono wystawione w sali gimnastycznej szkoły (wyposażonej w scenę) 7 stycznia o godz. 17. Jasełka są otwarte, mogą na nie przyjść wszyscy zainteresowani. **tm**

Informacje

INFORMATOR DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

informacje

- **Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22-194-36
- **Krajowe Biuro Numerów** 118-913
- **Międzynarodowe Biuro Numerów** 118-912
- **Rozmowy krajowe** – zamawianie 19050 (koszt 1,07 zł z VAT)
- **Rozmowy międzynarodowe** – zamawianie 19051 (koszt 1,07 zł z VAT)
- **Awarie tel. stacjonarnych** – zgłoszenia: 801 505 505
- **Biuro zleceń** 19497 (zamawianie budzenia, przypominanie o terminie załatwienia sprawy, przekazywanie życzeń itp.).

telefony

- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi** 9287
- **Komisariat Policji w Żychlinie** (24) 285-29-97, (24) 253-00-14
- **Policja w Pacynie**: (24) 235-02-710
- **Policja w Sannikach:** (24) 235-02-75
- **Komenda Powiatowa Policji w Kutnie**: (24) 253-22-00
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **OSP w Żychlinie:** (24) 285-12-10 **w Pacynie:** 604-349-406 **w Bedlnie:** (24) 285-51-91
- **Starostwo Powiatowe w Kutnie**: sekretariat (24) 355-47-80
- **Urząd Gminy: Żychlin** (24) 285-10-06; **Bedlno** (24) 282-14-20; **Pacyna:** (24) 285-80-54; **Oporów** (24) 383-11-50
- **Urzędy Stanu Cywilnego: Żychlin** (24) 285-49-60, **Bedlno** (24) 282-17-66, **Pacyna** (24) 285 80 06, **Oporów** (24) 383-15-52
- **Urząd Skarbowy w Kutnie:** (24) 355-61-00
- **ZUS Kutno:** (24) 253-99-44
- **Urząd Pocztowy w Pacynie:** (24) 285-80-33
- **Bank Spółdzielczy Mazowsze w Płocku, oddział w Pacynie:**(24) 285-80-10
- **Taxi osobowe Kutno:** (24) 253-30-44, (24) 355-57-10, 604-554-539, 604-527-782
- **Powiatowy Urząd Pracy w Kutnie Filia w Żychlinie:** (24) 285-13-46
- **Ośrodki Pomocy Społecznej:** Żychlin (24) 285-11-26, Bedlno: (24) 282-17-64, Pacyna (24) 285-80-60, Oporów: (24) 383-11-53
- **Blisko Dziecka Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Żychlinie:** (24) 285-13-06
- **Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nadzieja w Żychlinie:** (24) 285-12-87
- **Stowarzyszenie Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań życia" w Żychlinie**: 695-054-433
- **Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Kutnie:** (24) 355-47-50

pogotowia

- **Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym,** czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl
- **Policyjny telefon zaufania w Kutnie:** (24) 254 27 93
- **Poradnia Leczenia Uzależnień w Kutnie** (24) 355-81-00
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego w Kutnie:** (24) 355-81-00
- **Pogotowie energetyki cieplnej w Kutnie:** (24) 253-63-86
- **Pogotowie wodno-kanalizacyjne w Kutnie**: tel. (24) 253– 33– 20
- **Wodociągi – Hydrofornia Orłów-Parcel:** (24) 282 26 31
- **Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- **Awarie oświetlenia ulicznego Kutno** całodobowo: 606-605-494, 692-888-144
- **Zakład pogrzebowy:** (24) 285-06-60
- **Lecznice dla zwierząt w Żychlinie:** ul. Traugutta 11a, tel. 605-973-325
- **Powiatowy Inspektorat Weterynarii z siedzibą w Kutnie**; telefon alarmowy: 530-535-230
- **Dystrybucja gazu w Żychlinie:** (24) 285-10-71, (24) 285-14-28, (24) 285-26-39, (24) 285-14-20

przychodnie

- **Żychlin:**
  Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed (24) 285-10-90; (24) 285-10-86
  Ośrodek Zdrowia NZOZ Promed (24) 285-48-44, 285-29-20, 285-10-08
- **Bedlno:**
  Ośrodek Zdrowia NZOZ Ars Medica (24) 282-14-90
  Ośrodek Zdrowia NZOZ Inter-Med (24) 282-17-34
- **Pacyna, Gminny Ośrodek Zdrowia NZOZ Medyk:** (24) 285-80-25
- **Plecka Dąbrowa: Ośrodek Zdrowia NZOZ Pro Familia** (24) 282-21-84
- **Oporów:**
  Ośrodek Zdrowie NZOZ Promed: (24) 285-91-21
  Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed: (24) 383-15-00
- **Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno,** ul. Popiełuszki 1, NZOZ Red-Med tel. (24) 355-60-11, 697-859-705

apteki

- **Żychlin**
  ul. 1 Maja 3, tel. 24-285-21-70
  ul. Narutowicza 71/1, tel. 24-285-10-46
  ul. Narutowicza 72, tel. 24-285-43-52
  ul. Konwaliowa 2, tel. 24-231-99-19
  ul. Łąkowa 3a, tel. 24-285-19-94
- **Pacyna, ul. Łukasiewicza 29/1**, tel. 24-285-86-34
- **Punkt apteczny w Pleckiej Dąbrowie 15**, tel. 24-282-21-28
- **Punkt apteczny w Oporowie 25/1**, tel. 24-383-15-19

msze święte w niedziele i święta

- **Żychlin**, parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00. **Żychlin**, kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbego: 9.30, 11.00, 12.30
- **Śleszyn**, parafia pw. św. Aleksandra Papieża i Męczennika: 9.00, 11.00
- **Luszyn,** parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika: 9.00, 11.30
- **Plecka Dąbrowa**, parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny: 9.00, 11.30
- **Suserz**, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny: 8.00, 10.00, 12.00
- **Trębki**, parafia pw. św. Stanisława Kostki w Trębkach: 8.00, 9.30, 11.30
- **Bedlno**, parafia pw. św. Floriana Biskupa i Męczennika: 9.00, 11.30
- **Pacyna**, parafia pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika: 8.30, 10.00, 12.00
- **Oporów**, parafia pw. św. Marcina Biskupa: 8.30, 10.00, 11.30

ośrodki kultury

- **Żychliński Dom Kultury** (24) 285-10-34, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 6.30-17.30, soboty 6.30-14.30
- **Gminny Ośrodek Kultury w Bedlnie:** (24) 282-10-36; czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00
- **Gminny Ośrodek Kultury w Pacynie:** (24) 285-80-56
- **Kutnowski Dom Kultury** (24) 254 21-37

biblioteki

- **Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Kownackiej w Żychlinie:** (24) 285-11-69, (24) 285-49-79
- **Filia Biblioteczna Nr 1 w Żychlińskim Domu Kultury** – dniach 2-31 sierpnia nieczynna.
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Bedlnie:** (24) 282-17-51
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Pacynie (Filia Biblioteczna w Skrzeszewach):** (24) 285-80-56
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Oporowie:** (24) 383-12-25

boiska i hale sportowe

- **Orlik przy Zespole Szkół nr 1 w Żychlinie** – tel. kom. 601-564-839 (animator sportu Remigiusz Michalak)
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kutnie** – tel. 667-218-122, pon.-pt., w godz. 15-20, sob. 10-16-, ndz. 14-19
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 6 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 9-16, do ustalenia na miejscu
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 14-21
- **MOSiR w Kutnie** – tel. 24-355-22-24; stadion ogólnodostępny z wyjątkiem boisk piłkarskich (opłata za wynajęcie)
- **Sala gimnastyczna w Gimnazjum w Bedlnie** – tel. 24-282-14-26 (tylko dla mieszkańców gminy Bedlno)
- **Hala OSiR nr 1 w Łowiczu**; ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06;
- **Hala OSiR nr 2 w Łowiczu**; ul. Topolowa 2, tel. 46-837-09-04

aquapark w Kutnie

ul. Kościuszki 54, tel. 24 357 56 07 (08)

- **Strefa basenowa** czynna codziennie w godz. 6.00-22.00
- **Strefa saun** czynna w dni robocze 6:00-21:45 (caldarium oraz kabina mroźna), 16:00-21:45 (sauna sucha, sauna parowa oraz pomieszczenie wypoczynkowe), w środy – sauna sucha czynna cały dzień; w soboty, niedziele i święta: 6.00-21.45 (sauna sucha, parowa, caldarium, kabina mroźna, pomieszczenie wypoczynkowe)
- **Strefa squash** codziennie w godz. 6.00-22.00
- **Strefa cardio-siła** w godz. 8.00-22.00
- **Strefa bowling** czynna od pn.-czw. w godz. 12.00-22.00, w pt.-sob. 12.00-24.00, w niedziele i święta w godz. 10.00-22.00. Rezerwacje tel. 24 357 56 11

basen w Łowiczu

ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

Grafik wejść na pływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety (grafik orientacyjny, dokładne informacje na miejscu); pon.-pt. ostatnie wejście o 21.00; sob.-ndz. ostatnie wejście o 19.00:

- **Poniedziałek** – 14.00-17.00 (1 tor); 20.00-21.45 (3 tory);
- **Wtorek** – 12.30-13.00 (5 torów); 15.00-16.00 (3 tory), 16.00-16.45 (1 tor); 19.30-21.45 (3 tory)
- **Środa –**14.00-14.45 (3 tory); 15.45-16.45 (2 tory); 20.15-21.45 (3 tory);
- **Czwartek** – 15.00-16.45 (3 tory); 19.30-21.45 (3 tory);
- **Piątek** – 12.00-13.00 (2 tory); 14.45-15.45 (1 tory); 17.30-18.30 (3 tory); 19.30-21.45 (3 tory);
- **Sobota** – 10.00-11.00 (2 tory); 11.00-19.45 (3 tory);
- **Niedziela** – 10.00-19.45 (4 tory).

Grota solna – w godzinach wejść na pływalnię (pon.-pt. 8.00-22.00, sob.-ndz. 10.00-20.00). **Sauna** – pon.-pt. w godz. 16.00-22.00, sob.-niedz. w godz. 13.-20.00.

muzea i wystawy

- **Muzeum Zamek w Oporowie** czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, kasa 10.00-15.30. Bilety: normalny 8 zł, ulgowy 5 zł; w poniedziałki wstęp bezpłatny; oprowadzanie po muzeum 30 zł po wcześniejszej rezerwacji. Ostatni zwiedzający wchodzi na pół godziny przed zamknięciem.
- **Park przy Zamku w Oporowie** czynny codziennie w godzinach 8.00-17.00; wstęp bezpłatny.
- **Muzeum Regionalne w Kutnie** czynne: poniedziałek – piątek w godz. 10:00-18:00; niedziela 10:00-16:00. Ostatni zwiedzający wchodzi 30 min. przed zamknięciem. Bilety: 5 zł normalny, 2,50 zł ulgowy, 1 zł z Kartą Dużej Rodziny; wstęp wolny w niedziele. Kutno, Plac Marsz. J. Piłsudskiego 20.
  „Miasto w czasie i przestrzeni" – wystawę rozpoczyna dział archeologiczny, dot. najdawniejszych dziejów Ziemi Kutnowskiej; dalej: część przyrodnicza, etnograficzna i historyczna.
  „Rzeźba po kutnowsku" – wystawa prezentuje muzealną kolekcję rzeźb współczesnych twórców ludowych i nieprofesjonalnych z terenu Kutna i powiatu.
- **Muzeum Bitwy nad Bzurą w Kutnie** – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16. Ekspozycja ukazuje przebieg dramatycznych walk, jakie toczyły nad Bzurą oddziały polskie dowodzone przez generała dywizji Tadeusza Kutrzebę. Zebrane pamiątki, zdjęcia, elementy uzbrojenia, umundurowania dokumentują największą bitwę Kampanii Wrześniowej 1939 roku. Kutno, Park Wiosny Ludów. Bilety: normalny – 5 zł, ulgowy – 2,50 zł, niedziele – wstęp bezpłatny.
- **Muzeum w Łowiczu** ul. Stary Rynek 5/7 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście do muzeum na pół godziny przed zamknięciem). **Nieczynne:** 6 stycznia. **Bilety:** normalny 12 zł, ulgowy 7 zł, wystawy czasowe 3 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 30 zł; dzień bezpłatny - środa;
  „Sztuka Baroku" – stała wystawa rzemiosła artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), malarstwa i rzeźby; Kaplica św. Boromeusza w Muzeum;
  „Historia miasta i regionu" – stała wystawa zabytków archeologicznych, militariów, portretów trumiennych, pamiątek powstańczych, gabinet kolekcjonera;
  „Etnografia Księstwa Łowickiego" – stała wystawa strojów ludowych, wycinanek, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papiero-plastyki;
  Izba Pamięci Łowickich Żydów – wystawa stała, ukazuje dzieje społeczności żydowskiej w Łowiczu, od chwili pojawienia się starozakonnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój Gminy Żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX w., wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady;
  „Made in Głowno 2017" – wystawa opracowana przez Dariusza Młynarczyka z Głowna; prace malarskie, rzeźbiarskie, ceramika, ilustracje książkowe, papiery czerpane, rysunki oraz obiekty przestrzenne; czynna do 21 stycznia.
  Łowicka Szopka Bożonarodzeniowa – wystawa pokonkursowa czynna do 31 stycznia w przedsionku Sali Barokowej.
  „Bardejov – światowe dziedzictwo UNESCO" – wystawa organizowana we współpracy z Instytutem Słowackim w Warszawie i Narodowym Centrum Turystyki Słowackiej w Polsce – czynna od wtorku, 9 stycznia. Wernisaż: godz. 13. Wystawa będzie czynna do 18 lutego.
- **Skansen przy Muzeum w Łowiczu** – do 31 marca czynny tylko z zewnątrz (obowiązuje bilet spacerowy). Bilety: normalny 6 zł, ulgowy 4 zł, spacerowy 2 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 15 zł; dzień bezpłatny - piątek.
- **Łowicki Park Etnograficzny – Skansen w Maurzycach** – do 31 marca nieczynny. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł, spacerowy 4 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r. ż.) 28 zł.
- **Muzeum Diecezjalne w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu – czynne pon.-czw. w godz. 10-16; pt. i sob. w godz. 10-14; w ndz. i święta – nieczynne. Łowicz, Stary Rynek 20.
- **Galeria Browarna w Łowiczu**, ul. Podrzeczna 17. W celu zwiedzania należy umówić się telefonicznie: 691-979-262.
- **Foto Art. Galeria „Ekspozycja 34": „Krajoznawcze fascynacje"** – wystawa fotografii Jarka Supła, której pomysłodawcą był Paweł Paczkowski; czynna w holu Galerii Łowickiej (wejście od strony ul. Stanisławskiego).
- **Muzeum Guzików w Łowiczu** – ekspozycja 500 guzików, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.-19., sob. 9.-15. Wstęp wolny.
- **Izba Pamięci Stanisława Klickiego w Łowiczu** – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampinos" na I piętrze Baszty im. gen. Klickiego; czynna w niedziele, w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- **„Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP"** – wystawa zdjęć w dużym formacie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, ul. Podrzeczna 30.
- **Domaniewice: „Galeria Przechodnia"– „Medytacje/fotowiersze"** – wystawa fotograficzna Ewy Filipp; Gminny Ośrodek Kultury. Wstęp wolny.
- **Pałac w Nieborowie, Wystawa Majoliki Nieborowskiej** – ekspozycje muzealne nieczynne do końca lutego.
- **Ogrody w Nieborowie i Arkadii:** do 31 marca czynne od godz. 10.00 do zmierzchu. Wstęp bezpłatny.
- **Muzeum Motoryzacji w Nieborowie,** Nieborów 231a – czynne: pt., sb., ndz. w godz. 10.-18.00 (lub po uzgodnieniu tel. 46 838-50-68, 501-945-960); bilety: normalny 10 zł, ulgowy (dzieci i młodzież do lat 15, emeryci, renciści) 7 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie.
- **Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy** – czynny od pn.-pt. w godz. 8.00-17.00, opieka przewodnika od pn.-pt. w godz. od 8.00-15.30. Bilety do pałacu: 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy), dzieci do lat 6 – gratis; park – wstęp wolny.
  „Ożywić historię, czyli pałac w Sannikach za czasów Natansonów i Dziewulskich" – wystawa stała dotycząca historii kolejnych właścicieli dóbr sannickich;
  „Anioły w moich lustrach" – wystawa malarstwa Haliny Błażyńskiej, czynna do 26 stycznia 2018 r.
- **Sromów: Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich** – czynne: pon.-pt. 9.-17.00, ndz. i święta 12.00-17.00. Sromów 11, gmina Kocierzew; tel. 46-838-44-72.
- **Walewice: Pałac** – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 9.00-20.00; w weekendy do końca października w godz. 11.00-17.00; bilety: ulgowy 10 zł; normalny 15 zł. **Stadnina koni** – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 8.-14.00, po wcześniejszej rezerwacji; bilety: ulgowy 5 zł, normalny 8,50 zł. W kompleksie można zobaczyć m.in. Apartament Napoleoński, kaplicę pałacową, poznać historię hodowli koni rasy półkrwi angloarabskiej.
- **Wystawa on-line: „Gloria Victis 1863-1864. Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej"** – wystawa przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/lowicz/
- **Złaków Kościelny: obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej** w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mastkach; wystawa w kościele pw. Wszystkich Świętych, czynna do odwołania.

kino Kutnowskiego Domu Kultury

ul. Żółkiewskiego 4, tel./fax 24-254-21-37

- **Czwartek, 4 stycznia:**
  kino nieczynne
- **Piątek – środa, 5-10 stycznia:**
  godz. 15.00 – **Gwiezdne Wojny. Ostatni Jedi** (2D dubbing)– fantastyka; czas trwania: 150 min.; W najnowszej produkcji Lucasfilm bohaterowie „Przebudzenia mocy" wraz z legendarnymi postaciami gwiezdnego uniwersum odkrywają zaskakujące sekrety przeszłości i niezgłębione dotąd tajemnice Mocy...
  godz. 17.45 – **Gwiezdne Wojny. Ostatni Jedi** (3D dubbing)
  godz. 20.30 – godz. 15.00 – **Gwiezdne Wojny. Ostatni Jedi** (3D napisy)

Kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Piątek – czwartek, 5-11 stycznia:**
  godz. 16.45 – **Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (2D/dubbing)** – przygodowy/sci-fi, prod. USA; reż. Rian Johnson; 2,5 godz.
  godz. 19.30 – **Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi (2D/napisy)**
- **Piątek – czwartek, 12-18 stycznia:**
  godz. 16.30 – **Kumple z dżungli** – Animacja/Familijny, prod. Francja; reżyseria: David Alaux; czas: 1 godz. 37 min.
  godz. 18.30 – **Studniówk@** – komedia, prod. Polska, Włochy; reżyseria: Alessandro Leone; czas: 1 godz. 24 min.
  godz. 20.00 – **I tak cie kocham** – komedia romantyczna prod. USA; reżyseria: Michael Showalter; czas: 1 godz. 59 min.
  Bilety: seanse 2D: 16 zł (normalny), 14 zł (ulgowy), 12 zł (tanie poniedziałki); seanse 3D: 18 zł (normalny), 15 zł (ulgowy).
- **Sobota, 27 stycznia – niedziela, 25 lutego:**
  19 Och! Film Festiwal – filmy, koncerty, spotkania i niespodzianki; sprzedaż karnetów od 6 stycznia; sprzedaż biletów na pojedyncze imprezy od 12 stycznia. Kino Fenix w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20.

koncerty

- **Czwartek, 11 stycznia:**
  godz. 18:00 – **Sound'n'Grace i Filip Lato** – występ chóru Sound'n'Grace, okrzyknięty przez jurorów programu Mam Talent najlepszym chórem w Polsce. Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4.
- **Sobota, 13 stycznia:**
  godz. 16.00 – **Kolędowanie z Zespołem Śpiewaczym Ksinzoki** – sala barokowej muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Wstęp wolny.
- **Niedziela, 14 stycznia:**
  godz. 14.00 – **KolędyGOSPEL.SKC** – koncert finałowy 12. Warsztatów Wokalnych Harmonia, organizowane przez Fundację „Akademia Biskupa Ignacego Krasickiego" oraz obchodzący jubileusz 35-lecia działalności artystycznej Zespół Czwarty; Duża scena Kinoteatru Polonez w Skierniewicach. Wstęp wolny dla wszystkich. w niedzielę 14 stycznia o 12.00.
  godz. 17.00 – **Koncert kolęd i pastorałek;** Parafia pw. św. Apostołów i Pawła w Żychlinie.

inne

- **Czwartek, 4 stycznia:**
  godz. 18:00 – **„Damy i huzary" A. Fredro** – nowa premiera Kutnowskiego Teatru Amatorskiego; lekka, zabawna komedia z mnóstwem zaskakujących intryg i dużą dozą prawdziwie dobrego humoru w stylu mistrza hr. A. Fredry. Kutnowski Dom Kultury; ul. Żółkiewskiego 4. Bilety: 10 zł.
  Piątek, 5 stycznia:
  godz. 16.00 – **Promocja książki "Dziedzictwo Pruszaków"** napisanej przez Monikę Sylwestrowicz; w programie także koncert fortepianowy; Żychliński Dom Kultury, wstęp wolny.
- **Sobota, 6 stycznia:**
  godz. 11.00 – **Kolędnicy Misyjni** - orszak przejdzie przez Parmę II i Polesie (parafia Bobrowniki w gminie Nieborów); kolędnicy będą zbierać pieniędze na pomoc dzieciom z Syrii i Libanu.
- **Niedziela, 7 stycznia:**
  godz. 10.30 – **Mała Akademia Chopinowska** w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli; spotkanie dot. kolorystyki w naturze i sztuce oraz zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku do 3 lat; Dom Urodzenia Fryderyka Chopina i Park w Żelazowej Woli; wstęp wolny.
  godz. 17.00 – **„Spotkanie"** – jasełka w wykonaniu uczniów Pijarskich Szkół Królowej Pokoju; sala gimnastyczna szkoły, ul. Pijarska w Łowiczu. Wstęp wolny.
- **Środa, 10 stycznia:**
  godz. 18:00 – **Wernisaż wystawy 5 Pracowni Rysunku** z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu; w Galerii Okno na Sztukę w Kutnowskim Domu Kultury; wstęp wolny.
- **Czwartek, 18 stycznia:**
  godz. 20.00 – **Kabaret Ani Mru Mru: „Ostatnie takie trio"** – program kabaretowy, w którym kabaret mierzy się z odwiecznym pytaniem... Jak to? :) Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4. Bilety 50 zł.

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE (stan na 3.01.2018 r.)

- Inspektor bezpieczeństwa i higieny pracy
- Frezer
- Inżynier mechanik - technologia mechaniczna
- Kucharz
- Kierowca kat. C+E oraz D
- Sprzedawca
- Pracownik serwisowy
- Pracownik pomocniczy na produkcji
- Przedstawiciel handlowy
- Operator urządzeń do produkcji wyrobów mleczarskich
- Operator urządzeń do produkcji napojów bezalkoholowych
- Operator koparko-ładowarki
- Kierownik robót melioracyjnych
- Monter instalacji p/poż
- Prasowaczka
- Pakowacz
- Mechanik pojazdów samochodowych
- Kucharz
- Referent d/s księgowości
- Sprzedawca
- Pracownik zakładu prefabrykacji przy obsłudze i naprawie samochodów ciężarowych
- Pracownik zakładu prefabrykacji przy pracach ślusarsko-spawalniczych
- Monter instalacji gazowych
- Pracownik fizyczny
- Operator koparki
- Mechanik samochodowy
- Tokarz w metalu
- Pracownik obsługi biurowej
- Inżynier budownictwa - roboty torowe, odwodnieniowe Kutno-cały kraj
- Przedstawiciel handlowy

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 2.01.2018)

Żywiec wieprzowy:

- Różyce: 3,90 zł/kg+VAT
- Domaniewice: 3,90 zł/kg+VAT
- Chąśno: 3,90 zł/kg+VAT
- Kiernozia: 4,00 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: 4,00 zł/kg+VAT
- Karnków: 4,00 zł/kg+VAT

Żywiec wołowy:

- Skowroda Płd.: jałówki 7,00 zł/kg+VAT, krowy 6,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT;
- Różyce: jałówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.
- Domaniewice: jałówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.

Ogłoszenia

▪ KUPUJESZ ▪ SPRZEDAJESZ ▪ SZUKASZ PRACY ▪ MIESZKANIA
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:

U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczaninie oraz Wieściach z Głowna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

samochodowe

kupno

■ **Subiekt Nieborów Auto-kasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.**

■ Auto-skup, kupię każde auto, gotówka, najlepsze ceny, odbiór natychmiastowy, sprawdź, tel. kom. 501-032-036.

■ Złomowanie Pojazdów-zaświadczenia, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rząśno 13, tel. kom. 602-123-360.

sprzedaż

■ AUDI 80 TDI, 1994 rok, tel. kom. 602-689-205.

■ AUDI A3, 1.4 TSI Turbo, 2008 rok, granatowy metalik, tel. kom. 513-329-718.

■ AUDI A4, 1.9 TDI, tel. kom. 512-981-861.

■ AUDI A4 kombi TDI, 2005 rok, tel. kom. 692-606-026.

■ BMW 5 F10 2.0 D, 2012 rok, 170.000 km, 75.900 zł, tel. kom. 691-705-314.

■ BMW 520, 2.0 I, 1998 rok, bogate wyposażenie, stan bdb., możliwa zamiana (mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ CiTROËN C4 Coupe, 1.6 16V benzyna, 2008 rok, tel. kom. 500-081-750.

■ DAEWOO Lanos, 1.4, 2001 rok, srebrny metalik, stan bdb, tel. kom. 513-375-786.

■ DAEWOO Lanos gaz, 1999 rok, stan dobry, tel. kom. 534-662-961.

■ DAEWOO Matiz, tel. kom. 693-677-112.

■ DAEWOO Matiz, 2001 rok, I właściciel, stan dobry, tel. kom. 696-951-591.

■ FIAT 126p, sprzedam, tel. kom. 789-101-800.

■ FIAT Brava, 1.6 16V benzyna/gaz, tel. kom. 604-454-032.

■ FIAT CC, części, tel. kom. 604-454-032.

■ FIAT Cinquecento, 700, stan dobry, 1.400 zł, tel. kom. 509-994-734.

■ FIAT Palio Weekend, 1.2 benzyna, 2000 rok, tel. kom. 509-428-672.

■ FIAT Panda, 1.1 benzyna, 2004 rok, 145.000 km, żółty, I właściciel, salon Polska, stan bdb., tel. kom. 502-088-911.

■ FIAT Panda, 1.2, 2010 rok, 70.000 km, serwisowany, I właściciel, kupiony w polskim salonie, tel. kom. 695-323-452.

■ FIAT Seicento, 900, 2001 rok, zadbany, tel. kom. 502-403-882.

■ FIAT Stilo diesel, 2005 rok, tel. kom. 600-149-480.

■ FORD Galaxy, 1.9 TDI 140 KM, 6 skrzynia, 2005 rok, zielony metalik, 7-osobowy, możliwa zamiana (mniejszy), tel. kom. 604-706-309.

■ HYUNDAI Getz, 1.1, 2008 rok, tel. kom. 882-281-560.

■ HYUNDAI i10, 2008 rok, czarny, stan dobry, 99.800 km, cena do uzgodnienia, tel. kom. 535-816-435.

■ MAZDA 3, 1.6 benzyna, 2005 rok, hatchback,105 KM, klimatronik, elektryka, stan techniczny i wizualny bdb, tel. kom. 791-810-777.

■ **MAZDA 5, 2.0 Diesel, 2006 rok, stan bdb., tel. kom. 663-319-165.**

■ MERCEDES C klasa, 2.2 CDI W203, 2007 rok, bogate wyposażenie, 22.700 zł, w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy, tel. kom. 513-375-786.

■ NISSAN Almera N16, 1.8 gaz, 2000 rok, 3.200 zł, tel. kom. 782-273-568.

■ NISSAN Almera, 1.5, 2005 rok, 5-drzwiowy, złoty metalik, 7.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Corsa C, 998, 2004 rok, oglądać Łowicz, ul. Poznańska 98.

■ OPEL Corsa, 1.5 diesel isuzu, 1999 rok, stan bdb., tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2010 rok, 41.000 km, serwisowany, bezwypadkowy, kupiony w polskim salonie, tel. kom. 600-944-728.

■ PEUGEOT 206, 30.000 km, niebieski, stan idealny, tel. kom. 500-533-669.

■ PEUGEOT 207, 1.6 HDI, 2007 rok, 120.000 km, 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 12.800 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ PEUGEOT 308, 1.6 HDI, 2007 rok, I właściciel, serwisowany, tel. kom. 608-501-258.

■ RENAULT Laguna II, 1.9, 2001 rok, tel. kom. 508-107-655.

■ RENAULT Megane, 1.4, 2001 rok, klimatyzacja, oryginalny lakier, stan rewelacyjny, tel. (46) 831-02-44, tel. kom. 513-375-786.

■ SEAT Leon, diesel TDI 2006 rok, tel. kom. 696-312-242.

■ SKODA Fabia, 1.4, 2003 rok, kombi, tel. kom. 508-927-476.

■ SKODA Fabia, 2006 rok, stan bdb, tel. kom. 662-067-043.

■ SKODA Fabia, 1.4 benzyna/gaz, 2002 rok, zielony metalik, stan bdb., tel. kom. 604-706-309.

■ Skoda Octavia II, 2007 r., 1.9, 105KM, 14.500 zł do negocjacji, tel. kom. 512-251-357.

■ Sprzedam Seicento, tel. kom. 795-006-505.

■ Sprzedam Trabanta i Fiata Punto, tel. kom. 669-824-911.

■ Toyota Auris, 2008 r., 2.0, D4D, tel. kom. 603-609-790.

■ TOYOTA Avensis I kombi D4D, 2002 rok, tel. kom. 695-795-479.

■ TOYOTA Corolla Verso benzyna, 2005 rok, metalik, I właściciel, tel. kom. 602-154-969.

■ VOLVO V50, 1.6 diesel, 2007 rok, czarny metalik, bogate wyposażenie, możliwa zamiana (tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ **VW Bora, 1.4 16V, serwisowany, tel. kom. 669-960-718.**

■ VW Jetta, 1.4 benzyna, 2013 rok, tel. kom. 693-060-591.

■ VW LT 35, 2461 cm3 diesel, 2003 rok, tel. kom. 570-980-770.

■ VW Polo, 1.2, 2008 rok, cena do uzgodnienia, tel. kom. 500-390-682.

■ VW Polo, 1.4 benzyna, rok produkcji: 1997, czarny, tanio, tel. kom. 509-242-453.

■ VW Sharan, 1.9 TDI, 2008 rok, 7-osobowy, w rozliczeniu mogę przyjąć mniejszy, 22.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ VW T4, 1.9 TD, transporter, stan dobry, tel. kom. 519-446-955.

■ VW Tiguan, 2.0 TSI, 2012 rok, SUV, full opcja, skóra, automat, sprowadzony z Ameryki, czarny, FVAT, cena do uzgodnienia, tel. kom. 603-653-030.

■ Zafira 1.9, 2007, tel. kom. 530-350-251.

inne

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w rejonie, klimatyzacja, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, tel. kom. 505-151-701.

■ Koła zimowe na alu 15 do BMW 1.3, tel. kom. 791-125-486.

■ Wypożyczalnia autolawet oraz lawet, nowe Iveco daily z kabiną sypialną 3.0, 180 KM oraz laweta Boro 4,5x2,10, OC, AC, Assistance Europa, tel. kom. 667-133-737.

■ Klucze, piloty, immobiliser, stacyjki, kodowanie. Głowno Strażacka 2, tel. kom. 606-319-335.

■ Przyczepka samochodowa sam., tel. kom. 506-025-611.

■ Beczkowóz 5 m^3, części Star, waga pod mieszalnik, rozrzutnik 4 t., tel. kom. 663-226-547.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, motorowery, części kupię, tel. kom. 513-185-357.

■ Kupię stare motocykle oraz części, tel. kom. 603-444-431.

■ Kupię stary motor WSK, SHL, MZ, Java, tel. kom. 506-355-899.

sprzedaż

■ **Sprzedam Kawasaki Ninja Zx6 z 2000 roku, kolor czerwony, stan bdb, tel. kom. 791-737-790.**

■ Sprzedam skuter Koliber, tel. kom. 604-454-032.

■ Motorower „Moto-ventus", stan dobry, tel. kom. 694-057-900.

inne

■ Kolekcja „Świata Motocykli" z 15-stu lat, tel. (24) 277-91-85.

garaże

sprzedaż

■ Sprzedam garaż, Bratkowice, tel. kom. 601-050-895.

wynajem

■ Garaż wynajmę/ sprzedam, Bratkowice, tel. kom. 501-582-990.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Kupię każdą nieruchomość: ziemię, działkę, mieszkanie, dom itp. (również zadłużone), tel. kom. 501-020-993.

■ Kupię/przyjmę w dzierżawę ziemię, tel. kom. 696-736-701.

■ **Kupię mieszkanie M-4 lub 5 na os. Dąbrowskiego lub Bratkowicach na parterze lub 1 piętrze, tel. kom. 601-310-375.**

■ Kupię mieszkanie M-3 lub M-2 w Strykowie, tel. kom. 693-020-329.

■ Kupię kawalerkę w centrum Łowicza, I, II piętro, tel. kom. 796-351-908.

sprzedaż

■ Sprzedam 2 ha ziemi ornej, 1 ha łąk i las, Strugienice, tel. kom. 668-380-714.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Działka 3.000 mkw. w Kiernozi, od zabudowę mieszkalną, handlową, usługową, 35 zł/mkw., tel. kom. 694-165-597.

■ Dom 293 mkw, stan surowy otwarty, działka 1900 mkw, wszystkie media, Łowicz, ul. Grunwaldzka, tel. kom. 501-932-818.

■ Dom z oficyną, Głowno, tel. kom. 784-391-049, 666-865-844.

■ Sprzedam ziemię rolno-budowlaną 2,86 ha, Lutynek, gm. Kocierzew, tel. kom. 693-351-078.

■ Budowlano-rolna, 9.400 mkw., Polesie, rzeka, możliwość wykopania stawu, tel. kom. 603-878-783.

■ Sprzedam dom, tel. kom. 881-087-040.

■ Mieszkanie 60 mkw., III p., Kaliska, tel. kom. 668-955-030.

■ Sprzedam działkę, Łowicz, ul. Zduńska, tel. kom. 609-514-291.

■ Ziemia orna, Bobrowa, tel. kom. 606-626-575.

■ Działki, Otolice, tel. kom. 512-490-910.

■ Sprzedam dom na Żwirki i Wigury 7A, tel. kom. 500-287-713.

■ Działka budowlana 1500 mkw., Wrzeczko (Borowiny), tel. kom. 667-941-359.

■ Budynek nadający się na magazyn lub halę produkcyjną 1000 mkw, tel. kom. 663-881-721.

■ Sprzedam mieszkanie 30,5 mkw., Łowicz ul. Czajki, bezpośrednio, tel. kom. 511-765-528.

■ Dom w Niedźwiadzie w atrakcyjnym miejscu, tel. kom. 880-565-192.

■ Pilnie sprzedam działkę budowlaną z zabudowaniami w Głownie 160.000 zł, tel. kom. 501-280-825, 796-568-682.

■ Mieszkanie M 4, Łowicz, os. Starzyńskiego, IV piętro, 48 mkw., tel. kom. 664-912-197.

■ Sprzedam ziemię rolną ok. 2 ha, Wierznowice, tel. kom. 883-123-026.

■ **Działka budowlana 1.100 mkw Lubianków, tel. kom. 503-044-755.**

■ Dom w Głownie sprzedam., tel. kom. 693-066-560.

■ Działka budowlana, Nieborów, tel. kom. 795-015-269.

■ M3 Głowno, os. Kopernika, II piętro z garażem, tel. kom. 515-734-284.

■ Nowy dom 190 mkw. na działce 720 mkw., Bratkowice, stan surowy, tel. kom. 508-828-942, 506-258-564.

■ Sprzedam dom w Głownie, tel. kom. 601-837-180, po 17.

■ Sprzedam lub zamienię kawalerkę w Brzezinach 30mkw, tel. kom. 515-239-550.

ogłoszenie drobne możesz zamieścić ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach **39x20 mm** kosztuje **21 zł netto**, o rozmiarach **39x40 mm – 41 zł netto**

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

Tylko 1 zł dopłaty*

a Twoje ogłoszenie drobne ukaże się także na naszym portalu

www.lowiczanin.info

* Kwota netto na jeden tydzień

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ": BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; **BEDNARY**, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; **BOBROWNIKI 27**, SKLEP P. PACLER; **BOLIMÓW**, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA", P.PAPIERNIK; **DOMANIEWICE**, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; **GĄGOLIN POŁUDNIOWY**, SKLEP „KOS"; **HUMIN 1A**, SKLEP P. GREFKOWICZ; **IŁÓW:** PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; **KIERNOZIA**, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; **KOCIERZEW PÓŁNOCNY 37A,** SKLEP P. KRYGIER; **KURABKA 17A**, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; **ŁOWICZ**, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; **ŁYSZKOWICE**, SKLEP „DUET", UL. GMINNA 6; **NIEBORÓW**, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; **NOWA SUCHA 22**, SKLEP P. SIEWIERY; **OSTRÓW 20**, SKLEP P. BEJDY; **OSMOLIN:** UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; **PSZCZONÓW 147**, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; **SANNIKI**, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; **SOBOTA**, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; **SOKOŁÓW 19**, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; **STACHLEW 113A**, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; **STARY DĘBSK 6A,** SKLEP P. PAWŁA TARGASZEWSKIEGO, **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MĄCZYŃSKIEJ; **ZABOSTÓW DUŻY**, SKLEP P. SZALENIEC; **ZAWADY 67**, SKLEP P. SOKALSKIEJ; **ZŁAKÓW BOROWY 139A**, SKLEP P. PIECKI.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI": **BIURO OGŁOSZEŃ GŁOWNO**, UL. ŁOWICKA 40; **DMOSIN 1**, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA: **STRYKÓW**: SKLEP „ZOSIA", UL. TARGOWA 25/27; SKLEP P. ŁUKASZA PAPIŃSKIEGO, STARY RYNEK 4/29.

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY": BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; **DOBRZELIN**, UL. WŁ. JAGIEŁŁY, SKLEP MAGDA; **PACYNA**, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. MAGDALENY DURKI; **PLECKA DĄBROWA**, SKLEP „MONIKA"; **PODCZACHY 16**, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; **ŚLESZYN,** UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MĄCZYŃSKIEJ; **ŻYCHLIN**, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP „MAGDA"; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP „MAGDA"; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP „ELEMIS".

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE"

■ Sprzedam działkę budowlaną 3.336 mkw. z możliwością podziału, Strzelcew Parcel, tel. kom. 721-152-385.

■ Działkę rolną położoną w Dąbkowicach Dolnych, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka numer 430, o powierzchni 8,61 ha, klasa V, VI, tel. kom. 668-807-433.

■ Sprzedam działkę 700 mkw, Stachlew, tel. kom. 724-130-221.

■ Mieszkanie 48 mkw, tel. kom. 885-194-475, po 16:00.

■ Działka inwestycyjna 1,13 ha 30zł/mkw, tel. kom. 785-240-260.

■ Działka usługowo-budowlaną, 2.800 mkw., doprowadzony prąd, trasa Warszawa-Poznań, Popów, koło Łowicza, tel. kom. 504-906-572.

■ Zdecydowanie sprzedam ziemię rolną w Bielawach, 4 działki o łącznej powierzchni 3,86 ha, II-III klasa, tel. kom. 604-953-160.

wynajem

■ **Wynajmę pawilon handlowy 290 mkw., Łowicz, ul. Kurkowa 6, tel. kom. 501-044-546.**

■ Róg Warszawskiej i Dworcowej w Łowiczu 40 mkw. na działalność, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Na działalność gospodarczą 400+500 mkw. z dużym placem, Łowicz, Bolimowska 63, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Wynajmę pomieszczenie do prowadzenia warsztatu samochodowego w Łowiczu , tel. kom. 502-251-751.

■ Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, os. Marii Konopnickiej, tel. kom. 880-542-659.

■ **Do wynajęcia: 50 i 100 mkw., centrum Łowicza, tel. kom. 604-145-259.**

■ Do wynajęcia mieszkanie umeblowane, ul. Powstańców, tel. kom. 608-306-154.

■ Do wynajęcia mieszkanie, centrum Łowicza, tel. kom. 602-574-891.

■ Wynajmę lokal użytkowy (Zduńska) 20 mkw, tel. kom. 607-442-383.

■ Wynajmę mieszkanie w Głownie os. Sikorskiego, po kapitalnym remoncie, 36 mkw, tel. kom. 605-573-570.

■ Wynajmę mieszkania: Piekarska i Konopnicka, tel. kom. 660-799-869.

■ Do wynajęcia mieszkanie w Głownie, tel. kom. 506-836-693.

■ Magazyn, tanio, tel. kom. 607-168-196.

■ Wynajmę mieszkanie, 44 mkw., Broniewskiego, tel. kom. 664-906-235.

kupno różne

■ Monety, medale, dokumenty, starocie, tel. kom. 606-941-752.

■ Kupię rury, profil, tregry, tel. kom. 662-240-085.

■ Kupię topolę, dęba i inne, tel. kom. 795-377-074.

sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe (buk, brzoza, olszyna, grab); workowane, tel. kom. 501-658-261.

■ **Drewno kominkowe i opałowe, pelet drzewny, brykiet drzewny, tel. kom. 504-010-550.**

■ **Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, tel. kom. 600-895-026.**

■ **Węgiel Ekogroszek, kostka, orzech. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Kuchnia węglowa, tel. kom. 516-543-061.

■ Betoniarka 150 l, płyty chodnikowe 50x50, tel. kom. 531-467-981.

■ Kręgi, pokrywy, przepusty, tel. kom. 531-467-981.

■ Waga inwentarzowa elektroniczna, tel. kom. 725-451-929.

■ Sprzedaż drewna opałowego, wycinanie i przycinanie drzew i krzewów, tel. kom. 510-832-050.

■ Sprzedam pralkę automatyczną, używaną, 300 zł, tel. kom. 604-454-032.

■ Drzewa: sosny, brzozy, tel. kom. 512-490-910.

■ Dwa piece kaflowe, szafki BHP, tel. kom. 570-980-770.

■ Silnik elektryczny 7,5 kW, tel. kom. 784-626-487.

■ Pilarka Stihl 180MS, tel. kom. 667-837-817.

■ Orzechy włoskie, tel. kom. 603-240-034.

■ Silnik 3-fazowy 5,5 kW, tel. kom. 793-647-999.

■ Drewno opałowe, tel. kom. 518-560-797.

■ Sprzedam sanie, tel. kom. 882-051-485.

■ Sprzedam wiśnie Łutówka, duża ilość, cena do uzgodnienia, tel. kom. 608-352-476.

■ Piec CO żeliwny Camino, tel. kom. 506-025-611.

■ Stół, krzesła, wagę, piecyk, wełniak, tel. kom. 500-791-151.

■ Huśtawki ogrodowe, akacjowe, stoły, ławki, altanki, piaskownice, budy dla psów, toalety, tel. kom. 502-981-959.

■ Wózek elektryczny Suchedniów,1990 rok, 4.200 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ Sprzedam drewno opałowe z sadu w większej ilości, tel. kom. 691-863-495.

■ Drzewo opałowe zrzyny z tartaku 3,5 mp 220 zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Szlaka 12 m^3 400zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Sprzedam silnik 0,7 kW wolnoobrotowy, tel. kom. 609-292-430.

■ Piły spalinowe Husqvarna 2 sztuki 372 i 575 po 5,4 KM, tel. kom. 664-778-301.

■ Podkłady drewniane dł. 2,60m; 3,00m; 3,50m; 4,65m, tel. kom. 697-289-514.

■ Agregat prądotwórczy 30 kW, na silniku diesla, tel. kom. 882-281-560.

■ Sprzedam piec c.o. 25 kW, tel. kom. 668-374-464.

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalne. Trociny., tel. kom. 501-658-261.

praca

dam pracę

■ Work Service zatrudni pracowników do załadunku i rozładunku, tel. kom. 508-009-963.

■ Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, tel. kom. 668-146-499.

■ Przyjmę szwaczki do szycia na overlocku i dwuigłówce łańcuszkowej, praca stała, tel. kom. 501-524-923.

■ **Hurtownia budowlana w Strykowie zatrudni kierowców C+E. Dobre wynagrodzenie, tel. kom. 601-153-348.**

■ **Zatrudnię na stanowisko sprzedawcy, hurtownia materiałów budowlanyc, Stryków, dobre wyagrodzenie., tel. kom. 605-086-824.**

■ Kierowca C+E (codziennie w domu), tel. kom. 693-618-750.

■ Zatrudnię kierowcę, ADR, C+E, cysterny, tel. kom. 690-321-370.

■ Zespół poszukuje wokalisty: wesela, tel. kom. 663-973-945.

■ Zatrudnię kierowców do 3,5 t, bus, transport międzynarodowy, tel. kom. 889-910-666.

■ Zatrudnię diagnostę samochodowego na SKP w Łowiczu, tel. kom. 502-251-751.

■ Murarza zatrudnię, tel. kom. 600-165-312.

■ Tesco. Szukasz pracy? Skontaktuj się z nami!, tel. kom. 797-024-200.

■ **Zatrudnię kierowcę C+E, transport międzynarodowy. Wysokie zarobki, wyjazdy tygodniowe, tel. kom. 502-605-719.**

■ Zatrudnimy kierowców kat. C+E do przewozu kontenerów morskich, Hamburg-Polska, weekendy w domu, wysokie zarobki, stabilne warunki pracy, tel. kom. 506-836-200.

■ **Zatrudnię kierowcę kat. C+E, w ruchu międzynarodowym, naczepa typu coilmulda, stałe trasy, tel. kom. 501-250-633.**

■ **Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w pieczarkarni. Praca na stałe, umowa, kontakt, tel. kom. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne 41, gm. Łowicz.**

Burmistrz Miasta Łowicza
– Krzysztof Jan Kaliński

serdecznie dziękuje

za okazaną pomoc

przy organizacji Wigilii
dla osób samotnych i potrzebujacych:

- Restauracji „Polonia"
- Restauracji „Polonia w Zaciszu"
- Restauracji Braci Jażdżyk
- Hotelowi „Rozdroże"
- Zakładowi Aktywizacji Zawodowej
- Szkole Podstawowej nr 1 w Łowiczu:
Paniom Dyrektor: Teresie Sokalskiej-Lebiodzie
i Jolancie Urbanek
- Pani Ewie Perzankowskiej
oraz uczniom
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3
w Łowiczu
- Klubowi Seniora „Radość"
- Szymonowi Mońce

363105

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, wolne weekendy, tel. kom. 603-993-039.

■ Restauracja McDonald's MOP Parma zatrudni pracowników na pełny i niepełny etat. U nas zarobisz nawet 2.240 zł brutto (wynagrodzenie na pełnym etacie). Więcej informacji, tel. kom. 696-442-485, lub u kierownika w restauracji.

■ Zatrudnię murarza z okolic Łowicza, tel. kom. 692-382-852.

■ Zatrudnię do pracy w pizzerii, tel. kom. 660-733-348.

■ Zatrudnię pracowników w branży budowlanej, tel. kom. 608-431-759.

■ Przyjmę kierowcę CE dorywczo, mile widziany emeryt, tel. kom. 530-339-815.

■ Firma Steven zatrudni osobę do pracy w magazynie na stanowisku obsługi klienta. Oferty proszę kierować na adres: praca@steven.pl, tel. kom. 606-832-571.

■ **Zatrudnię szwaczki, Głowno, tel. kom. 692-406-127, 798-909-357.**

■ Przyjmę do pracy rencistę bez nałogów na portiernię, Łowicz, praca w trybie nocnym, tel. (46) 838-30-58.

■ Zatrudnię szwaczkę, Głowno, tel. kom. 503-942-600.

■ **Praca w sklepie monopolowym - atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenie, tel. kom. 698-841-938, 698-841-944.**

■ Zatrudnię sprzedawcę artykułów hydraulicznych, farb, chemii budowlanej, tel. kom. 602-587-341.

■ Przyjmę do pracy w saloniku prasowym, na staż lub na pół etatu, tel. kom. 784-666-477, po 18:00.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, na plandekę, tel. kom. 507-477-120.

■ Piekarnia Głowno zatrudni solidnego kierowcę-sprzedawcę pieczywa, tel. (42) 710-87-39, tel. kom. 509-373-716.

■ Zatrudnię od zaraz murarzy, pomocników, cieśli, tel. 604-505-441.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 605-924-268.

■ Zatrudnię pracownika myjni samochodów ciężarowych, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211, Łowicz.

■ Zatrudnię do wykończeniówki, tel. kom. 668-821-932.

REKLAMA

PUNKT SKUPU ZŁOMU
najwyższe ceny w regionie
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl
- wystawiamy zaświadczenia
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 25 km
- rzetelna wycena - wulkanizacja
- sprzedaż części - mechanika pojazdowa

Głowno
ul. Grunwaldzka 9
na terenie starej Mleczarni
tel. 537-537-300
362923

SKŁAD WĘGLA
Polski Węgiel
WORKOWANY i LUZEM
Osiny 8 k/ Głowna
tel. 605-725-429
363153

PROWADZIMY:
- księgi handlowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- ryczałt ewidencjonowany
- kadry, płace, ZUS
- zakładanie spółek prawa handlowego i innych form działalności
- rozliczamy PIT-y za 2017 rok

BIURO rachunkowe
Łowicz, ul. Kaliska 5 (pawilon)
tel. 509-354-877, 515-304-088
363116

• bankowe • pozabankowe
POŻYCZKI KREDYTY
już otwarte !!!
GŁOWNO, PL. WOLNOŚCI 24
(wejście od Łowickiej)
w godz. 8³⁰-16³⁰, tel. 605-430-083
362590

PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź Rejon Energetyczny Łowicz
informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne
NASTĄPIĄ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ
dla niżej wymienionych miejscowości:

data	w godz.	miejscowość
8.01.2018r.	12:00-15:00	Ziąbki 3.
12.01.2018r.	8:00-15:00	Łowicz ul.: Jana Pawła II-go od Radzieckiej do RDP.
15.01.2018r.	8:00-16:00	Strugienice 2.

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991.
Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na stronie internetowej: www.pgedystrybucja.pl
345231

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, pojedyncze-podwójne obsady. Bardzo dobre zarobki, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211.

■ Zatrudnię kierowcę w ruchu krajowym ciągnik siodłowy, tel. kom. 606-289-088.

■ Praca od zaraz w szklarniach dla kobiet, Łowicz, tel. kom. 604-784-713.

■ Zatrudnię kierowcę kat.C+E w transporcie krajowym, naczepa chłodnia, dobre zarobki, tel. kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin, tel. kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię szwaczki, Plecka Dąbrowa, tel. kom. 662-845-814.

■ Zatrudnię mężczyznę na produkcji w Bednarach, praca fizyczna, tel. kom. 604-109-277.

szukam pracy

■ **Solidne dwie panie sprzątanie, malowanie i inne, tel. kom. 880-857-025.**

■ Saksofonista szuka zespołu, tel. kom. 693-272-869.

usługi wideo

■ Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.

■ Wideofilmowanie HD, tel. kom. 606-852-557.

■ Wideofilmowanie, fotografowanie, www.fotowideo.webt.pl, tel. (46) 837-79-81, tel. kom. 606-302-466.

■ Www.studiokadr.cdx.pl.

■ Wideofilmowanie: Full HD, DVD, Blu-Ray. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

remontowo-budowlane

usługi

■ **Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.**

■ **Tynki maszynowe gipsowe, cementowo-wapienne oraz posadzki (mixokret), tel. kom. 502-452-907.**

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. kom. 668-591-725.

■ **Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gąsienicową, tel. kom. 790-606-451.**

■ **Malowanie wnętrz, tel. kom. 531-980-252.**

■ Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.

■ Kompleksowe remonty, tel. kom. 511-568-525.

■ Adaptacja poddaszy, ścianki działowe, gipsowanie, malowanie, tel. kom. 607-612-176.

■ Usługi koparko-ładowarką JCB, transport Kamaz 15 t., tel. kom. 784-464-959.

■ Malowanie, gipsowanie, gładzie, sufity podwieszane, glazura, terakota, przystępne ceny, tel. kom. 695-263-945.

■ Malowanie pomieszczeń, tel. kom. 733-788-522.

■ Budowa, przeróbki domów, budynków gospodarczych, szybko, tanio, solidnie. Tynki tradycyjne., tel. kom. 609-497-778.

■ Tynki maszynowe, wylewki, tanio, solidnie, tel. kom. 604-144-668.

■ Parkiety: profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem, lakierowanie. Schody: cyklinowanie, lakierowanie, tel. kom. 607-090-260.

■ Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■ Wykończenia wnętrz, docieplenia, tel. kom. 601-262-308.

■ **Glazura, terakota, tel. kom. 537-663-191.**

■ **Tynki tradycyjne, tel. kom. 537-663-191.**

■ Podłogi drewniane, parkiety: układanie, cyklinowanie, polerowanie, lakierowanie, olejowanie. Schody: renowacja. Profesjonalnie, solidnie, tel. kom. 733-552-113, 601-378-677.

■ **Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.**

■ **Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.**

■ Malowanie, gipsy, glazura, wykończenia, remonty, tel. kom. 799-268-290.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.

■ Docieplanie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ścienne, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.

■ Prace remontowe, łazienki, poddasza, malowanie, tel. kom. 607-343-338.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Układanie glazury, terakoty, montaż paneli, tanio, tel. kom. 736-798-870.

■ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, glazura, terakota, wykańczanie poddaszy, tel. kom. 535-466-501.

■ Dachy: naprawa, wymiana, podbitki, tel. kom. 607-610-786.

■ Glazura, panele podłogowe, gładź, malowanie, zabudowy kartonowo-gipsowe, ścianki działowe, tel. kom. 669-758-739.

■ Wykończenia wnętrz, remonty, tel. kom. 532-115-111.

■ Docieplenia budynków, tel. kom. 666-152-315.

■ Układanie kostki brukowej, krótkie terminy, tel. kom. 883-215-523.

■ Wykańczanie wnętrz, tel. kom. 607-168-196.

■ Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.

■ **Docieplenia, wykończenia wnętrz. budowa od podstaw, 10 lat doświadczenia, tel. kom. 605-051-991.**

sprzedaż

■ Sprzedam trelinkę, tel. kom. 605-094-165.

usługi instalacyjne

■ Oczyszczalnie przydomowe z montażem. Dofinansowanie. www.bioinstalacje.pl, tel. kom. 693-413-492.

■ Instalacje elektryczne: nowe, przeróbki, tel. kom. 696-081-582.

■ Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

■ Instalacje, usługi elektryczne, tel. kom. 509-838-364.

■ Hydraulik, także awarie, tel. kom. 733-788-522.

■ **Usługi elektryczne, tel. kom. 506-522-852.**

■ Cyfrowy Polsat, NC+ ustawianie, naprawy - RTV, tel. kom. 728-188-127.

■ Telewizja naziemna, ustawianie, naprawa, tel. kom. 608-145-585.

■ Usługi hydrauliczne, tel. kom. 785-543-610.

■ Drobna hydraulika, biały montaż, tel. kom. 535-466-501.

usługi inne

■ Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka drzew i zakrzaczeń, tel. kom. 667-732-751.

■ Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■ Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, tel. kom. 601-630-882.

■ Masz problem z komputerem: zadzwoń. Fachowo. Szybko. Tanio, tel. kom. 504-070-837.

■ Masaże: profesjonalnie, dojazd, tel. kom. 501-020-993.

■ Malowanie obór, dezynsekcja (muchy, wołek zbożowy), deratyzacja, dezynfekcja , tel. (44) 725-02-95, tel. kom. 504-171-191.

■ **Zespół, wokalistka, deejay, tel. kom. 503-746-892.**

■ **Niebezpieczna wycinka, tel. kom. 693-208-999.**

■ Wycinka drzew niebezpiecznych, usługi alpinistyczne, tel. kom. 693-552-240.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.

■ DJ, oprawa muzyczna imprez, 18-stki, dyskoteki, itp, tel. kom. 782-718-483.

■ Profesjonalne cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■ **Nowoczesna fotobudka, tel. kom. 575-777-961.**

■ Tartak przewoźny, tel. kom. 512-907-059.

■ Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. kom. 693-776-474.

■ Wycinka drzew, karczowanie, tel. kom. 510-052-908.

■ Zrobię bramy do stodoły, garażu, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 739-021-981.

■ Naprawa telewizorów, Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

matrymonialne

■ Panna pozna kawalera do stałego związku w wieku 35-45 lat, tel. kom. 573-400-880.

nauka

■ Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.

■ Matematyka, tel. kom. 791-802-482.

■ Angielski, tel. kom. 515-459-141.

■ Matematyka, fizyka. Matury, egzaminy, tel. kom. 604-449-538.

■ Matematyka, tel. kom. 696-740-690.

■ Angielski, profesjonalnie, tel. kom. 694-515-130.

■ Matematyka, tel. kom. 509-166-192.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.

■ Język angielski, tel. kom. 663-684-178.

rolnicze – kupno

płody rolne

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 607-202-732.

■ **Skup zbóż, Ferm-Pasz (09-130) Baboszewo. Z transportem 25 t., tel. kom. 602-179-225.**

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-157-117.

■ Kupię zboże, tel. kom. 667-566-276.

REKLAMA

Firma HANTVERKARPOOLEN
ZATRUDNI do stolarni:
operatorów maszyn
stolarzy
pomocników
monterów mebli
Zapewniamy STAŁĄ PRACĘ oraz dobre warunki zatrudnienia.
Kocierzew Południowy 104, 99-414 Kocierzew
tel. 607-224-054
515-138-358
360246

361791

PIASKOWANIE
NA SUCHO I MOKRO
piaskiem, sodą i szkłem
konstrukcje stalowe, przyczepy, elewacje, usuwanie graffiti
tel. 881-000-706
362931

Zatrudnię PRACOWNIKA
na fermę loch oraz na paszarnię
tel. 693-117-878, 665-027-661
362866

REKLAMA

SPRZEDAŻ NASION KUKURYDZY
odmian firmy:
▪ PIONEER
▪ MONSANTO - DEKALB
Urzecze 47
tel. 602-709-962
„WOŹNIAK"
Zbigniew Woźniak
362774

FIRMA MEBLARSKA
ZATRUDNI
dodatkowo:
STOLARZY
tel. 664-416-274
ŚLUSARZY SPAWACZY
tel. 721-721-369
ELEKTRYKA ZE ZNAJOMOŚCIĄ OŚWIETLEŃ LED
tel. 664-416-274
Do produkcji mebli nietypowych
Miejsce pracy
Brzozów koło Bielaw
Oferujemy
WYSOKIE ZAROBKI
362102

ZATRUDNIMY KSIĘGOWYCH
Księgi Handlowe + PKPiR
CV na kadry18@onet.pl
tel. 604-988-647
dzwonić w godz. 17⁰⁰-19⁰⁰
362627

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61
362587

360200

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: ▪ silników ▪ zawieszeń ▪ hamulców ▪ zbieżność kół: osobowe, jeepy, 4x4
poleca: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369
363046

Relaks
Sklep Ogrodniczy
Łowicz
ul. Warszawska 38
tel. 46 837 37 79
663 491 147
Oferuje Państwu wyselekcjonowane, oryginalne o dużej sile kiełkowania i dużym plonowaniu
NASIONA BOBU
odmian: Bachus, Bizon, Bolero, Monica, Topbob, Figaro i RAMBOS
oraz nasiona warzyw szklarniowych, tunelowych i gruntowych
czołowych firm Holenderskich, Niemieckich, Włoskich i Polskich
dla producentów i działkowców
oferujemy również podłoża firm
Hartman i Klasman, Kronen oraz Pasłęk
362905

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 660 zł, pszenżyto 650 zł, pszenica 720 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./Soboty, tel. kom. 505-406-917.

■ Kupię zboże paszowe, również gorszej jakości, tel. kom. 726-721-037.

■ Kupię zboże paszowe. Transport, gotówka, tel. kom. 668-478-617.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-253-063.

■ Skup żyta wymiana na otręby, tel. kom. 501-713-862.

maszyny

■ Kupię maszyny rolnicze, kombajny ziemniaczane, ciągniki, kopaczki elewatorowe, inne, tel. kom. 505-587-206.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

■ Każdego Bizona, może być do remontu, tel. kom. 602-522-478.

■ Kupię glebogryzarkę w dobrym stanie od I właściciela, obciążniki do Zetora Proxima, tel. kom. 514-192-927.

■ Kupię MF 255 dla siebie, tel. kom. 506-025-611.

■ Kupię każdego Bizona oraz inne kombajny i maszyny rolnicze, mogą być do remontu, tel. kom. 602-522-478.

■ Kupię prasę kostkującą: Sipma Z-224/1, Welger, Claas, Famarol, John Deere; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczkę; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25, MTZ-82, Belarus, Pronar; prasę rolującą: Claas Rollant, Arobale, Welger, tel. kom. 518-857-308.

■ Kupię kombajn Anna powyżej 1990 roku, tel. kom. 789-101-800.

rolnicze - sprzedaż

płody rolne

■ **Otręby: pszenne, jęczmienne, worek. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Sprzedam beloty sianokiszonki, Kalenice, tel. kom. 605-523-886.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 508-819-982.

■ Siano okrągłe belki 120, tel. kom. 607-316-636.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 505-928-735.

■ **Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big-bag/ workowane. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-18-93, tel. kom. 789-333-677.**

■ **Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa Luz 25 t. z transportem, tel. kom. 604-110-392.**

■ **Melasa dla bydła 1000/35/5 kg. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-19-88, tel. kom. 789-333-677.**

■ **Wysłodki tofi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ **Otręby melasowane, granulat. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 789-333-677.**

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam otręby pszenne i jęczmienne, workowane, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam słomę, sprasowaną w bele 120x120, ze stodoły, gmina Chąśno, tel. kom. 660-106-664.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 570-980-770.

■ Marchew, odpady, tel. kom. 518-413-676.

■ Mieszanka zbożowa 10 ton, tel. kom. 723-114-747.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 519-441-580.

■ Pszenżyto, pszenica, ok. Kiernozi, tel. (24) 277-91-85.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. (24) 277-63-81.

■ **Sprzedam nasiona bobu, tel. kom. 609-165-855.**

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 782-650-798.

■ Sprzedam 4 tony żyta, tel. kom. 509-838-366.

■ Sprzedam 4 tony żyta, tel. kom. 509-838-266.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 608-613-658.

■ Sprzedam siano i sianokiszonkę, tel. kom. 537-215-533.

■ Sprzedam nasiona bobu, tel. kom. 609-454-801.

■ Sprzedam kukurydzę, tel. (46) 837-14-61.

■ Bób Bizon, tel. kom. 693-677-112.

■ Sprzedam bób odmiana Bachus, tel. kom. 504-906-572.

■ Pszenżyto, tel. kom. 662-665-605, po 16:00.

■ Pszenżyto, owies, tel. kom. 504-832-533.

■ **Wysłodki buraczane, tel. kom. 600-323-947.**

■ **Wysłodki buraczane, tel. kom. 691-174-194.**

■ Sprzedam kukurydzę suchą, pszenicę, tel. kom. 665-236-883.

■ Kończyna czerwona po Pektusie, tel. kom. 792-902-783.

■ Słoma, tel. kom. 513-170-564.

■ Pszenżyto, jęczmień, tel. kom. 697-289-514.

■ Kiszonka z owsa, tel. kom. 607-197-339.

■ Pszenżyto, tel. kom. 691-235-046.

■ Bób Bachus, tel. kom. 785-480-517.

■ Bób Bizon, tel. kom. 607-195-868.

■ Sprzedam kukurydzę suchą, tel. kom. 602-712-741.

■ Sprzedam sianokiszonkę w balotach, tel. kom. 510-280-483.

■ Marchew odpadowa, buraczki, tel. kom. 724-320-359.

hodowlane

■ Sprzedam byczka, tel. kom. 695-068-710.

■ Sprzedam krowy mleczne, likwidacja stada, tel. kom. 694-662-049.

■ Pomiot kurzy z dostawą, tel. kom. 693-025-909.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 723-380-544.

■ Sprzedam krowę, wycielenie 9.01.2018, tel. kom. 509-838-366.

■ Sprzedam krowę, wycielenie 9.01.2018, tel. kom. 509-838-266.

■ Jałówka HF pod zacielenie, tel. kom. 515-837-676.

■ Cztery jałówki na wycieleniu, tel. kom. 665-281-739, 665-941-224.

■ Sprzedam cielaki 50-150 kg, tel. kom. 661-401-352.

■ Sprzedam krowę, drugi cielak wycielenie styczeń, tel. kom. 600-626-789.

■ Sprzedam prosięta 12 szt., tel. kom. 505-831-138.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 536-602-532.

■ Sprzedam krowę na wycieleniu, tel. kom. 781-023-673.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 609-292-430.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 605-531-311.

■ Sprzedam krowę SM na wycieleniu, tel. (46) 861-16-22.

■ Prosiaki, tel. kom. 600-106-821.

■ Prosięta, tel. kom. 510-603-072.

■ Sprzedam byczka i 2 jałoszki, tel. kom. 695-068-710.

■ Sprzedam byczki, tel. kom. 511-611-296.

■ Sprzedam jałówkę pod zacielenie, tel. kom. 508-283-855.

■ Krowa na wycieleniu, Czatolin 48, tel. (46) 838-84-58.

■ Sprzedam cielaki do dalszego chowu, tel. kom. 609-562-159.

■ Sprzedam jałówkę cielną, tel. kom. 730-816-171.

■ Prosiaki, tel. kom. 793-553-004.

maszyny

■ **Kombajn Bizon Z0 56 z kabiną, rok 1987, tel. kom. 791-737-790.**

■ Wózek widłowy Rak, tel. kom. 531-467-981.

■ Ciągnik T-25, stan idealny, dwukółka, wywrotka, stan bdb, dwukółka do przewozu zwierząt, pielnik Jagoda, 1-rzędowy, stan bdb, ceny do uzgodnienia, tel. kom. 664-778-301.

■ Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, tel. kom. 880-353-819.

■ Sprzedam pług 3-skibowy, obrotowy, Kverneland +uchwyt do wału, tel. kom. 507-275-624.

■ Ciągnik MTZ, 2002 rok, I właściciel, stan idealny, tel. kom. 513-597-172.

■ Sprzedam pług 4-skibowy obrotowy Owerum, tel. kom. 609-327-948.

■ Siewnik zachodni szer. 3 m robocze z dociskiem, stan dobry, tel. kom. 880-454-989.

■ Pług 4-skibowy na wysokiej słupicy z zabezpieczeniami kołkowymi, tel. kom. 697-634-693.

■ Przyczepę, tel. kom. 506-355-899.

■ Krokodyl obornika, tel. kom. 668-162-199.

■ Przyczepa skorupa 13 ton, resorowane osie i zaczep, tel. kom. 608-591-942.

■ Orkan, ścinacz zielonek, tel. kom. 697-298-966.

■ Sprzedam automatyczną łuskarkę do bobu, tel. kom. 790-575-493.

■ Sprzedam mieszalnik 2-tonowy, śrutownik ssąco-tłoczący, tel. kom. 694-662-049.

■ Ursus C-360, tel. kom. 605-313-075.

■ Kabina sokółka do C-360, tel. (24) 277-23-63.

■ Włóka polno-łąkowa 6 m, składana hydraulicznie, 2012 rok, tel. kom. 661-954-163.

■ Gruber ścierniskowy 6 łap, 2,6 m, 2012 rok, tel. kom. 669-267-137.

■ Kopaczka elewatorowa, myjka do bobu, opony 12.4x24, tel. kom. 661-760-254.

■ Sprzedam prasę Z-224/1 Sipma, tel. kom. 608-352-476.

■ Prasę John Deere 550, ciągnik Władimirec z turem, tel. kom. 882-282-774.

■ Śrutownik bijakowy Dozamech 15 kW; kosz; żmijka do zboża, worki Big-Bag, tel. kom. 601-662-905.

■ Pług 4-skibowy Staltech, tel. kom. 661-192-415.

■ Sprzedam prasę rolującą, tel. kom. 604-376-195.

■ Sprzedam prasę Sipmę, kostkę; rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 721-341-649.

■ Pług obrotowy 3-skibowy, gruber na 9 łap z talerzówką, tel. kom. 607-734-190.

■ Sprzedam rozrzutnik obornika, siewnik do buraków, przyczepę rolniczą, tył Ostrówka, tel. kom. 515-731-974.

■ Ślęza z dużym koszem, końcówki obrotowe, 1999 rok, 6.300 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ Silosy lejowe, tel. kom. 602-522-478.

■ Ciągnik C-360, tel. kom. 507-083-914.

■ Kultywator, kopaczka lewatorowa, brony, tel. kom. 664-778-301.

■ Orkan, Pająk, Słoneczko 7, tel. kom. 692-556-557.

■ Ursus 3512 oryginał 407M/H, kosiarka rotacyjna, tel. kom. 691-863-280.

■ Beczka asenizacyjna, tel. kom. 608-691-072.

■ Ursus 5314, 2005 rok, I właściciel z turem lub bez, tel. kom. 799-975-762.

■ Kombajn Anna do wykopków buraków, ziemniaków i zbioru cebuli, tel. kom. 791-229-339.

■ Producent maszyn do łuskania bobu, tel. kom. 600-176-795.

■ Sprzedam agregat uprawowy 2,8 m, stan dobry, opryskiwacz 400 litrów 10 metrowy, tel. kom. 697-148-843.

■ C-360 z turem; widły krokodyl, euroramka; dojarka, tel. kom. 513-184-091.

■ Wielorak 6-rzędowy do warzyw i buraków, taśmociąg rolniczy, parnik elektryczny 100-litrowy.

■ Rozrzutnik 1-osiowy, niedrogo, tel. kom. 696-635-356.

■ C-360, opryskiwacz, kultywator, przetrząsaczo-zgrabiarka, tel. (42) 719-62-67.

■ Pług 5-skibowy, tel. kom. 512-981-861.

■ Skrzynia biegów do Zetora Majora 311, tel. kom. 509-298-566.

■ Sprzedam glebogryzarkę i przyczepę, tel. kom. 787-167-416.

■ Sprzedam obciążniki przednie do Zetora, tel. kom. 789-101-800.

inne

■ Obornik z dowozem, tel. kom. 601-630-882.

■ **Nawozy: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 696-009-079.**

■ Agrowłóknina z dostawą do klienta, tel. kom. 693-177-813.

■ Schładzalnik do mleka Alfa Laval, 4.500 l, tel. kom. 604-262-117.

■ Obornik bydlęcy, Nieborów, tel. kom. 781-192-860.

■ Sprzedam basen wannowy 480 l, tel. (46) 838-47-29.

■ Sprzedam skrzynki uniwersalki do podkiełkowywania ziemniaków i bobu, tel. kom. 606-901-931.

■ Ziemia rolna 3,70 ha 5 km od Kocierzewa klasa III i IV, tel. kom. 664-778-301.

■ Basen 430 l.; dojarka Alfa Laval; piec „śmieciuch", tel. kom. 785-480-517.

rolnicze - usługi

■ Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.

■ **Przeglądy opryskiwaczy, Chemfil, tel. kom. 609-455-676.**

■ Zrobię bramy do stodoły, garażu, obory oraz ogrodzenia, tel. kom. 505-928-735.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ **Naprawa ciągników i maszyn rolniczych z dojazdem na miejsce, tel. kom. 782-273-568.**

zwierzęta

sprzedaż

■ Szczeniaki owczarka niemieckiego, długowłose, tel. kom. 504-202-526.

■ Sprzedam yorki, pieski, tel. kom. 662-410-935.

■ Oddam kocięta, tel. kom. 694-515-130.

■ Owczarki niemieckie po rodzicach z rodowodem, tel. (46) 838-47-78.

■ Oddam 2-letniego kotka, po sterylizacji, tel. kom. 695-270-492.

■ Sprzedam bażanty diamentowe, tel. kom. 606-432-666.

■ Oddam szczeniaki w dobre ręce, tel. kom. 721-341-627.

■ Szczenięta owczarka niemieckiego, tel. kom. 604-613-207.

■ Suka owczarka niemieckiego 5-miesięczna, tel. kom. 725-368-799.

■ Owczarki niemieckie, tel. kom. 513-170-564.

■ Owczarki niemieckie (suczki): roczna, 3-miesięczna, tel. kom. 694-308-076.

■ Jamnik miks kundelki, tel. kom. 661-740-330.

REKLAMA

PW SEWAM
SKUP BYDŁA i CIELĄT
oraz bydła pozaklasowego
SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU
533-730-610
608-380-337
płatność 3 DNI
362048

Sokołów-Logistyka Sp. z o. o.
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
• bez pośredników
• odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
• rozliczenie wg WBC
tel. (25) 787-71-99
tel. kom. 608-101-473
361015

SKUP BYDŁA
SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT
▪PŁATNOŚĆ 3 DNI
▪PRZELEW LUB GOTÓWKA
Tel. 601-817-654
PPHU ADMAR ADAM KŁĘBIK
363076

SKUP cieląt i bydła
SPRZEDAŻ cieląt
PIOTR SIUTA
518 555 911
344054

KUPIĘ BYDŁO:
• rzeźne
• do dalszego chowu
PŁATNE GOTÓWKĄ
LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA
Marcin Wzorek
tel. 796-574-410
342767

REKLAMA

• jałówki • byki • krowy
SKUP TRZODY i BYDŁA
• tuczniki • knury • maciory
tel. 508-317-721, 608-605-193
356742

skup bydła
• pourazowego
• pozaklasowego
789-499-185
363043

PIAST II
PASZE WOLNE od GMO
tel. 533-390-019
363240

SKUP BYDŁA
→ POURAZOWEGO
→ POZAKLASOWEGO
789-478-714
508-869-814
363041

Skup bydła od A do Z
bydła pozaklasowego
+ maciory i cielęta
502-460-724
500-258-237
363158

SKUP
▪BYDŁA
▪BYDŁA
POZAKLASOWEGO
607-547-777
361752

Ubojnia
skupuje cielaki i bydło każdego rodzaju i w każdej wadze
Odbiór z gospodarstwa GOTÓWKA!
600-437-847
600-437-852
360968

Sport

ROMAN ZIMOCHOCKI

Najlepsi zawodnicy szachów klasycznych w Łowiczu: Tomasz Kaczmarek (w środku), Robert Chojnowski (z lewej) i Marek Wawrzyn.

Szachy klasyczne | Mistrzostwa Łowicza

Pasjonujący finisz na remis

Przez ponad trzy miesiące trwały w Ośrodku Sportu i Rekreacji Mistrzostwa Łowicza w szachach klasycznych na rok 2017.

Do rywalizacji w połowie września 2017 roku stanęło 26 zawodników, którzy rozegrali zawody systemem szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund. Tempo gry P-60'+30" pozwalało nie tylko na dłuższe zamyślenie się, ale i na spokojną końcówkę, gdyż zegar dodawał każdemu zawodnikowi bonus w postaci 30 sekund za wykonany ruch.

Kandydatów do zdobycia mistrzostwa było wielu na czele z rozstawionym z numerem pierwszym Romanem „Lordem Vaderem" Zimochockim, ale groźny był praktycznie każdy z rankingiem 1800 (Kaczmarek, Chojnowski, Wójcik, Fudała, Wawrzyn, Łazarski, Czyżak). Ostatecznie w piątkowy wieczór 22 grudnia ze zwycięstwa cieszył się Tomasz Kaczmarek, który w bardzo wyrównanej stawce zgromadził na swoim koncie 7 punktów.

Drugie miejsce wywalczył Robert Chojnowski wyprzedzając Marka Wawrzyna tylko lepszym współczynnikiem średni Buhcholtz (obaj zawodnicy mieli zdobytych po 6,5 punktu).

Najlepszym juniorem był Dominik Fudała, a najlepszą dziewczyną Paulina Łazarska.

Wspomnieć należy, że runda miała bardzo ciekawy przebieg. Cała trójka na podium miała szansę na „majstra" w finałowej rundzie. Kaczmarek grał z Wawrzynem, a Chojnowski z Czyżakiem i każdy czekał na potknięcie rywala. Niestety w tych pojedynkach padły remisy i status qvo zostało zachowane.

Oprócz piątki nagrodzonych pucharami, powody do zadowolenia ze swojej gry mieli też zawodnicy, którzy zdobyli lub podwyższyli swoje kategorie szachowe.

Paweł Wysocki i Tomasz Kosiorek uzyskali ranking 1600, a Sylwiusz Marczyk zdobył dzięki świetniej postawie w pierwszej części turnieju II kategorię.

Fischer

Piłka siatkowa | III Turniej o Puchar Prezesa UKS Korabka Łowicz

Nauczyciele wygrali turniej na Korabce

Ciekawa siatkarska impreza odbyła się w sobotę, 30 grudnia 2017 roku, w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu, gdzie rozegrany został już po raz trzeci Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Prezesa UKS Korabka Łowicz.

PAWEŁ A. DOLIŃSKI

Powitanie przed pojedynkiem ze Skierniewickim Węglem.

Organizatorzy zaprosili do rywalizacji w sumie cztery zespoły. Dość niespodziewanie puchar za pierwsze miejsce zdobył zespół nauczycieli wychowania fizycznego, który grał po nazwą Łowicka Amatorska Grupa Siatkówki Awanturnik. To było duże zaskoczenie tego turnieju.

W zawodach oprócz wspomnianej zwycięskiej drużyny wystartowały: gospodarze z UKS Korabka Łowicz, trzecioligowy team KS Stal Głowno i Skierniewicki Węgiel Skierniewice.

Zawody odbywały się w systemie „każdy z każdym", czyli każda drużyna rozegrała trzy spotkania. Pojedynki między drużynami były bardzo emocjonujące i zacięte. Tytuł mistrzowski stał pod znakiem zapytania do ostatniego spotkania.

W pierwszym meczu Awanturnik zagrał bardzo dobrze i nieoczekiwanie wygrał ze Stalą Głowno 2:1. Łowiczanie drugi mecz zaczęli rewelacyjnie, ale kolejne dwie partie przegrali ze Skierniewickim Węglem, cały czas zachowując szansę na mistrza. W ostatnim w starciu ŁAGS wygrał 2:0 z Korabką i wygrał cały turniej. Nauczyciele mieli tyle samo punktów co Stal Głowno, taki sam bilans setów, a o wygranej zadecydował bezpośredni pojedynek, który 2:1 wygrali Awanturnicy. Srebrne medale wywalczyli trzecioligowcy z Głowna, a brązowe krążki trafiły do zawodników ze Skierniewic.

Podopieczni trenera Pawła Tomczaka z UKS Korabka ostatecznie zajęli czwarte miejsce, ale trzeba przyznać, że zagrali dobre mecze, szczególnie wygrany pojedynek z Węglem, z którym mistrzowie przegrali 1:2.

Na zakończenie imprezy okazałe puchary i medale wręczał prezes UKS Korabka Łowicz – Zbigniew Gronczewski. Przyznawane były również wyróżnienia indywidualne w pięciu kategoriach: tytuł fair-play otrzymał Patryk Milczarek (UKS Korabka Łowicz), najlepszym zawodnikiem turnieju został uznany Robert Kowalski (ŁAGS Awanturnik Łowicz), najlepszym atakującym okazał się Adrian Janicki (KS Stal Głowno), tytuł najlepszego zagrywającego otrzymał Damian Janicki (KS Stal Głowno) zaś najlepszym zawodnikiem rozgrywającym został uznany Mateusz Antoszewski (Skierniewicki Węgiel).

– Ten wynik to dla nas duże zaskoczenie. Nie liczyliśmy tu na zwycięstwo, bo rywalami byli młodzi siatkarze, którzy dużo trenują i mają wysokie umiejętności i lepszą kondycję. Jednak okazało się, że doświadczenie też jest ważne – mówił po turnieju prezes ŁAGS Awanturnik Łowicz Wojciech Florczak. – Dla mnie osobiście MVP turnieju był Łazek (Zbigniew Łaziński), który rewelacyjnie zagrał dwa pierwsze mecze i w bloku, i w ataku. Na rozegraniu doskonały był Piachu (Tomasz Piasecki). Obydwaj zasługują na zdecydowaną pochwałę, mimo tego, że w całym turnieju najlepszym zawodnikiem został uznany Robert Kowalski, grający na pozycji atakującego. Patrząc z boku widać jednak ogrom pracy wykonanej przez chłopaków. Dla Awanturnika był to świetny rok, gdyż wygraliśmy już czwarty turniej w tym składzie. Pierwsze zwycięstwo odnieśliśmy w maju w Mistrzostwach Polski Nauczycieli w Sulechowie, we wrześniu wygraliśmy Puchar Polski Nauczycieli w Supraślu, a w listopadzie zajęliśmy pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turniej ZNP w Głownie. Zastanawialiśmy się nad udziałem w tym turnieju ze względu na wysoki poziom rozgrywek, przecież Stal Głowno to III liga, Skierniewicki Węgiel to drużyna, która wygrywała mistrzostwa na terenie Łowicza i Skierniewic oraz numer jeden Łowicza – Korabka. Zgłaszając się do turnieju mieliśmy nadzieję może na trzecie miejsce, a tu sukces. Gratuluję chłopakom zaangażowania i woli walki – podsumował kierownik zespołu nauczycieli.

PAWEŁ A. DOLIŃSKI

Robert Kowalski (nr 8) został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju.

ADAM PAWLIKOWSKI

Nauczyciele z ŁAGS Awanturnik Łowicz wygrali trzeci turniej w 2017 roku.

Łowicka Amatorska Grupa Siatkówki Awanturnik Łowicz grała w składzie: Wojciech Florczak (kapitan), Tomasz Piasecki, Zbigniew Łaziński, Robert Kowalski, Bartłomiej Pakowski, Tomasz Piwowarski, Cezary Dołowiec i Maciej Kolos.

III Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Prezesa UKS Korabka Łowicz:

- **KS Stal Głowno – Skierniewicki Węgiel Skierniewice 2:1** (21:15, 21:23, 15:13)
- **UKS Korabka Łowicz – Skierniewicki Węgiel Skierniewice 2:1** (21:13, 19:21, 15:8)
- **ŁAGS Awanturnik Łowicz – KS Stal Głowno 2:1** (29:27, 13:21, 15:13)
- **Skierniewicki Węgiel Skierniewice – ŁAGS Awanturnik Łowicz 2:1** (16:21, 21:18, 18:16)
- **UKS Korabka Łowicz – KS Stal Głowno 0:2** (14:21, 14:21)
- **UKS Korabka Łowicz – LAGS Awanturnik Łowicz 0:2** (19:21, 9:21)

1. ŁAGS Awanturnik Łowicz	**3**	**6**	**5-3**
2. KS Stal Głowno	3	6	5-3
3. Skierniewicki Węgiel	3	4	4-5
4. UKS Korabka Łowicz	**3**	**2**	**2-5**

Sport

Piłka nożna | Turniej halowy w Łowiczu

Pelikan 2006 nie był gościnny

W czwartek 28 grudnia odbył się Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu. W turnieju rywalizowali zawodnicy z rocznika 2006, a gospodarzem turnieju byli gracze MUKS Pelikan Łowicz.

PAWEŁ DOLIŃSKI

Zespół Pelikana wygrał turniej o Puchar Dyrektor OSiR w Łowiczu.

Szkoleniowiec „Ptaków" wystawił w turnieju dwie drużyny, w których miał do dyspozycji 23 zawodników.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna „Pelikan Biali". Łowicka drużyna w pięciu rozegranych spotkaniach zdobyła aż 13 punktów i dzięki temu zwyciężyła w turnieju. Gracze Pelikana Białych wygrali z AP Sochaczew 2:0 (gole Bartosz Skonieczny i Maksymilian Czeczko), Nerem Poddębice również 2:0 (Maksymilian Czeczko i Jan Pietrzak), Orkanem Sochaczew 4:2 (Kacper Adamczyk 2, Maksymilian Czeczko, Jan Pietrzak), Pelikanem Zieloni 3:0 (dwa trafienia Bartosza Skoniecznego i Szymon Ambroziak) oraz zremisowali w ostatnim meczu z Metalowcem Łódź 1:1, w tym meczu gola strzelił Skonieczny.

Druga drużyna Pelikana w turnieju zanotowała dwa remisy i trzy porażki. Łowiczanie rozpoczęli turniej od remisu z Orkanem Sochaczew (gol Oliwiera Boczkowskiego), następnie przegrali 1:2 z Metalowcem Łodź (gol Dawida Przybysza). W trzecim meczu gol Dawida Przybysza zapewnił remis z AP Sochaczew.

W dwóch ostatnich spotkaniach „Zieloni" przegrali z „Białymi" 3:0 oraz ulegli Nerowi Poddębice 1:4. Honorowego gola w tym meczu strzelił Boczkowski.

– W turnieju brały udział drużyny, z którymi nie gramy w lidze, dlatego można było sprawdzić się w grze halowej z dość mocnymi zespołami. Drużyna zielonych od początku turnieju starała się o wygranie meczu i niedużo brakowało w pojedynku z AP Sochaczew. Ostatecznie Zieloni zajęli V miejsce. Drużyna Białych wygrała dwa pierwsze spotkania po 2:0 i widać, że taki wynik sobie upodobali, wygrywając takim samym rezultatem w meczu derbowym. Mecz z Orkanem zaczął się od szybko strzelonej bramki, lecz po kilku minutach przegrywaliśmy jedną bramką. Odwróciliśmy losy meczu na naszą korzyść po strzelonych dwóch bramkach Kacpra Adamczyka. W meczu z Metalowcem Łódź, drużynie która dobrze grała „piłką" ugraliśmy remis i tym samym Biali nie przegrali meczu oraz wygrali turniej Świąteczno-Noworoczny o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu – Zbigniewa Kuczyńskiego. Cieszę się że wszyscy chłopcy mogli pograć w zbliżonym wymiarze czasowym – podsumował trener Plichta. **ever**

Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu – rocznika 2006 Łowicz, 29 grudnia 2017:

- **MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz – AP Sochaczew 2:0**; br.: Bartosz Skonieczny i Maksymilian Czeczko.
- **MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz – MKS Orkan Sochaczew 1:1**; br.: Oliwier Boczkowski.
- **LKS Ner Poddębice – MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz 0:2;** br.: Maksymilian Czeczko i Jan Pietrzak.
- **MKS Metalowiec Łódź – MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz 2:1**; br.: Dawid Przybysz.
- **LKS Ner Poddębice – AP Sochaczew 1:0**
- **MKS Metalowiec Łódź – MKS Orkan Sochaczew 1:2**
- **MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz – AP Sochaczew 1:1**; br.: Dawid Przybysz.
- **LKS Ner Poddębice – MKS Metalowiec Łódź 0:1**
- **MKS Orkan Sochaczew – MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz 2:4**; br.: Kacper Adamczyk 2, Maksymilian Czeczko i Jan Pietrzak.
- **MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz – LKS Ner Poddębice 1:4;** br.: Oliwier Boczkowski.
- **AP Sochaczew – MKS Metalowiec Łódź 0:2**

MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz – MUKS Pelikan-Zieloni 2006 Łowicz 3:0; br.: Bartosz Skonieczny 2 i Szymon Ambroziak.

- **AP Sochaczew – MKS Orkan Sochaczew 0:1**
- **MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz – MKS Metalowiec Łódź 1:1**; br.: Bartosz Skonieczny.
- **MKS Orkan Sochaczew – LKS Ner Poddębice 1:2**

MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz: Dominik Bakalarski – Bartosz Skonieczny (4), Maksymilian Czeczko (3), Jan Pietrzak (2), Kacper Adamczyk (2), Szymon Ambroziak (1), Piotr Czajka, Jakub Rychlewski, Wojciech Białas, Szymon Kosmowski i Kacper Stępniewski.

MUKS Pelikan-Zieloni 2006: Krystian Świdrowski – Oliwier Boczkowski (2), Dawid Przybysz (2), Mateusz Gawlik, Mikołaj Grzegorek, Jacek Markus, Paweł Kozanecki, Dawid Plichta, Stanisław Uczciwek, Nikodem Kosiorek, Konrad Zagajewski i Jakub Tarkowski.

Tabela:

1. MUKS Pelikan-Biali 2006 Łowicz	**5**	**13**	**12-3**
2. MKS Metalowiec Łódź	5	10	7-4
3. LKS Ner Poddębice	5	9	7-5
4. MKS Orkan Sochaczew	5	7	7-8
5. MUKS Pelikan– Zieloni 2006	**5**	**2**	**4-11**
6. AP Sochaczew	5	1	1-7

Piłka nożna | Turniej halowy w Łowiczu – rocznik 2007

Pelikan 2007 gospodarzem

Wspólne zaangażowanie trenera Michała Adamczyka oraz rodziców z rocznika 2007 pozwoliło na zorganizowanie halowego turnieju piłki nożnej dla chłopców z rocznika 2007 o Puchar Ministra Grzegorza Schreibera, który odbył się 29 grudnia w hali OSiR w Łowiczu.

W rywalizacji wzięło osiem drużyn podzielonych na dwie grupy po 4 zespoły. Po pierwszej części rywalizacji w grupach, dwie pierwsze drużyny w tabeli awansowały do rozgrywek „Ligi Mistrzów", zaś trzecia i czwarta drużyna grała w „Lidze Europy". Szkoleniowiec Pelikana Michał Adamczyk podzielił swoją drużynę na dwie ekipy. Pelikan I w pierwszej fazie zremisował z Korabem Łask i Różą Kutno oraz pokonał Metalowca Łódź 2:0. Łowiczanie z dorobkiem pięciu punktów zajęli drugie miejsce w grupie i awansowali do Ligi Mistrzów.

Druga drużyna „Ptaków" przegrała z KAS Konstantynów Łódzki 0:1, Astrą Zduny 0:2 oraz AP Sochaczew 0:2 i w drugiej części turnieju brała udział w rozgrywkach Ligi Europy. W drugiej fazie turnieju Pelikan I przegrał z AP Sochaczew 0:1 oraz zremisował z Astrą Zduny i Salosem Różą Kutno 1:1. Takie wyniki pozwoliły na zajęcie trzeciego miejsca w całym turnieju. Gracze „dwójki" w „Lidze Europy" przegrali z KAS-em 0:2, Metalowcem 0:2 oraz Korabem Łask 0:4 i uplasowali się na ósmy miejscu w turnieju.

W turnieju były również nagrody indywidualne, poczynając od najlepszego zawodnika w danej drużynie. W zespołach gospodarzy zostali nimi: Tomasz Zrazek (MUKS Pelikan-2007 Łowicz) oraz Kacper Kuźmiński (MUKS Pelikan-2007 II Łowicz). Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bartek Jaskuła (Róża Kutno), najlepszym bramkarzem wybrano Bartosza Ciupińskiego (Pelikan II), natomiast najlepszego strzelca trzeba było wyłonić podczas konkursu rzutów karnych, ponieważ Franciszek Turkowiecki i Szymon Borowiecki zdobyli po 5 bramek. Lepszym egzekutorem i najlepszym strzelcem został Borowiecki z Róży Kutno.

– Jestem bardzo zadowolony z przebiegu całego turnieju. Pod względem sportowym było to kolejne doświadczenie, tym razem dla wszystkich moich zawodników, ponieważ jako gospodarz wystawiliśmy dwie drużyny. Pod względem organizacji również. Szczególne podziękowania należą się wszystkim rodzicom oraz mojej małżonce za pomoc i wsparcie. Jesteście super! – podsumował trener Adamczyk. **ever**

Halowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców rocznika 2007 o Puchar Minister Grzegorza Schreibera, Łowicz, 29 grudnia 2017 roku:

Grupa A:

- **MUKS Pelikan-2007 I Łowicz – UMKS Korab Łask 0:0**
- **MKS Metalowiec Łódź – SL SALOS Róża Kutno 0:2**
- **UMKS Korab Łask – SL SALOS Róża Kutno 0:2**
- **MUKS Pelikan-2007 I Łowicz – MKS Metalowiec Łódź 2:0**; br.: Tomasz Zrazek i Kamil Firak.
- **SL SALOS Róża Kutno – MUKS Pelikan-2007 I Łowicz 0:0**
- **MKS Metalowiec Łódź – UMKS Korab Łask 1:3**

Grupa B:

- **MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – KAS Konstantynów Łódzki 0:1**
- **SKS Astra Zduny – AP Sochaczew 0:2**
- **KAS Konstantynów Łódzki – AP Sochaczew 0:2**
- **MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – SKS Astra Zduny 0:2**; br.: Bartłomiej Jaros i Krystian Charążka.
- **AP Sochaczew – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 2:0**
- **SKS Astra Zduny – KAS Konstantynów Łódzki 1:0**; br.: Maciej Bogus.

PAWEŁ DOLIŃSKI

Zawodnicy z rocznika 2007 grali bardzo ambitnie w każdym meczu.

Liga Europy:

- **UMKS Korab Łask – MKS Metalowiec Łódź 3:1**
- **KAS Konstantynów Łódzki – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 2:0**
- **MKS Metalowiec Łódź – MUKS Pelikan-2007 II Łowicz 2:0**
- **UMKS Korab Łask – KAS Konstantynów Łódzki 3:0**
- **MUKS Pelikan-2007 II Łowicz – UMKS Korab Łask 0:4**
- **KAS Konstantynów Łódzki – MKS Metalowiec Łódź 0:4**

Liga Mistrzów:

- **AP Sochaczew – MUKS Pelikan-2007 I Łowicz 1:0**
- **SL SALOS Róża Kutno – SKS Astra Zduny 3:0**
- **MUKS Pelikan-2007 I Łowicz – SKS Astra Zduny 1:1**; br.: Tomasz Zrazek – Mateusz Błaszczyk.
- **AP Sochaczew – SL SALOS Róża Kutno 2:2**
- **SKS Astra Zduny – AP Sochaczew 0:0**
- **SL SALOS Róża Kutno – MUKS Pelikan-2007 I Łowicz 1:1**; br.: Karol Cywiński.

MUKS Pelikan-2007 I Łowicz: Wojciech Reske i Bartosz Ciupiński – Tomasz Zrazek (2), Kamil Firak (1), Karol Cywiński (1), Kamil Kostrzewski, Maciej Kępka, Alan Masłowski, Krzysztof Kutermankiewicz, Antoni Wolski, Szymon Pilichowski, Rafał Ugarenko, Adrian Kret, Julian Urbański, Dominik Nowak.

MUKS Pelikan-2007 II Łowicz: Kacper Kuźmiński – Mikołaj Łukasik, Mikołaj Majewski, Mateusz Hendrysiak, Maciej Durka, Maciej Pytkowski, Bartosz Grzegory, Kacper Florczak, Dawid Wawrzyńczak, Gabriel Supera, Nikodem Skoneczny, Marcin Szczęsny, Jagoda Znyk, Alan Legat i Bartłomiej Kowalik.

Tabela „Liga Mistrzów":

1. SL SALOS Róża Kutno	3	5	6-3
2. AP Sochaczew	3	5	3-2
3. MUKS Pelikan-2007 I Łowicz	**3**	**2**	**2-3**
4. SKS Astra Zduny	3	2	1-4
5. UMKS Korab Łask	3	9	10-1
6. MKS Metalowiec Łódź	3	6	7-3
7. KAS Konstantynów Łódzki	3	3	2-7
8. MUKS Pelikan-2007 II Łowicz	**3**	**0**	**0-8**

Koszykówka | Dragan Ristanović w Łowiczu

Serbski szkoleniowiec trenuje naszą młodzież

Od lipca 2017 roku gości w Polsce serbski szkoleniowiec Dragan Ristanović i pracuje z młodzieżą w stowarzyszeniu Pro-Basket Łowicz oraz w klubie UMKS Księżak Łowiczu.

ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI

Trener Dragan Ristanović w czasie pracy z młodzieżą z UMKS Księżak Łowicz.

Serbia to kraj z ogromnymi koszykarskimi tradycjami. Wcześniej swoją koszykarską markę miała Jugosławia. W tym roku Serbia sięgnęła po wicemistrzostwo Europy, a na swoim koncie ma wicemistrzostwo Olimpijskie i wicemistrzostwo Świata. W tym kraju basket jest niezwykle popularny i trenuje go bardzo dużo osób. Dla wielu młodych sportowców jest to szansa na rozwój sportowej kariery i zarobienie pieniędzy.

W lipcu w miał miejsce ciekawy koszykarski projekt, który realizowany był w Nieborowie i w Łowiczu. Blisko 60 młodych adeptów koszykówki (w tym 40 zawodników UMKS Księżak Łowicz) doskonali swoje umiejętności na specjalistycznym obozie Meadow Basket Camp – Wakacje z Koszykówką Łowicz 2017. Głównym organizatorem tej koszykarskiej imprezy był Marek Łączyński, który jest przedstawicielem firmy PW Mipexim, a współorganizatorem Campu było miasto Łowicz, OSiR Łowicz oraz UMKS Księżak Łowicz. Marek Łączyński organizuje także szkoleniowe wyjazdy do Serbii i to właśnie on zaprosił do współpracy w Polsce 51-letniego szkoleniowca z tego kraju. Na obozie treningi były otwarte i obserwowali je rodzice. Po kilku spotkaniach podjęli decyzję, że chcieliby serbskiego szkoleniowca zatrzymać w Łowiczu. Po rozmowach i ustaleniach udało się dojść do porozumienia i serbski szkoleniowiec zaczął swoją przygodę w Łowiczu.

ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI

Przygoda serbskiego szkoleniowca z Łowiczem zaczęła się od Campu koszykarskiego w lipcu w hali OSiR nr 2.

Dragan Ristanović jako koszykarz zdobywał mistrzostwo Serbii i Czarnogóry z Partizanem Belgrad oraz mistrza Słowacji z Slovakofarma Pezinok. Ma na koncie tytuł najlepszego zawodnika sezonu 1998/1999 ligi Słowackiej. Jako trener w sezonie 2009/2010 z Patrioti Levice Słowacja awansował do play-off, a w sezonie 2015/2016 z MBK Rieker Com-Therm Komárno zdobył wicemistrzostwo Słowacji. Jest to bardzo pracowity ambitny trener, bezgranicznie oddany koszykówce. Zakończył karierę w wieku 43 lat, a jak sam mówi „mógłbym grać dalej" i gra w reprezentacji Serbii +50. Świetnie jest przygotowany do pracy trenerskiej z doskonałą komunikacją z zawodnikami. Przekazuje swoją wiedzę koszykarską w prosty, zrozumiały sposób, po prostu pokazuje zawodnikom to, czego od nich oczekuje. Dobrze zna polską koszykówkę, choć nigdy w Polsce nie grał. Wiele lat spędził jako zawodnik i trener na Słowacji więc mentalność zawodników z naszej części Europy nie jest mu obca. Zna język słowacki, angielski i coraz lepiej mówi po polsku.

O łowickiej przygodzie z koszykówką z serbskim szkoleniowcem rozmawiał Zbigniew Łaziński.

■ Dragan, powiedz jak to się stało, że zawitałeś do Łowicza?

Muszę powiedzieć, że to głównie dzięki Markowi Łączyńskiemu, który organizował tutaj Camp Koszykarski i ja u niego pracowałem 10 dni. Tu spotkałem przypadkiem Grzegorza Kołaczyńskiego, który chciał, abym trenował koszykarską młodzież. Ustaliliśmy warunki i postanowiłem zostać.

■ Jesteś w Polsce już ponad 5 miesięcy. Powiedz, jak Ci się podoba w naszym kraju?

Bardzo mi się u Was podoba. Muszę powiedzieć, że ludzie tutaj są podobni jak w Serbii, dlatego czuję się dobrze. W Polsce i na Słowacji ludzie są podobni i musze powiedzieć, że normalni. Nie mam tu żadnych problemów i tu muszę podziękować Grzegorzowi, bo on zawsze się stara abym miał tu dobre warunki i traktuje mnie jako kolegę.

■ Twoja koszykarska kariera jest bardzo bogata. Co dla Ciebie było największym sukcesem?

Miałem takie szczęście, że grałem w Partizanie Belgrad i tym znanym klubem zdobyłem mistrzostwo kraju. Potem szybko dostałem się na Słowację i grałem długo i tu były piękne wyniki, które miło wspominam. Razem z Slovakofarma Pezinok zdobyłem pięć razy złoty medal. Szkoda, że obecnie klubu już nie ma.

■ Po karierze koszykarskiej zająłeś się trenowaniem. Możesz powiedzieć trochę na ten temat.

Moja przygoda z trenowaniem zaczęła się w 2008 roku. Jeszcze jako zawodnik na Słowacji dostałem propozycję pracy i tak się to zaczęło.

■ Pracowałeś raczej z dorosłymi, a teraz trenujesz młodych zawodników. To na pewno inne doświadczenie.

Muszę powiedzieć, że wcześniej już dwa razy prowadziłem młodzieżowe drużyny, miałem też swoją szkołę koszykówki w Serbii. To był jednak krótki okres. Kiedy dostałem znów propozycję pracy na Słowacji, wróciłem i trenowałem seniorów. Szkoliłem również seniorki. W sumie moim celem było trenowanie seniorów. Ale na tym Campie pojawiła się taka iskra, ta praca z młodzieżą mi się spodobała. Zaczęły się rozmowy, żebym został i kiedy wszystko rozważyłem, zdecydowałem się zostać.

■ Byłeś już na kilku meczach naszego województwa. Jak oceniasz poziom młodzieżowej koszykówki w Polsce? Jak to jest w porównaniu z Serbią?

Muszę powiedzieć, że patrząc na Serbię to różnica jest duża. W Serbii, w małych i dużych miastach poziom jest większy. Jest zdecydowanie większa konkurencja, więcej chętnych do trenowania, większa selekcja. Łatwiej jest pozyskać chętnych. U was, kto chce to gra, a tam jest konkurencja. Tam musisz być dobry, żeby się dostać do klubu. Serbowie mają koszykówkę we krwi, to jest nasz sport narodowy i to też ma duże znaczenie. Mamy dobre wyniki reprezentacji i to przyciąga młodzież. Dlatego łatwiej jest nam robić nabór i selekcję.

■ Chodzisz na mecze drugoligowego Syntex Księżak Łowicz. Jak oceniasz nasz łowicki zespół?

Byłem na kilku meczach. Macie bardzo dobry zespół. Robią cały czas postępy. Wiem, że walczą o I ligę i myślę, że mają szansę. Jeżdżę też na Legię Warszawa. Ale widzę, że tam mają problemy. Dziwię się, że w Warszawie jest jeden ekstraklasowy klub i ma słabe wyniki. U nas w Belgradzie jest kilka takich klubów. A wiem, że dopiero w tym sezonie Legia awansowała. To dziwne i trudne do zrozumienia.

■ W Łowiczu skupiasz się na pracy zespołu chłopców z rocznika 2004, 2005 i 2006. Jaki cel przed tą drużyną? Co można z tymi zawodnikami osiągnąć?

Ja chcę pomóc temu zespołowi, tym zarodnikom, aby poprawili swoje podstawowe umiejętności koszykarskie. Podstawy są w koszykówce najważniejsze i to jest dla mnie ważne, że mam możliwość od początku uczyć ich prawidłowych nawyków. To czego się teraz nauczą, pomoże im w dalszej karierze.

■ Czy jest na celu jakiś konkretny wynik? Na przykład musicie zdobyć mistrzostwo województwa?

Nie to nie tak. My ustaliliśmy, że obecnie wynik nie jest najważniejszy. Jeśli będziemy sumiennie pracować, to on przyjdzie, ale nie szybko. To są młode dzieciaki, które mentalnie nie rozumieją koszykówki. Ja od nich wymagam dobrej pracy. W Serbii dzieciaki szybciej dorastają, szybciej są dojrzałymi zawodnikami, bo jest duża konkurencja. U was nie ma konkurencji i dzieci potrzebują więcej czasu.

■ Nad czym głównie skupiasz się na treningach z młodzieżą. Obserwowałem ich kilka i mam pewne porównanie. Są różnice. Widzę, że dla Ciebie najważniejsze są detale techniki?

Brawo. Masz dobre oko. Moja filozofia w praktyce jest taka, żeby młodzi zawodnicy opanowali do perfekcji podstawy techniki i to ich będzie różnić od innych. Wiem, że warto dobrze nauczyć dwóch rzeczy. Ja obecnie skupiam się nad dwoma elementami techniki. W tym wieku dzieci nie są w stanie więcej opanować do perfekcji. Dlatego warto uczyć mniej, ale dokładnie.

■ Czy na tym też polega serbska szkoła koszykówki?

Tak, dokładnie. Jak dziecko opanuje dokładnie podstawy, to w wieku 17 lat w Serbii może nawet zagrać w ekstraklasie.

■ U nas na meczach młodzików, niektóre zespoły już grają taktycznie, stosują „zasłony". Co o tym myślisz?

Oj tak. Oni robią zasłony, a nie wiedzą i nie rozumieją jak mają kozłować i jak mają podawać. To nie tędy droga. Na wszystko musi przyjść czas w szkoleniu. Jeśli opanują podstawy to możemy uczyć się kolejnych rzeczy. Dopiero w tedy, po trzech czterech latach szkolenia, możemy mieć zawodnika, który będzie mógł zagrać w koszykówkę. ■

PROGNOZA POGODY | 4.01.2018 – 10.01.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:
Pogodę kształtuje zatoka niżowa.
Z zachodu napływa wilgotna i cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:
Pochmurno, miejscami występować będą opady deszczu, ciepło jak na styczeń.
Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 7 st. C.
Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 2 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:
Pochmurno, okresami przejaśnienia, bez opadów, dość ciepło jak na styczeń.
Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia.
Wiatr południowy, w niedzielę północno-wschodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s.
Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 4 st. C w niedzielę.
Temp. min w nocy: + 2 st. C do – 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:
Zachmurzenie duże, okresami do umiarkowanego, bez opadów, ale chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano miejscami zamglenia.
Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 1 st. C.
Temp. min w nocy: 0 st. C do – 3 st. C.

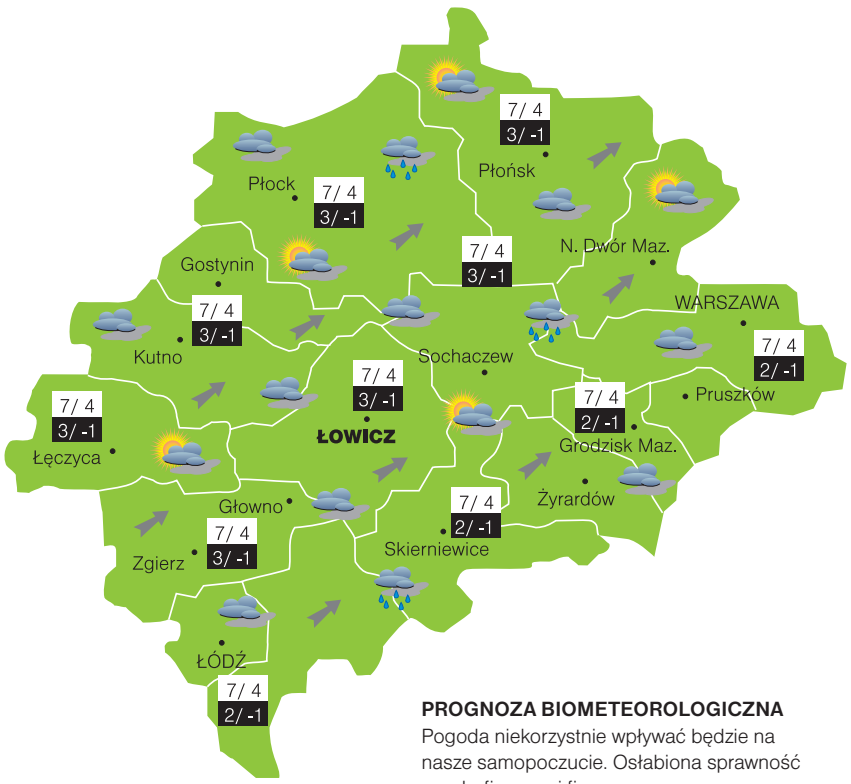

PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA
Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | Turniej Halowej Piłki Nożnej chłopców o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza im. Krzysztofa Więcka

Chłopcy GKS Bedlno na drugim miejscu w łowickim turnieju

Już po raz czwarty drużyna GKS Bedlno tuż przed Nowym Rokiem wzięła udział w turnieju organizowanym przez Pelikan Łowicz. Rozgrywki miały miejsce w sobotę, 30 grudnia 2017 roku, w hali sportowej OSiR Nr 1 w Łowiczu. Wzięło w nim udział osiem drużyn: GKS Bedlno, Pelikan Łowicz, OSiR Łowicz, Widok Skierniewice, Delta Słupno, PSV Łódź, Widzew Łódź, Pogoń Grodzisk Mazowiecki.

Mecze rozgrywano w systemie „każdy z każdym". Ciekawostką jest, że zawodnicy reprezentujący klub z Bedlna zawsze pośród bardzo wymagających rywali ostatecznie zajmowali drugą pozycję. Nie inaczej było i tym razem, choć rywalizacja była bardzo wyrównana, świadczy o tym choćby fakt, że między drugą drużyną GKS Bedlno a szóstym zespołem w klasyfikacji były tylko 2 punkty różnicy. Zwycięzcą turnieju został zespół z Łodzi PSV Łódź. **mr**

GKS Bedlno 2005: H. Kaczmarek, O. Tuwalski, D. Kaczmarek, K. Koza, M. Banasiak, A. Piórkowski, K. Dutkiewicz, K. Sołtyszewski, K. Nowacki, G. Miszczak, P. Kowalski, M. Urbański, J. Kowalczyk, K. Lewandowski.

Wyniki:

GKS Bedlno – Delta Słupno 0:1
GKS Bedlno – Pelikan Łowicz 1:0
GKS Bedlno – Pogoń Grodzisk Maz. 1:0
GKS Bedlno – PSV Łódź 1:3
GKS Bedlno – Widok Skierniewice 1:2
GKS Bedlno – Widzew Łódź 2:1
GKS Bedlno – OSiR Łowicz 1:0

Klasyfikacja końcowa:

1. PSV Łódź	7	18	18:3
2. GKS Bedlno	7	12	7:7
3. Widzew Łódź	7	12	9:6
4. Pelikan Łowicz	7	10	9:5
5. Delta Słupno	7	10	5:7
6. OSiR Łowicz	7	10	10:10
7. Widok Skierniewice	7	6	7:13
8. Pogoń Grodzisk Maz.	7	4	4:18

GKS BEDLNO

Drużyna GKS Bedlno 2005 zajęła II miejsce w turnieju w Łowiczu.

Koszykówka | Zapowiedź 16. kolejki II ligi koszykówki

Czas na rehabilitację w Łowiczu

Kibice koszykówki w Łowiczu czekają na pierwszy mecz w 2018 roku na szybką rehabilitację koszykarzy Syntex Księżak. Przypomnijmy, że zespół trenera Roberta Kucharka przegrał swoje ostatnie dwa pojedynki w 2017 roku i teraz czas na kolejne zwycięstwa w drugiej lidze.

Dzisiaj tj. w czwartek 4 stycznia o godzinie 20:00 łowiczanie podejmować będą KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. To trudny rywal, który obecnie plasuje się na 7. miejscu w grupie B z bilansem 7 zwycięstw i 7 porażek.

W pierwszym meczu Syntex wygrał na wyjeździe 70:66. Nasz rywal na pewno będzie bardzo groźny. My liczymy, że rok 2018 Syntex Księżak zacznie od zwycięstwa i taka passa potrwa aż do końca drugiej rundy. Trzeba pamiętać, że początek roku nie będzie łatwy dla trenera Kucharka i całego zespołu. Kontuzję leczy Bartłomiej Bojko, a w meczu z Turem nie zagra Damian Tokarski, który w Lublinie ukarany został faulem dyskwalifikującym.

SYNTEX KSIĘŻAK ŁOWICZ / FB

Koszykarze Syntex Księżak trenowali na trampolinach.

W świątecznej przerwie łowiczanie mieli zagrać mecz sparingowy, ale ostatecznie do niego nie doszło. Urozmaiceniem treningów był udział w zajęciach na trampolinach Fit and Jump Łowicz. Miejmy nadzieję, że po taki podskokach Syntex udanie wskoczy w rok 2018.

ZBIGNIEW ŁAZIŃSKI

Team Syntex Łowicz dzisiaj zaczyna rok 2018 meczem w Łowiczu o godzinie 20:00.

Nowy lider grupy B – PKK Żubry Białystok zagra u siebie z AZS UMCS Lublin. To będzie najciekawsze starcie tej kolejki. Żubry grają bardzo dobrze i potwierdzają, że są kandydatem do I ligi. Czy zdołają wygrać z AZS-em okaże się już w niedzielę 7 stycznia.

ŁKS AZS UŁ SG Łódź jedzie do Warszawy, gdzie zmierzy się z Legią II. Koszykarskie emocje na pewno będą nieco słabsze, niż mecz piłki nożnej w wykonaniu tych klubów. Warto pamiętać, że kibice tych zespołów nie darzą się sympatią, zatem walka o wygraną będzie zacięta.

ZKS Stal Stalowa Wola, która plasuje się na 5. pozycji w grupie B zagra u siebie z TBV Start II Lublin. Stalówka powalczy o 9 zwycięstwo w tym sezonie. Ostatnio jest w dobrej formie i ma szansę piąć się do góry w ligowe tabeli.

Fundacja Warszawskie Dziki Warszawa podejmować będzie AZS UJK Kielce. To są sąsiedzi z tabeli, zatem walka toczyć się będzie o dwa punkty i 9. miejsce w tabeli.

Kibice w Łowiczu czekają na pierwszy mecz Syntexu Księżak w 2018 roku i wygraną swojego zespołu. **Pamiętajcie! Mecz będzie w nietypowym terminie: w czwartek 4 stycznia,** zatem zapraszamy do kibicowania. **zł**

■ **16. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B: Syntex Księżak – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski (czwartek, godz. 20.00),** MUKS Hutnik Warszawa – KS Rosa-Sport II Radom (sobota, godz. 16.00), PKK Żubry Białystok – AZS UMCS Lublin (s, godz. 17.00), ZKS Stal Stalowa Wola – TBV Start II Lublin, Legia II Warszawa SK SA – ŁKS AZS UŁ SG Łódź, Fundacja Warszawskie Dziki Warszawa – AZS UJK Kielce. Pauza: OKK Sokół Ostrów Maz.

Piłka nożna | GKS Bedlno 2005

Sukces Kacpra Sołtyszewskiego

Wychowanek Gminnego Klubu Sportowego w Bedlnie – Kacper Sołtyszewski (rocznik 2005), który obecnie jest wypożyczony do klubu SMS Łódź, otrzymał powołanie na konsultację Zimowej Akademii Młodych Orłów do Bydgoszczy. Powołanie otrzymało 40. najbardziej wyróżniających się zawodników z całej Polski, są to więc nieoficjalne konsultacje Reprezentacji Polski.

Kacper od 3 do 10 lutego 2018 będzie przebywał na obozie sportowym i odbędzie szereg treningów pod okiem trenerów wyznaczonych przez PZPN. Wśród powołanych zawodników są piłkarze najlepszych polskich akademii: Lech Poznań, Legia Warszawa, Zagłębie Lubin, Pogoń Szczecin, Escola Varsovia, Korona Kielce.

Jest to ogromne wyróżnienie i jednocześnie wielka mobilizacja do dalszej pracy dla samego Kacpra jak i wszystkich zawodników GKS Bedlno. **Kamil Gałązka**

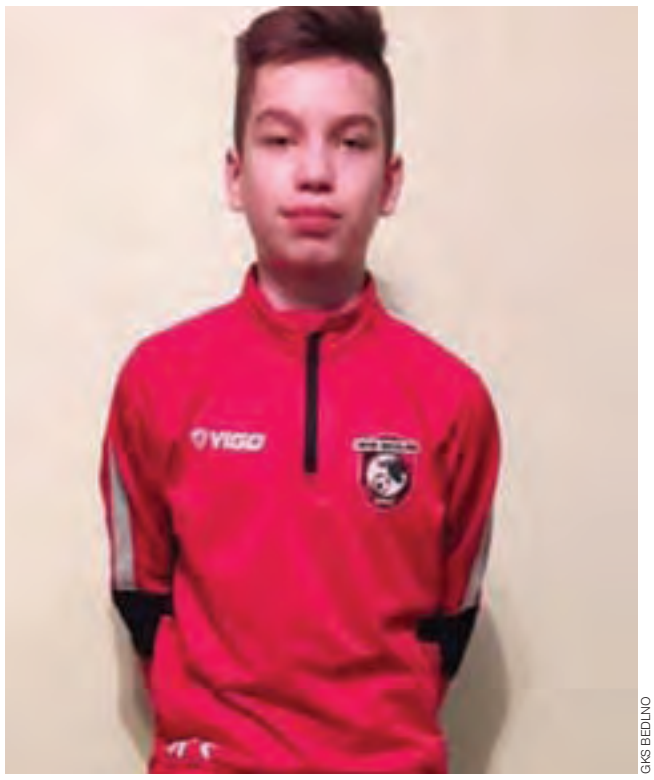

GKS BEDLNO

Kacper Sołtyszewski młody zawodnik GKS Bedlno otrzymał powołanie na konsultację Zimowej Akademii Młodych Orłów do Bydgoszczy.

Nowy Łowiczanin Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanin"
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.
Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanin.info

REDAKCJA:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka; Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 32, a także przez stronę www.lowiczanin.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanina
7.760 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Głowna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 10.000 egz.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

100% własności polskiej

Sport

Sukces piłkarski Kacpra Sołtyszewskiego
– wychowanka GKS Bedlno. str. 39

Chłopcy GKS Bedlno na drugim miejscu
w łowickim turnieju halówki. str. 39

CZWARTEK 4 stycznia 2018 | **NR 1** (1279) | Rok XXVIII www.lowiczanin.info

VOLLEY TEAM ŻYCHLIN

Drużyna Volley Team Żychlin na trybunach podczas meczu piłki siatkowej w Bełchatowie.

Piłka siatkowa | Akademia Siatkówki Volley Team Żychlin

Wyjazd na mecz siatkówki PGE Skra Bełchatów

Stowarzyszenie Volley Team Żychlin i Urząd Gminy Żychlin 22 grudnia 2017 roku zorganizowali wyjazd do Bełchatowa na mecz PGE Skra Bełchatów kontra BBTS Bielsko-Biała.

Na spotkanie 14. kolejki PlusLigi pojechało z Żychlina łącznie sto osób, które zajęły miejsca w dwóch autokaryach – zawodnicy i trenerzy z każdej grupy trenującej pod szyldem Volley Team Żychlin (Młodziczki, Młodzicy, Kadetki, Kadeci, Juniorzy, Juniorki i Seniorzy) oraz sponsorzy i przyjaciele drużyny. Mogli oni kibicować siatkarzom z Bełchatowa i Bielska-Białej w hali „Energia" w Bełchatowie przy ul. Dąbrowskiego 11. Spotkanie piłki siatkowej wygrała drużyna PGE „Skra" Bełchatów, pokonując ostatecznie 3:0 zespół BBTS Bielsko-Biała.

MVP meczu otrzymał Srećko Lisinac (PGE Skra Bełchatów).

Tegoroczny wyjazd na długo zapadnie w pamięci wszystkim kibicom z Żychlina, mogli osobiście doznać wyjątkowej atmosfery – oglądając mecz na żywo. **mr**

VOLLEY TEAM ŻYCHLIN

Uczestnicy wyjazdu w towarzystwie maskotki drużyny PGE Skra Bełchatów.

■ **PGE Skra Bełchatów – BBTS Bielsko-Biała 3:0** (25:20, 26:24, 25:21)
PGE Skra: Lisinac, Kłos, Bednorz, Romać, Łomacz, Penchev, Milczarek oraz Czarnowski
BBTS: Bucki, Łukasik, Janeczek, Gaca, Cedzyński, Peacock, Czauderna oraz Macionczyk, Piotrowski

Piłka siatkowa | Liga Mini Siatkówki Województwa Łódzkiego 2018

Wkrótce rozgrywki mini siatkówki dziewcząt i chłopców

Już niebawem ruszą rozgrywki ligi mini siatkówki województwa łódzkiego. Organizatorem rozgrywek jest Łódzki Związek Piłki Siatkowej.

Zawody odbędą się w następujących kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców: kategoria „dwójek" – urodzeni 2007 i młodsi, kategoria „trójek" – 2006r. i młodsi, kategoria „czwórek" – urodzeni 2005 i młodsi.

Wszystkie rozgrywki będą miały charakter turniejowy. Będą odbywały się od stycznia do kwietnia 2018.

Do udziału w lidze mini siatkówki zgłosiły się drużyny Akademii Volley Team Żychlin. Zagrają dwie drużyny AVTŻ dziewcząt w „4" oraz jedna drużyna chłopców w „2", trzy drużyny chłopców w „3" i dwie drużyny chłopców w „4".

Do udziału w turnieju „4" dziewcząt oprócz zespołów Volley Team Żychlin zgłosiły się: UKS Ozorków, Skier-Vis Skierniewice, In-Sel MKS 16 Łódź, ŁKS Łódź, Volley 34 Łódź.

W rozgrywkach „2" chłopców oprócz jednego zespołu chłopców z Żychlina udział wezmą: MOS Wola Warszawa, Bzura Ozorków, Wifama Łódź, Kontra Łódź, SP 91 Łódź, Volleykids Łódź, Salos Łódź, Krótka Piłka Łódź, UKS AS Zduńska Wola.

W rozgrywkach „3" chłopców udział wezmą trzy drużyny Akademii Volley Team Żychlin, zaś zmierzą się z zespołami: Bzura Ozorków, Wifama Łódź, Kontra Łódź, SP 91 Łódź, Volleykids Łódź, Salos Łódź, Krótka Piłka Łódź, SP 137 Łódź.

Natomiast do udziału w rozgrywkach „czwórek" chłopców zgłosiły się dwie drużyny z Żychlina, które zagrają z następującymi zespołami: Jedynka Rawa Mazowiecka, Wifama Łódź, KS Lechia SP 12 Tomaszów, Kontra Łódź, Salos Łódź, SP 137 Łódź, Krótka Piłka Łódź i AS Skra Bełchatów.

Opiekunem zespołów dziewcząt Akademii Volley Team Żychlin będzie Jolanta Kapes, zaś opiekunem drużyn chłopców z Żychlina – Jacek Filiński. Pierwsze turnieje eliminacyjne odbędą się w styczniu 2018. **mr**

■ **Harmonogram turniejów eliminacyjnych:** Dziewczęta „4"– 7 stycznia; Chłopcy „4"– 14 stycznia; Chłopcy „2" i „3" – 20 stycznia.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

CZWARTEK, 4 STYCZNIA:
■ 20.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Awansem mecz 16. kolejki II ligi koszykówki seniorów – gr. B: Syntex Księżak Łowicz – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski;**

PIĄTEK, 5 STYCZNIA:
■ 16.00-20.30 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **14. edycja Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej „Gwiazdy na Gwiazdkę";**

SOBOTA, 6 STYCZNIA:
■ 13.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **6. kolejka III Zina Ligi Łowickiego Futsalu; KS Żychlin – Marbud Chąśno;**
■ 17.00 – Rynek Manufaktury w Łodzi; **II Bieg Trzech Króli na dystansie 5 km, udział Rozbieganych Żychlin;**
■ 18.30 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu; **6. kolejka II Julomax Ligi Łowickiego Futsalu; Jurny Gladiator Żychlin – Akacjowa Team Dzierzgów;**

NIEDZIELA, 7 STYCZNIA:
■ 11.00 – Hala sportowa w Wieluniu; **Wojewódzka Liga Kadetek, Udział Kadetek Volley Team.**

Piłka nożna

Będą grali dla Wielkiej Orkiestry

Tradycyjnie już, jednym z punktów kutnowskiego finału 26. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie Turniej Piłki Nożnej organizowany z inicjatywy dziennikarzy.

Odbędzie się w Kutnie po raz czwarty, gdyż jest on stałym wydarzeniem podczas finałów WOŚP od 2015 roku. Będzie to turniej piłki nożnej z udziałem dziennikarzy, samorządowców i służb ratunkowych.

Zawody odbędą się w niedzielę, 14 stycznia, czyli w dniu finału WOŚP, w hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Kutnie. Choć obsada turnieju nie jest jeszcze w pełni znana, to możemy się spodziewać, że na parkiecie zobaczymy zespół złożony z kutnowskich dziennikarzy, reprezentacje UM Kutno i Starostwa Powiatowego w Kutnie, drużynę KP PSP w Kutnie i Stowarzyszenie „Integracja".

Podczas zawodów wolontariusze zbierać będą pieniądze, które zostaną przekazane Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. **mr**

ISSN 1231-479X
01>
9 771231 479187